

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki” -- 16 stron. „Łódź w ilustracji” -- 8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy -- 4 strony

Nr. 125.

Niedziela, 6 maja 1928 r.

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Rok XXVIII

# Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 30

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Drukarnia: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 28-29 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z centralą), Drukarnia pocztowa 132.  
Kodexy otrzymane dla interesantów tylko od godz. 7 do 8 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmują od godz. 7 do 8 po poł. Drukarnia przyjmuje zamówienia od godz. 12 do 1 po poł.  
Administracja: tygodni od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. i po piątek.

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Pierwszy monumentalny film polski z dziejów krwawych i ofiarnych walk powstańczych w r. 1863  
pod tyt.

## „HURAGAN”

Scenarjusz: Jerzego Brauna.

Realizacja i reżyserja: Józefa Leffesa.

W rolach  
głównych

Aleksander ZELWEROWICZ

(Margrabia  
Wielopolski)

Zbyszko SAWAN

(Nowa gwiazda kine-  
matografiki polskiej).

Nadludzkie wysiłki powstańcze. Walki z kozactwem. Tułaczka po lasach i górach.  
Okrucieństwa i hulanki dżicy moskiewskiej.

Huragan — to przełom w naszej sztuce filmowej. — Huragan — miliony ludzi poruszy i zachwyci.

Od godziny 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 zł. Pocz. o 12-ej

## SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych! - - - Wielki film współczesny p. t.

## SKANDAL W PETERSBURGU

Dramat arystokracji rosyjskiej przed — podczas wojny i po wojnie.

W rolach głównych:

Conway Taerle i Irena Rich.

Od godz. 12 do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 złoty.

NIETRAWDNI  
WŁÓDEK  
PRZECIWO  
MYCZOM  
MOCHOM  
PŁYSKOWYM  
KOMAROM  
I INNYM  
WROGOM  
LUDZKIM



SPRZEDAŻ WSZĘDZIE

### Longinos

Przeocynny zegarek światowej marki do  
nabywa w pierwszorzędnych magazyn-  
ach zegarmistrzowskich i jubilerskich

Liliana Harvey i Harry Halm

w arcyszampańskiej farsie p. t.

„Szalona Lola”

Najbliższa premiera

— KINA SPÓŁDZIELNI. —

### NARAZ CHWILI!

Ponieważ losy 1-ej kl. 17-ej  
Lot. Państw. są już prawie na  
wyczerpaniu, przeto leży w in-  
terese Ogółu, by jak najwczes-  
niej zaopatrzyć się w takowe  
w słynnej ze szczęścia Ko-  
lekturze

S. Jatka Piotrkowska 22  
Piotrkowska 66

Reklama -- to potęga!

ELEKTRON  
4002, SIKORSKA 39  
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW  
ELEKTROTECHNICZNYCH  
SPECJALNY DZIAŁ  
RADJOWY



KURIA DENTAL

Pończochy  
i Skarpetki

POLECA

w najrozmaitszych gatunkach i kolorach kra-  
jowe, zagraniczne i własnego wyrobu po

CENACH UMIARKOWANYCH

JULJA MACHER

Łódź, Piotrkowska nr. 129.



# Na drodze stosunków polsko-litewskich.

## Wymiana więźniów politycznych.

### Zwrot nastrojów w kierunku porozumienia.

Wilno, 5 maja. (P.A.T.). — W dniu dzisiejszym w miejscowości Dmitrowka na granicy polsko-litewskiej odbyła się wymiana więźniów politycznych polskich i litewskich w obecności przedstawicieli władz oraz polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż dostarczył 4 więźniów politycznych, których zaopatrzył w bieliznę i ubranie i obficie nakarmił. Litewski Czerwony Krzyż przyprowadził 4 więźniów: Melanję Bar-

toszewiczównę, Antoninę Ciemnowską, Jadwigę Kullikowską-Drawingową i Kaz. Bielawskiego. Więźniowie ci skazani byli na karę 10-letniego więzienia i przebyli w więzieniach litewskich od lat 2 do 6 i pół. Po spisaniu odpowiedniego protokołu nastąpił akt wymiany na moście.

**NASTRÓJ PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKOWAŃ.**  
Kowno, 5 maja. (A.W.). — Oczekwa-

ne w przyszłym tygodniu przybycie delegacji polskiej do rokowań z Litwą wywołało tu duże zainteresowanie. Zauważać się daje zwrot nastrojów w kierunku zawarcia układów komunikacyjnych, przede wszystkim konwencji telefonicznej i telegraficznej oraz otwarcia dla Polski splawu na Niemnie.

# Aresztowania wśród emigrantów rosyjskich w Polsce

## w związku z zamachem na Lizarewa.

### Sprawca zamachu Wojciechowski osadzony w areszcie.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.). — Sprawca napadu na radcę posełstwa sowieckiego Lizarewa zeznał, że uczynił to bez jakiegokolwiek porozumienia się lub udziału organizacji emigranckich rosyjskich lub poszczególnych osób. Mimo to z polecenia władz sądowych dokonano kilkunastu rewizji w stowarzyszeniach emigranckich rosyjskich i u poszczególnych emigrantów. Z polecenia władz aresztowano prezesa komitetu rosyjskiego Siemionowa oraz członków zjednoczonej młodzieży rosyjskiej w Polsce, do której niedawno należał sprawca zamachu Wojciechowski. Aresztowani zostali: Mokrzejew Wasyl, Czórko Mikołaj, Rudlewski Michał, Jegorow Mikołaj, Piotrowski Ignacy, Bułalski Kazimierz, Szengalewicz Michał, Ry-

żow Jan, Ryżow Mikołaj, Bilinow Wasyl i Ilinow Michał. Dalsze aresztowania w Warszawie i na prowincji w toku.

### PRZECIW NADUŻYCIANIOM PRAWA AZYLU.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.). — W związku z zamachem dokonanym przez Wojciechowskiego na Lizarewa w sferach międzynarodowych rozważana jest sprawa dalszego ustosunkowania się do emigracji rosyjskiej. Jak słychać, mają być poczynione ze strony władz odpowiednie kroki, celem zabezpieczenia się przed nadużyciami prawa azylu.

### DLACZEGO WOJCIECHOWSKIJ STRZELAŁ?

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.). — Spraw-

ca zamachu rewolwerowego na radcę handlowego posełstwa sowieckiego. Alek sieja Lizarewa oraz jego sekretarzy, student szkoły nauk politycznych i prezes związku młodzieży rosyjskiej, 23-letni Jurij Wojciechowski, został osadzony w areszcie policji politycznej w Ratuszu. — Wczoraj wieczorem przesłuchiwany był on przez naczelnika policji politycznej Fahrenholza, a dziś rano badał go sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, Chodasiewicz.

Jako środek zapobiegawczy względem Wojciechowskiego zastosowano bezwzględny areszt.

# BISPING UNIEWINNIONY!

## Wyrok uwalnia go od zarzutu zabójstwa ks. Druckiego-Lubeckiego i fałszerstwa weksli.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.). — Zaskakująco niebawem ogarnęło wszystkich, gdy przewodniczący udzielił ostatniego słowa oskarżonemu Bispingowi. Oskarżony, zaznaczywszy krótko, że obrona jego wszystkich już zważyła i wyzerpała do cna, oświadczył, że on może tylko dodać: „Bisping nie zabił, bo nie mógł zabić, a gdyby nawet to uczynił, to powiedziałby sądowi, dlaczego to uczynił”.

Sąd udał się na naradę dla sformu-

wania zasadniczych pytań, mających służyć za punkt wyjścia do wydania ostatecznego wyroku.

Aczkolwiek ogłoszenie wyroku zapowiedziano na godz. 2 po południu, to jednak już na pół godziny wcześniej przy wejściu do sali sądowej zaczęły się gromadzić tłumy osób, które z niecierpliwością oczekiwały rozwiązania zagadki teścińskiej.

Bije godzina 2 min. 30 na zegarze sądowym.

Rozlega się trzykrotny dźwięk, oznajmiający wejście kompletu sędziącego.

Prokurator, obrońcy i oskarżony są już na swoich miejscach. Ukazuje się sąd, wszyscy wstają i za chwilę, wśród ogólnej ciszy p. prezes Orłowski odczytuje sentencję wyroku, którego mocą Jana Kamila Antoniego Bispinga od zarzutu zabójstwa ks. Druckiego-Lubeckiego i fałszerstwa 6 weksli na sumę 200.000 zł. uniewinniono.

## Chiny w płomieniach chaosu.

# Krytyczne położenie garnizonu japońskiego w Tsinanfu.

## Wrażenie wieści o starciach zbrojnych w Japonii.

London, 5 maja. (A. T. E.). — Dowódca armii nacjonalistycznej generał Czang-Kaj-Szek przybył do zajetego przez własne wojska miasta Tsinanfu i ogłosił do ludności odezwę, w której anuluje wszystkie niesłusznie nałożone podatki. Czang-Kaj-Szek przebywa w Tsinanfu od 2 maja tak że starcia wojsk chińskich z japońskimi odbyły się już w jego obecności. Wnioskują z tego, iż sztab wojsk chińskich nie panuje całkowicie nad sytuacją, skoro do puszcza do walk, które mogą za sobą pociągnąć groźną komplikację. Według ostatnich wiadomości cofające się w popłochu wojska północne pozostawiły 20 tysięcy jeńców i mnóstwo broni i amunicji, która wpadła w ręce nacjonalistów. — Rząd pekiński wreczył postowi japońskiemu note z protestem przeciwko zachowaniu się garnizonu japońskiego w Tsinanfu.

London, 5 maja. (A. T. E.). — Starcia wojsk japońskich z chińskimi wywołały w Tokio wielkie zdenerwowanie. Dzienniki w licznych dodatkach nadzwyczajnych donoszą o krytycznym położeniu garnizonu japońskiego w Tsinanfu, którego sztab wzywa o pomoc.

Japońskie pośpieszne pociągi pancerne nie mogły dojechać na miejsce, ponieważ tor kolejowy w pobliżu Tsinanfu jest przerwany w kilkunastu miejscach. Zatarę japońsko-chiński odbił się także na życiu gospodarczym. Kursy papierów na giełdach azjatyckich wykazują wielkie wahania, uniemożliwiające zawieranie transakcji Cudzoziemcom z Tsinanfu którzy schronili się do konsulatów nie zagrażając narazie niebezpieczeństwem, ponieważ Czang-Kaj-Szek przydzielił do ochrony konsulatów wypróbowane oddziały wojsk chińskich.

Pekin, 5 maja. (P.A.T.). — Według jedynych wiadomości, jakie udało się otrzymać z Tsinanfu, położenie na miejscu jest poważne. Los cudzoziemców jest nieznany, gdyż Japończycy nie mogą opuścić strefy obronnej dla przeprowadzenia wywiadów w tym kierunku. Oddziały japońskie są obleżone w strefie koncesji.

# Wyrok na młodocianych terrorystów ukraińskich we Lwowie.

## Łagodne kary od 10—5 miesięcy więzienia.

Lwów, 5 maja. (A. W.). — Dziś zapadł wyrok na uczniów gimnazjów ruskich w sprawie o sabotaż, dokonywany przez grupy stanisławowską i kołomyjską, młodocianych terrorystów.

Michała Bazańskiego skazano na 10 miesięcy więzienia, Jana Balickiego na 5 miesięcy więzienia, Sylwestra Baczewskiego na 5 miesięcy więzienia, Eugeniusza Pika na 6 miesięcy, Romana Genyka na 10 miesięcy, Iwana Gosiuka na 5 miesięcy, pozostałych dziewięciu oskarżonych uniewinniono.

Z pośród skazanych kilku kare już odbyli w areszcie prewencyjnym. Genyk i Bazański mają jeszcze do odbycia po 3 miesiące więzienia.

Prokurator wniósł skargę przeciwko zbyt niskiemu wymiarowi kar w odniesieniu do czterech pierwszych skazanych. Obrona wyrok przyjął, domagając się jedynie odroczenia wykonania kary, sąd jednakże żądanie to odrzucił.

# Król Amanullah w krainie czerwonego teroru.

## Sowiety przyjmują z pompą wschodniego władcę.

### Bolszewicy korzą się przed afgańską koroną.

Ryga, 5 maja. (A.T.E.). — Z Moskwy donoszą, iż przewodniczący WCİK'a Kałinin wydał wczoraj wielkie przyjęcie na cześć afgańskiej pary królewskiej, w którym uczestniczyli członkowie rządu sowieckiego i korpus dyplomatyczny. Król Amanullah zwiędzał wczoraj zabytki hi-

storyczne na Kremlu, instytut Lenina, dom włóścianina a na zakończenie wczorajszego dnia odwiedził jedną ze szkół wojskowych, gdzie zaznajamiano go z systemem wyszkolenia oficerów armii czerwonej.



### NAJLEPSZY TYP SZKOŁY ROLNICZEJ

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.). — Na odbytej ostatnio konferencji w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie szkolnictwa rolniczego i pozaszkolnej oświaty rolniczej ustalono w wyniku dyskusji, iż typem najwyższej stojącym i dającym najlepsze wyniki jest szkoła rolnicza 11-letnie-sięcna połączona z własnym gospodarstwem, jako obiektem nauczania praktycznego oraz internatem, mającym duży wpływ wychowawczy.

### KREDYTY NA CELE ROLNICZE

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.). — Ministerstwo Rolnictwa zamierza w roku bieżącym popierać w miarę możliwości akcje kredytową na cele rolnicze. Sumy wstawione na ten cel do budżetu będą użyte na obniżenie procentów od kredytów udzielanych przez Bank Rolny ewentualnie nawet przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Stopa procentowa będzie obniżona do 5% rocznie.

### EKSPORT WĘGLA W KWIECNIU R. B.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.). — W kwietniu r. b. eksport naszego węgla drogą morską osiągnął rekordową cyfrę 536 tysięcy 529 ton.

### Zainteresowanie

wielkiego przemysłu chemicznego i barwników anilinowych w Ameryce polskim rynkiem zbytu.

Jak się dowiadujemy, wielki koncern fabryk barwników anilinowych i produktów chemicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. f. „National Aniline & Chemical Company U.S.A. szceg. sociecie New-York”, mający kapitał 360 milionów dolarów, który nawet w stosunku amerykańskim jest dość olbrzymi i posiadający nadto własne kopalnie węgla, plantacje oraz wszelkie źródła do wydobywania surowca dla przemysłu chemicznego, udzielił generalnej reprezentacji na Polskę wraz ze składami konsygnacyjnymi firmie Bracia Halpera, w Łodzi, pod kierownictwem współwłaściciela tej firmy, inżyniera chemii N. Halpera. Trzeba tu dodać, iż firma National Aniline & Chemical Company U.S.A. pokrywa całe olbrzymie zapotrzebowanie państw Ameryki Północnej i Południowej oraz dzierży prym w Japonii, Chinach i na całym Dalekim i Bliskim Wschodzie, jak również eksportuje masowo do wszystkich państw Europy, posiadając wielkie składy i reprezentacje nawet w państwach o rozwiniętym przemysle chemicznym, jak Niemcy, Francja, Czechosłowacja, Belgia, Holandia, Finlandja, Hiszpanja i t. d. Fakt ten, iż taka światowa firma zainteresowała się również Polską, świadczy jak wielkim zaufaniem cieszy się już Polska w Ameryce. Oprócz barwników koncern powyższy produkuje surowce, chemikalia oraz półfabrykaty potrzebne do wyrobów barwników anilinowych, co jest bardzo ważne dla polskiego przemysłu chemicznego. Olbrzymie oraz rozgłos światowy tego przedsiębiorstwa dają rokomicie, iż nowo utworzona placówka będzie ważnym czynnikiem dla rozwoju przemysłu w Polsce.

### MOSKIEWSKIE NASTROJE.

Moskwa, 5 maja. (A.W.). — W kołach sowieckich, mimo ustawicznie podnoszących się głosów aby nie nadawano przyjęciu władcy Afganistanu charakteru zbyt uroczystego, panuje szczególny prad, który właśnie przeciwnie stara się królowi dowiedzieć, że Sowiety są dlań niezwykle życzliwie usposobione.

Ostatnio w szkole sztabu generalnego otwarta została wystawa, na której zgromadzono wszystko, aby nie nadawano przyjęciu władcy Afganistanu charakteru zbyt uroczystego, panuje szczególny prad, który właśnie przeciwnie stara się królowi dowiedzieć, że Sowiety są dlań niezwykle życzliwie usposobione.

W dniach najbliższych rozpocznie się działalność w kierunku stworzenia wielkiego fiemu, któryby zapożnał Europę z bogactwami Afganistanu, z jego ustrojem, warunkami lokalnymi i tak dalej.



# Liczba urodzeń maleje, wytwórczość wzrasta. Niemiecki optymizm gospodarczy.

Najbardziej charakterystycznym rysem psychiki gospodarującego Niemca ostatniej doby jest optymizm, oparty — według ujęcia niemieckiego — zarówno na realnych przesłankach natury obiektywnej, jak i na głębokiej wierze w siebie. Ten optymizm, ta wiara w świetną przyszłość gospodarczą ujawnia się bodaj na każdym kroku: w codziennej rozmowie przemysłowca, czy kupca, w jego działalności gospodarczej, w rocznych sprawozdaniach zrzeszeń gospodarczych, w mowach programowych czołowych osobistości owych słynnych „Führer der deutschen Wirtschaft”, wreszcie w pracach i odczytach ludzi nauki, którzy nigdzie chyba nie utrzymują tak ścisłego kontaktu z praktycznym życiem gospodarczym, jak w Niemczech.

Nieco krańcowym, ale typowym przedstawicielem tego optymizmu jest profesor uniwersytetu berlińskiego i b. wiceminister skarbu Juljusz Hirsch. Wygłosił on niedawno w słynnym Instytucie ekonomicznym światowej przy uniwersytecie kilofskim odczyt, który jest tego optymizmu istnym manifestem. Głosił zaś ten manifest, że przed gospodarstwem światowym nowe zajaśniały horyzonty, że ludzkość gospodarująca wchodzi na nowe tory, prowadzące niezachwianie i w tempie ronnacem do powszechnego dobrobytu.

## 1. PRZEWROT DEMOGRAFICZNY.

Bo oto ulegają zmianie raptownej najbardziej podstawowe czynniki gospodarowania ludzkiego: z jednej strony okres powojenny przynosił zahamowanie przyrostu ludności, a z drugiej strony genjusz ludzki w niepowstrzymanym, potężnym, nigdy dotąd nieznanym pedzie wprowadza produkcję dóbr, służących zaspakajaniu potrzeb, na wyżyny zawrotne, doprowadza wytwórczość do rozmiarów wykluczających niedostatek. Oba zjawiska: i przewrót demograficzny i przewrót w produkcji są, zdawałoby się, faktami powszechnie znanymi, a przecież ilekroć im się zbliżka przyrzec — uderzała jak rewolucja. A więc. Przez szereg lat wykazywała Francja największy wśród większych państw przyrost ludności, bo tylko około 19 urodzeń na 1000 ludności, Niemcy zaś w r. 1872 dumnie były ze swych przeszło 40 urodzeń na 1000, dumnie też były, że do r. 1900 cyfra ta spadła tylko do 37; obecnie zaś cyfry te spadły niemal o 50 proc. (w roku 1925 miała Niemcy tylko 20 urodzeń, a w r. 1926 tylko 19, tj. tyle co Francja) i Niemcy znowu są dumne. Nastąpił bowiem głęboki przewrót w psychice niemieckiej, zjawiska gospodarcze wysuwają się na czoło zagadnień ludzkich, gospodarstwo zaś oznacza spadek przyrostu ludności wzrost dostatecznego zaspakajania potrzeb. I wiedzą o tem w Niemczech nie tylko uczeni, nie tylko prof. Wolf, który pierwszy bodaj rzucił formułę „racjonalizacji przyrostu ludności”, ale wiedzą o tem miliony robotników, miliony robotnic, którym częstokroć — mówiąc słowami Hirscha — jedwabne pończochy zastępują dziecko słubne czy nieślubne. A jeszcze bardziej charakterystyczne dla nastrojów niemieckich jest nie to, że najszerze warstwy ludności robotniczej i chłopskiej z całą świadomością ograniczają liczbę dzieci, lecz raczej fakt, że zjawisko to nikogo bodaj w Niemczech nie martwi, a mówi się o tem dość dużo. Nie wiem czy panowie zauważyli, że niedawno na łamach wiedeńskiej „Neue Freie Presse” przeprowadzono specjalną ankietę na temat zaniku białej rasy. I oto w tej ankiecie, względnie w dyskusji, która się w związku z nią rozwinęła najwybitniejsi niemieccy znawcy problemu stwierdzają bez zmartwienia, że ze względu na spadek przyrostu ludności Niemcy idą „an der Spitze der Kulturnationen”, bo kiedy od r. 1870 do dziś ilość urodzeń spada we Francji o 20 proc., w Holandji, Danji, Norwegii i Węgrzech o 30 proc., w Szwajcarii, Belgii i Szwecji o 40 proc. — to w Niemczech aż o 50 proc.; nadwyżka zaś urodzeń nad zgonami kształtuje się mniej więcej analogicznie. I nie należy sądzić, że jest to zjawisko przemijające: masy ludowe raz nauczone nie wrócą na drogę wielkich, ale wegetujących w niedzy rodzi.

Słynne prawo Malthusa głosiło, jak wiadomo, że ludność rośnie w postępie geometrycznym, kiedy środki utrzymania

wzrastają w stosunku arytmetycznym. Wiemy przecież, że rzadko które odkrycie ekonomiczne (po za ricardowską teorią renty gruntowej) miało tylu entuzjastycznych wyznawców i tylu zdecydowanych przeciwników, co prawo Malthusa, więc dyskusja na ten temat nie jest niczym nowym. Ciekawe jednak, że spór w Niemczech odżył, na przykład teraz charakter zupełnie inny, zjawiska gospodarcze zyskały na wymierności, operuje się cyframi i właśnie z tych cyfr wynika — jak dowcipnie zauważył Hirsch — że prawo Malthusa istotnie wyjaśniało rzeczywistość, istotnie działało, acz nieznane nikomu przez szereg stuleci, straciło zaś swą moc ledwo ją odkryto. Bo oto nie ulega kwestji, że przewrót demograficzny pozbawił niełitościwie to prawo jednej przesłanki. Ale i druga — niedostateczny, zbyt powolny wzrost środków zaspakajania potrzeb tracił nagłe podstawię.

## 2. CHEMJA ROZWIAŻE PROBLEM AGRARNY?

Podniósł nieśmiało Oppenheimer, a teraz akcentuje to bez wahania we wspomnianym odczytzie Hirsch, że jesteśmy na drodze od niedoboru ziemi ornej do jej nadmiaru. 100 lat temu wydajność pszenicy wynosiła w Niemczech około 2 cn. z ha., obecnie zaś nawet przy kiepskiej kulturze i bez stosowania nawozów sztucznych wydajność ta sięga w Europie przeciętnie 6 ctn. z ha., ale tam gdzie z natura współdziała genjusz ludzki — w Niemczech — ha orzynał aż 20,7 ctn. w Anglii 23, w Belgii 27 nawet. Mówiło się w Niemczech przed wojną, że jest o 10 milionów Niemców za dużo na świecie, bo dla tylu musiano importować zboże z zagranicy, po wojnie zdawało się, że

Niemcy stają wprost wobec tragedii żywnościowej, bo straciły na mocy traktatu wersalskiego tylko 7 proc. ludności, ale aż 18 proc. terenów zbożowych; zdawało się, że teraz Niemców jest już o 20 milionów za dużo, że import trzeba będzie podwoić. A okazało się, że jest inaczej — import relatywnie zmalał. Formuła jedna tona azotu = 20 ton żyta lub 100 ton kartofli rozwiązała zagadnienie, tem bardziej, że podczas wojny zaczęli Niemcy ten azot z powietrza wydobywać. Z dumą i wiara w siebie też mówią: „wir holen das Kornprovinz aus der Luft, wir ersetzen verlorene Boden durch deutsche Braunkohle und deutsche Luft!” Nie będą tań, że w danych statystycznych ostatnich lat wzrost wydajności rolnej w Niemczech nie znajduje potwierdzenia, przeciwnie — zbory z ha nie sęgała, zdawałoby się, przedwojennych, ponieważ zaś i przywóz jest relatywnie mniejszy, przeto wynikałoby, że ludność niemiecka cierpi nadal na niedożywienie. Otóż uchodził w Niemczech za rzecz niemal niesporna, że przedwojenna statystyka jest nieścisła i wykazuje cyfry zbyt niskie dla produkcji rolnej (nicht die Ernte ist unternährt, sondern die Statistik). I w tem może tkwi jeden z powodów, dla których idą tak ciężko rokowania handlowe polsko-niemieckie. Po stronie polskiej operuje się cyframi niezbyt dowodzącymi, że Niemcy skazane są na polskie ziemio-plody, a niemiecki optymizm stworzył w tym kraju śmiały, a co ważniejsze realizowanych programów, także program agrarny, o którym bez przesady powiem, że zna go co drugi chłop niemiecki. Otóż według planu tego chemia agrarna ma do r. 1940 podnieść w Niemczech wydajność roli o 25% co wystarczy i na zastąpienie 10 proc. braku przedwojennego i na zasta-

pienie terenów utraconych w traktacie wersalskim i na wyżywienie malejącego szczęśliwie przyrostu ludności. I nie należy sądzić, że się przy tem nie pamięta o prawie nieproporcjonalności dochodów. Reprezentanci niemieckiej „Agrarchemie” twierdzą, że nawet w przybliżeniu trudno określić granicę, do której doprowadzić można opłacającą się jeszcze wydajność morgi gruntu dzięki sztucznym nawozom. Oto próbka niemieckiego optymizmu, niemieckiego sposobu myślenia. Daleko wprawdzie od tej samowystarczalności rolnej do „Landüberfluss”, o którym mówi Hirsch, ale dalszy rozwój i do tego musi doprowadzić, tak w każdym razie wierzy współczesny Niemiec, a przytem — i to znowu jest charakterystyczne dla nastrojów niemieckich — wszystko niemal, co postępowi gospodarczy dał Stanom Zjednoczonym przypisują sobie Niemcy w przyszłości. W umyśle niemieckim pojęcie „Amerikas Wirtschaftsüberlegenheit” łączy się niezmiernie z problemem „die Möglichkeiten des Wiederausgleiches für Deutschland”, jak zresztą brzmi tytuł licznych książek i broszur. A przecież właśnie w Stanach Zjednoczonych intensywna gospodarka rolna wprawdzie podniosła od 1900 r. wydajność na głowę zatrudnionych w rolnictwie robotników o 40 proc., ale równocześnie wysunęła na czoło kwestję kosztów transportu produktów rolnych do konsumenta, innemi słowy spowodowała spadek ceny gruntów odległych od miast, przeniesienie uprawy bliżej terytoriów gęsto zaludnionych, gwałtowna ucieczka od dawnych terenów uprawy, słowem „Landüberfluss” w pełnym tego słowa znaczeniu.

Dr. H. B.

## LISTY z PARYŻA.

# Zwycięstwo wyborcze Poincaré'go.

(Od własnej koresp. paryskiej).

Paryż, w maju. Nie omylił się w naszych przewidywaniach: p. Poincaré wygrał wybory, wygrał je tak, jak zapowiadaliśmy: przemieszczenia w grupowaniach partyjnych są niewielkie; ponieważ ilość posłów zwiększona została o 5 proc. przeto, gdyby żądano zmiany w ich wzajemnym stosunku nie rasła wszystkie kluby powinnyby wzrosnąć o 5 proc.; w gruncie rzeczy grupy środka wzrosły znacznie więcej, bo o 50 proc.; prawica republikańska wzrosła o 10 proc., kiedy radykalowie socjalni spadli o 10 proc.; socjaliści utracili tylko jeden mandat, ale — zważywszy na większą ilość posłów w nowej izbie — cofnęli się.

Oto wyniki głosowania z 22 i 29 kwietnia zestawione z wyborami z lat 1919 i 1924:

	1919	1924	1928
Skrajna prawica	36	20	15
Prawica republik.	186	117	127
Chrz.-demokraci	—	14	17
Republikanie lewicy	111	78	106
Lewica radykalna	99	38	55
Radykalowie socjalni	88	139	123
Republikanie socjalni	24	36	47
Socjaliści	68	102	101
Komuniści	—	29	14
Autonomiści alzaccy	—	—	4
Dziwy	14	11	3
<b>Razem</b>	<b>626</b>	<b>584</b>	<b>612</b>

Ostatnia kolumnienka cyfr jest zestawieniem tymczasowym. Choć obliczenie powyższe dokonane zostało przez ministerstwo spraw wewnętrznych, to — zważywszy na swolste obyczaje partyjne we Francji — dokładne cyfry będziemy mieli dopiero po zebraniu się izby posłów (1-go czerwca) i ukonstytuowaniu się „grup” czyli klubów parlamentarnych.

Przypomnijmy też sobie przy sposobności co oznaczają nazwy poszczególnych partji francuskich.

Na skrajnej prawicy zasiada nieprzejednani katolicy lub monarchiści kandydujący na własną rękę, bo „Action Française” jako taka żadnych kandydatów tym razem nie postawiła.

Prawica republikańska — to Federacja Republikańska p. Ludwika Marina stająca do wyborów w bloku z pojedynkami z ustrojem katolikami i wyłaniająca w izbie grupę zwaną Unją Republikańsko-Demokratyczną.

Chrześcijańscy demokraci — to członkowie Partji Demokratyczno-Ludowej, założonej w roku 1924.

Republikanie lewicy — to członkowie partji zwanej Alianssem Demokratycznym stanowiącej centrum obozu republikańskiego; w izbie należą oni do dwu lub trzech różnych grup; najwybitniejszym przedstawicielem tego odcienia (obok pp. A. Maginot'a, Francois-Poncet'a i Etienne-Flandin'a) jest sam p. Poincaré.

Lewica radykalna nie jest żadną partją; pod tą etykietą zapisuje się radykałów narodowych chodzących luzem w rodzaju pp. Loucheur'a lub Franklin-Bouillon'a.

Radykalowie socjalni — to liczne lewe skrzydło obozu republikańskiego choć są oni zorganizowani w partje oddawna funkcjonujące, to jednak należy dziś w ich łonie odróżniać dwa odcienia: rządowy czyli „unionistyczny” (p. Edward Herriot) oraz antyrządowy czyli „kartelistyczny” (p. Edward Daladier).

Republikanie socjalni — to znowu żadna partja, a tylko etykietka; są to radykalowie chadzący luzem, którzy (w przeciwieństwie do „lewicy radykalnej”) z łatwością z socjalistami głosują; przedstawicielami tego odcienia są pp. Briand i Painlevé.

Socjaliści i komuniści — to jedyne w parlamencie francuskim partje zdyscyplinowane i nawzajem z sobą o dusze robotników walczące.

Nowością w czternastej izbie posłów będą czterej autonomiści alzaccy a miano wiele pp. Medard Brogly, Józef Rosse, Kamil Dahlet i dr. Ricklin; domagają się autonomji administracyjnej dla Alzacji.

Na czem jednak polega wyborcze zwycięstwo p. Poincaré'go?

Cyfry wykazują, że stronnictwa rząd popierające wzrosły w sily, a stronnictwa niezdecydowane lub rząd zwalczające — zostały zredukowane. Nawet gdyby ani jeden radykał za rządem nie głosował, to i tak ma p. Poincaré zapewnioną większość 320 głosów. Byłoby to zamało dla dalszego prowadzenia szczęśliwie rozpoczętej polityki finansowej. Wspomnieliśmy jednak wyżej że radykalowie są po dzieleni na dwa odtamy. To samo zanotować należy wśród republikan socjalnych. Co najmniej 60 posłów obydwu odcieni zobowiązało się przed wyborcami głosować stale za rządem jednościi narodowej. Wobec tego p. Poincaré może śmiało liczyć na 380 do 400 głosów wiernej większości rządowej.

Kazimierz Smogorzewski.

## Famiętajcie o inwalidach wojennych!

**POPIERAJCIE!**

**EDMUND WASILEWSKI**

**PRZYPOMINA,**

że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryk: LEONHARDTA, Bieleńskich i innych.

**Piotrkowska nr. 152. ::: Tel. 44-64.**





STOWARZYSZENIE URZEDNIKÓW PAŃSTWOWYCH A USTAWA UPOSAŻENIOWA.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.) - Stowarzyszenie urzędników państwowych w ostatnich dniach poczyniło zabiegi u czynników rządowych w sprawie przyspieszenia wniesienia na Sejm ustawy uposażeniowej.

ŻYCIE NIE UMIERAĆ!

Wiedeń, 5 maja. (A.T.E.) - Aresztowani Bela Kun i jego towarzysze, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, nie korzystają z wiktów więziennych, lecz otrzymują po żywieniu z jednej z najlepszych restauracji wiedeńskich.

W obronie świętości swej wiary.

Moskwa, 5 maja. (A.W.) - W Gorkowie, obwodu leningradzkiego, doszło do

ostrego starcia między grupami: cerkiewną i bezbożników. Starcie wynikło na tle agitacji antyreligijnej, uprawianej przez bezbożników.

Walka była tak zacięta, że z obu stron znajdują się liczni ranni, przyczem dwóch członków „związku bezbożników” padło trupem. Wiele osób rannych zostało ku

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjoaparatu?

Niedziela, 6 maja. Warszawa, 10.15-11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; 12.00. Sygnał czasu, hejnał z Włocławka w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram; 12.10-14.00. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej Poranek Symfoniczny; 14.00-14.20. Odczyt p. t. „Jak przeżyć z zimowego tyfusom bydła na letnie” (Dział „Rolnictwo”) - wygl. Mieczysław

Kwasieboriski; 14.20-14.40. Odczyt p. t. „Uprawianie len” (Dział „Rolnictwo”) - wygl. p. Ludwik Prażmowski; 14.40-15.00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” (Dział „Rolnictwo”) - wygl. p. Szczepan Mordzecki; 15.00-15.15. Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram; 15.10-17.20. Transmisja koncertu Symf. z Filharmonii Warsz.: 17.20-17.40. Romaneta; 17.40-18.50. Przerwa; 18.50-19.10. Transmisja z Międzynarodowych Targów Poznańskich 19.10-19.35. „Nasi sąsiedzi, bliźsi i dalsi” - z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich” - odczyt p. t. „Danja” - wygl. prof. Zygmunt Denter. 19.35-20.00. „Z dziejów Wielkiej Emigracji (Dział „Historja”) - odczyt I-szy p. t. „Komitet franko-polski w r. 1830-33 - wygl. Adam Lewak; 20.00-20.25. Odczyt p. t. „Chiny - ich przeszłość i teraźniejszość”. Odczyt V - wygl. prof. Adam Rychter; 20.30. Koncert wspólny ze stacją - Katowice.

Cała Łódź

kupuje w najniższym śródle patefony, parlofony i instrumenty muzyczne na 6-miesięczne spłaty, polecamy również płyty i części.

Zawiadamiamy, iż przy naszym składzie otworzyliśmy dział aparatów

RADIO

najlepszej konstrukcji, czułe, największy zasięg przy łatwym odbiorze. Części oraz ładowanie akumulatorów na miejscu Pogotowie radjowe! Najdogodniejsze warunki.

„Patefon” Łódź, Konstanyńska 32, tel. 71-71.

Park Stefańskiego -- Ruda Pabjanicka

Restauracja pod kier. L. Idzikowskiego

Znakomita kuchnia. Wyborowe zakąski zimne i gorące. Piwa obficie zaopatrzone w trunki krajowe i zagraniczne. - Nowalje sezonowe.

Śniadania. Obiady. Kolacje.

Cukiernia. Kawiarnia. Wybór piw. Oryginalny Pilsner. Dogodna komunikacja tramwajowa. - Dla samochodów specjalny garaż

Koncert Orkiestry.

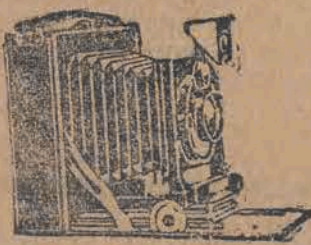
Specjalne gościnne pokoje na towarzyskie przyjęcia.

NA RATY

od 5 zł. tygodniowo! NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH!!!

KONFEKCJE w wielkim wyborze damską i męską w wielkim wyborze KOLDRY, i obuwię

P. Czerniowski 72 Wschodnia front I piętro Tel. 71-23. 72



Aparaty fotograficzne i kinematograficzne

oraz wszelkie przybory poleca na dogodnych warunkach J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska № 47 (róg Zielonej) tel. 20-63.

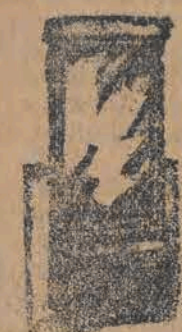


NA RATY ROWERY

Brennabor, Dürkopp, Viktorja, Steyer, Zawadzkiego i inne.

KOKOSZKO i BORYSEWICZ 6-go Sierpnia № 3.

Naftowej m... ma kupić o-tomany, kosetki, krzesła, łapczony, fotele klubowe tylko Nawrot 8, w firmie B-ei Gabałów. 7456



Fabryka luster i stolarnia

poleca w wielkim wyborze: trema, tualety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podlewni Tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. Głównej 11 i Piotrkowskiej 255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy

JAN CANDRYK Łódź, Główna 11, Piotrkowska 255, tel. 59-03.



Pracownia sukien i okryć damskich

A. Chodkowska Sienkiewicza 25, I. piętro.

Potęga polepszenia wzroku.

Opiekę oftalmologiczną, członka Instytutu Oftalmicznego w Paryżu, po niebawym sukcesach w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i w. l. miastach w Polsce przybędzie do Łodzi tylko na 10 dni i od poniedziałku dn. 7 maja r. b. w godz. 10-1-ej popoł. i od 8-7 wiecz.

w Hotelu „Mantuffel” ul. Zachodnia 45, róg Zawadzkiej demonstrować będzie światowej sławy szkła Aroscopic. Para szkła - odpowiednio dobranych do wzroku w ładnej porcelanowej oprawie od zł. 7.-

Uwaga! Szkła światowej sławy Aroscopic są kunstownie wykalifowane, precyzyjnie wykonane, dają o wiele więcej światła i przez które można czytać nawet godzinami bez najmniejszego zmęczenia wzroku, są też o wiele lżejsze od tak zwanych szkła niemieckich Punktal. - - -

Letniska do wynajęcia

Majątek Mroga Dolna, 3 km. od Rogowa. Wiadomość: ul. Przejazd 48, m. 6. Piątkowscy.

Poszukuje się doświadczonego

majstra farbiarskiego

dla przedsięwzięcia, wędliniarstwa, sztucznego jedwabiu, merceryzacji i blichu. Adres wskaże adm. niniejszego pisma.

Wielki zarobek! Poszukuje na Województwo Łódzkie kilku panów

(brania kupiecka) w miejscu ich zamieszkania zaraz do zajęcia. Zarobek pewny. Zgłoszenia: Dutkiewicz, Mysłowice, Górny Śląsk. Porto dołączyć.

Sprzedam plac

39x24 mtr. przy Rzgowskiej, minuta do tramwaju, ogrodzony, z sypialnią (9x4 m.), dziesięć fur lodu z planem na murowany dom (2 pokoje, kuchnia, sklep i wygodny, pralnia, komórka). Oferty do „Kurjera” sub „15,000”.

Lokal handlowy

składający się z 2-ech pokoi poszukiwany. Oferty sub. „Esha” do adm K. Ł.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencie, że z zakładem krawieckim J. Kamińskiego przy ul. Napierkowskiemu nie mam nic wspólnego.

Z wysokim powataniem J. KAMIŃSKI, zakład krawiecki Abramowskiego nr. 31.

Jedyna w Polsce miejscowość kuracyjna dla dzieci RABKA

Kapiele solankowe - jodobromowe w willi „Jurzanka” niedaleko zakładu. Są do wynajęcia pokoje słoneczne, suche, na cały letni sezon. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 100, telefon 25-35. Opieka dla dzieci i panienek zapewniona.

JAN CHMIEL

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje buchaltera-ki

władającego-cej polskim i niemieckim językami. Oferty sub „C. 500” do adm „Kurjera”.

SYNDYK TYMCZASOWY MASY UPADŁOŚCI FIRMY „I. ZYLBERSZATZ” zawiadomiła wierzycieli upadłej firmy, że Sąd Okręgowy wyznaczył ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności, wobec czego Syndyk wzywa tych wierzycieli, którzy jeszcze nie zgłosili swych pretensji, aby w terminie do 14 maja 1928 r. wnieśli swe tytuły Syndykowi, lub złożyli w kancelarii Wydziału Handlowego S. O. Zeromskiego Nr. 115. Sprawdzenie wierzytelności nastąpi 15 maja o godz. 12 w kancelarii Wydziału Handlowego.

Syndyk tymczasowy Apl. adw. W. Dutkiewiczówna. Piotrkowska Nr. 50.

Do biura większej tekstylnej Sp. Akcyjnej poszukiwany

KORRESPONDENT

w języku polskim ze znajomością języka niemieckiego i buchalterji. Oferty pod B. R. 75 do admin. nin. pisma.

Wita-chleb

Witaminowy wypiekany na mleku naświetlanem ultrafioletowymi promieniami.

Do nabycia w sklepach p. Pokorowski, ul. Narutowicza Nr. 3 i B-ci IGNATOWICZ, Piotrkowska Nr. 96.

Możemy natychmiast dostarczyć kocioł parowy rurkowy o powierzchni ogrzewalnej 200 mtr. kw. 12 atm. za 33.000.- złotych franko wagon kolejowy.

Rok budowy 1912, 65 mtr. kw. powierzchni przegrzania, 350 stopni przegrzania pary, odprowadność 1 mtr. kw. powierzchni ogrzewalnej do 40 kg. w jedną godzinę. Łącznie z kompletnym automatycznym paleniskiem (Wurfheizung) systemu Weck (które umożliwia 9-o krotną odprowadność) z wszystkimi rusztowaniami i kompletnymi armaturami, garniturami oraz papierami i rysunkami. Kocioł został zastąpiony przez inny o powierzchni ogrzewalnej 500 mtr. kw. o 25 atm. i dlatego jedynie nie jest więcej w użyciu. Rewizja dozoru nad kotłami parowymi orzekła, że kocioł jest w zupełnie dobrym stanie i może być każdej chwili uruchomiony. Fundamentownie i obmurowanie kotła jest bardzo proste i tanie. Oferty sub „W. L. 680” kierować należy do Tow. Reklamy Młędz. J. R. Rudolf Moese, Warszawa, Marszałkowska 124.

ZAKŁADY OGRODNICZE „MARYSIN”

Piotrkowska 76. Tel. 12-26 i nowo otworzony Piotrkowska 4. Tel. 72-08 poleca Szanownej klienteli po cenach przystępnych kwiaty cięte, doniczkowe, rośliny i wieńce z własnych Zakładów w RUDZIE, Szkoła Nr. 7.

Choroby skórne weneryczne. Andrzejka L. S. Przejazd 48, m. 6. Oferty do 11-12 i od 5,30 do 7,30 w n. listy od 11-12 i 12-1 w Lokality Zachodnia 31 od 4-5



# Mistyfikacja, czy też nowe metody stawiania diagnozy?

## W sprawie dr. Oskara Wojnowskiego?



KRÓLOWA  
OPON

### Wiekowa piwnica.

w) Niedaleko Londynu, w miejscowości Spinfield nad samą Tamizą, a dawniej własności lorda Terrington, która przed kilku nastu laty zakupił p. Charles Stamboys, wystawiona będzie niebawem na sprzedaż publiczną stara piwnica, z zawartością złożoną z wyjątkowo starych trunków. Pochodzenie i daty tych cennych z pasów brzmią prawie jak bajka. Między innymi znajduje się tam 175 tuzinów prastarych koniaków, z tych 14 tuzinów pochodzi z piwnic króla Ludwika XVI z datą 1789. Koniak nosi nazwę: St. Amand de Graves; inne pochodzą też z piwnic królewskich w Wersalu, a były własnością królowej Marii Antoniny; inne znów noszą datę 1804, a więc z pierwszego cesarstwa. Jest też 10 tuzinów butelek, zastawionych na przyszłą koronację króla Rzymskiego, a pochodzących z piwnic Marszałka Ney'a; dalej 29 tuzinów z piwnic w Tuilleriach z datą 1818 oraz z r. 1820 a więc z czasów Ludwika XVIII. Jest też parę tuzinów z „roku kometowego“, a więc z 1811, czyli również jeszcze z czasów Napoleona. Ten gatunek posiada kilka jeszcze wybitnych kunców win w Londynie, mały kieliszek tego napoju kosztuje w handlu 6 szylingów (około 15 złotych).

W tej piwnicy znajduje się też kilka naście tuzinów burgunda i bordeaux, mającego blisko 50 lat; zachodzi obawa, czy wina te nie uległy przestarzeniu, tj. czy nie obumarły, jak się to często zdarza z tymi właśnie gatunkami win.

### NAJWIEKSZE POCIĄGI LUKSUSOWE.

w) Niektóre z największych pociągów świata kursują w południowej Afryce na przestrzeni trzy razy większej od terytorium Francji. Pomimo, iż odległość szyn jest na tych liniach mniejsza niż na liniach europejskich, to jednak dźwigają one najcięższe lokomotywy świata, których waga dochodzi do 170 t. Reszta wagonów posiada normalną wagę. Najbardziej ciekawym z pociągów luksusowych tej sieci jest „Union Express“, który w przeciągu dwudziestu ośmiu godzin przebywa przestrzeń od Przylądka Dobrej Nadziei do Johannesburga, czyli 1450 km. Jest to niemalże zadanie, zważywszy, iż od poziomu morza, przy Przylądku, wznosi się on w czasie podróży do 2000 m., w Johannesburgu i że górzysta część jego drogi obfituje w niebezpieczne pochyłości i karkołomne zakręty.

wie miesiąca kuracji dr. Wojnowski skonstruował po kilku sekundach „badania“, że serce chorej, poprzednio bardzo rozszerzone, wróciło już do normalnego stanu, oczekiwalem z niedowierzaniem wyniku kontroli lekarskiej. Lekarz, który poprzedni stan choroby znał dobrze, był tak skosternowany rezultatami wysłuchu, że nie chciał mi ich podać przed powtórnym zbadaniem; po tygodniu stwierdził ze zdumieniem, że serce chorej wróciło istotnie do rozmiarów normalnych.

Tego rodzaju fakty zmusiły mnie, niedowiarce, do ugruntowania w sobie pomimo wszelkich protestów racjonalistycznych głębokiego przekonania, że istnieje człowiek, który przez zbliżenie dłoni do drugiego człowieka potrafi przejrzeć nawskroś i zbadać jego stan fizyczny. To przekonanie miało dalsze spostrzeżenie silniej jeszcze utwierdzić.

W tym samym czasie i ja sam byłem poważnie chory i musiałem się poddać klinicznemu badaniu, któremu ufam najbardziej. Po dwukrotnej konsultacji i również dwukrotnym prześwietleniu promieniami Roentgena, orzeczono, że nie mi nie jest, że to tylko nerwy — ale fatalny stan trwał dalej. Pewnego razu dr. Wojnowski, witając się ze mną, przytrzymał mi rękę w swojej odrobnie dłużej niż zwykle, a potem zwrócił mi uwagę, że ja powiniennem się leczyć, bo mam silną chorobę nerek. Otrzymałem pakę ziół i proszków i po dwu tygodniach byłem zupełnie odrodzony. Uścisk ręki wystarczył d-rowi Wojnowskiemu do przejrzenia tego, czego nie mogły wykryć promienie Roentgena i badania kliniczne!

W rok może później, żona moja zaczęła bez widocznego powodu tracić wzrok. Najlepsi okuliści Lwowa i Warszawy wysiłowali się napróżno, aby zbadać przyczynę choroby i aby jej zaradzić; badania, przed siębranie już poprosu z uporem (jedno z nich trwało półtorej godziny!) nie doprowadziły do niczego i zdawało się, że zupełna ślepota jest nieuchronna. W takim stanie rzeczy zwróciłem się do d-ra Wojnowskiego, a ten po kilku sekundach orzekł, że przyczyną nieśczęścia jest chłoba nadnercza. Po kilkutygodniowym pićiu ziół wzrok wrócił do stanu normalnego. I znówu kilka sekund wystarczyło d-rowi Wojnowskiemu do wykrycia źródła choroby, której żaden okulista nie potrafiłby nigdy znaleźć.

Pomijam to wszystko, co słyszałem o diagnozach d-ra Wojnowskiego od najbardziej wiarogodnych osób, nawet przyjaciół swoich — a są to rzeczy, wyglądające jak legendy — pomijam także sprawę terapii, nieraz fantazyjnie, dziecinnie niemiałą prostą a skuteczną — opieram się jedynie na własnej obserwacji, dotyczącej stawiania diagnozy i zwracam się do przedstawicieli naszego świata naukowego, przede wszystkim zaś do lekarzy i

psychologów, z zapytaniem, czy zjawiska te znają i czy umieją je wyjaśnić? A jeżeli ich nie znają i nie rozumieją, dlaczego nie starają się ich zbadać?

Rzecz ciekawa: pierwsze lepsze medium spirytystyczne, pierwszy lepszy objaw telepatii wywołuje w Warszawie niesłychane zainteresowanie — a zagadkowe, zadziwiająco właściwości d-ra Wojnowskiego wywołały dotychczas w ciągu jego kilkuletniej działalności w stolicy, jedynie objawy urwieńbienia u jednych, oburzenia u drugich, ciche apoteozowanie i głośne obelgi, oszczerstwa i procesy sądowe, ale nie zdołały zainteresować sfer naukowych i zachęcić do zbadania tego zagadkowego zjawiska.

A jednak chodzi tu nietylko o nieznaną — o ile wiem — zjawisko psychiczne, ale o sprawę stokród ważniejszą: o zdrowie ludzkości, może nawet o zwrócenie medycyny na nowe tory. Dr. Wojnowski twierdzi, że jego metody stawiania diagnozy można się nauczyć, że można się w nią wprawić i że on sam odczuwa wyraźne, jak zdolności te potrzebują w nim z każdym rokiem. Lekceważące pominięcie tak poważnej sprawy byłoby poprostu zbrodnia.

Jedno z dwojga: albo podane powyżej fakty są nader sprytną mistyfikacją — i wtedy należy ją zdemaskować, albo też są objawem nieznanego dotychczas i niewyzyskanej dla dobra ludzkości siły — i w takim razie należy użyć wszelkich starań, aby przy jej pomocy udoskonalić niedoleżną jeszcze diagnostykę chorób wewnętrznych. Ale punktem wyjścia dla wydania jakiegokolwiek ustalonego sądu może być tylko dokładne, wszechstronne zbadanie tych zjawisk — a dr. Wojnowski objawił już niejednokrotnie gotowość podania się tym badaniom.

Przytuzczam, że głos mój — tak prosty i naturalny — nie będzie głosem wołającego na puszczy i że wkrótce już może usłyszymy o jakiejś komisji, złożonej z lekarzy i psychologów, która, zaniem nas wyprzedziła zagranicą, podejmie się rozwiązania zagadki.

### CURIOSUM ELOKWENCJI.

w) „Figaro“ przytacza dosłownie ustęp przemówienia, wygłoszonego przez członka rady miejskiej w St. Villeneuve (Haute Loire) na otwarcium gmachu szkoły powszechnej. „Młodzieży obojga płci! przyjdźcie ssać pierś intelektualną (sic!) waszego nauczyciela i waszej nauczycielki, by karmić się wyborowem mlekiem republikanizmu, gdyż szkoła powszechna, będąca przyszłością Francji, jest dostępna dla wszystkich warstw ludności i absolutnie bezpłatna...“ Ach, ci mówcy!

Rozmowa musiała być przerwana. Naczelnik stacji dał znak do odejścia pociągu. Rozpromieniony dziennikarz uparczywie utrzymuje, że ową tajemniczą postacią był... sam król Aman Ullah. Nikt bowiem ze świty jego — z wyjątkiem eunuchów — nie nosiłby na piersiach podobny 12 swych teściowych.

Drugim ewenementem i zgola frywolną niespodzianką ubiegłego tygodnia było przyznanie nagrody literackiej m. Łodzi Julianowi Tuwimowi. Na temat ten były różne opinie. Nieliczni, na czele z laureatem, wielce zadowoleni byli z wyniku konkursu, inni mniej zachwyceni. Młare zasługi zdecydował pono wiersz laureata o 1-ym maja. Należałoby jednak albo ileś nagród powiększyć co najmniej do 10, lub zupełnie zaprzestać rozdawania jej.

Swoją drogą corocznie, w związku z nagrodą literacką, zachodzą humorystyczne kawały. Po otrzymaniu nagrody literackiej 1926 roku przez Aleksandra Świętochowskiego, warszawskie pisma doniosły, że otrzymał ją Wacław Sieroszewski. A jedno pismo, zaledwie przed kilkoma dniami, przyznało ją Niemcewskiemu. Gdy jury obradowała na temat nagrody tegorocznej, wbiega do mnie podczas drzemki poobiedniej, jeden z moich przyjaciół, zawzięty piłkarz, i rozentuzjowany komunikuje mi:

— A wiesz kto zwycięży?

stu — udało mu się wdrzeć do wnętrza wagonu, który przeznaczony był dla pewnych osobistych celów wschodniego władcy. Na spotkanie intruza wyszła jakaś tajemnicza postać w turbanie na głowie, okryta wzorzystym kimonowym szlafrokiem, podwiązany jedwabnym sznurem.

— Jestem korespondentem „Łódzkiego Herald“ — rozpoczął rozmowę z tajemniczą postacią nasz dziennikarz — chciałbym zrobić wywiad z Jego Królewską Mością, królem Aman Ullahem.

— Można — odpowiedziała postać w turbanie — niech pan odda ukłony od mojego pana redaktorowi „Łódzkiego Herald“ i powie mu, że pismo jego dociera do stolicy Afganistanu i chętnie jest widywane na dworze królewskim dla różnych celów; po za tem niech pan wyrazi wdzięczność swemu redaktorowi za umieszczenie podobny teściowej Jego Królewskiej Mości, która, stosownie do panujących u nas zwyczajów, z chwilą zdemaskowania swego oblicza — musiała popełnić samobójstwo.

W tej chwili tajemniczy pasażer wyjął z zanadru jeszcze tuzin fotografii i rzekł do korespondenta:

— To są fotografie pozostałych jeszcze przy życiu 12 teściowych. Za umieszczenie ich w „Heraldzie Łódzkim“ redaktor otrzyma order Świętego Słońca, który odpowiada najwyższemu waszemu odznaczeniu.

Artykuł niniejszy, pióra cenionego historyka literatury prof. d-ra T. Piniego, porusza bardzo aktualną sprawę, interesującą szerokie koła czytelników. Artykuł ten wydrukował „Kurier Polski“. Ze względu na niezwykłą aktualność artykułów w całości podajemy niżej:

Ogłoszenie tych kilku uwag, które zamierzam przedłożyć rozważnie naszego świata naukowego, byłoby mi przed dwoma jeszcze laty zjednało niewątpliwie u znacznej ilości czytelników zaszczytny przydomek „agenta znachora“. Dziś, kiedy potrzeba starań i protekcji, aby przed upływem kilku miesięcy zapewnić sobie przyjęcie u d-ra Wojnowskiego, nikt nie może „bona fide“ mówić o reklamie — a „mala fide“ czegoż się nie mówi! Moga więc spokojnie i bez obawy zrzucić ciężar z serca.

Sprawa jest bardzo prosta: Dr. Wojnowski, jego zdolność odczuwania każdej dolegliwości chorego i stawiania na tej podstawie diagnozy — to największa zagadka, z jaką spotkałem się w życiu i o jakiej słyszałem: dlaczego nikt nie stara się tej zagadki zbadać i wyjaśnić?

W tak postawionem zagadnieniu tkwi twierdzenie, które trzeba uzasadnić. Aby pozostać na gruncie zupełnie pewnym, oprę się wyłącznie na spostrzeżeniach własnych i opowiem w krótkości dzieje stosunków swoich z d-rzem Wojnowskim. Przed czterema laty córka moja zachorowała bardzo ciężko; była to recydywa choroby Basedowa. Gdy trzeci z kolei poważny lekarz warszawski oświadczył mi kategorycznie, że medycyna może zmniejszyć złączone z tem stadium choroby cierpienia, ale o wyleczeniu jej nie może być mowy — zwróciłem się do d-ra Wojnowskiego. Ten podjął się zupełnie uleczenia chorej i mówił to w nawiasie, słowa dotrzymał; córka moja jest obecnie zdrowa.

Nie o wynik jednak leczenia mi chodzi ale wyłącznie o zdumiewający sposób badania. Przypatrywałem mi się z początku z mimowolnym uśmiechem, potem z rosnącym ciągle podziwem.

Zbyt wielki mam szacunek do wiedzy, abym mógł życie swego dziecka powierzyć z lekkim sercem komuś, kroczącemu drogą własną, leżącą po za granicami nowoczesnej nauki. Dlatego jeszcze przed rozpoczęciem kuracji, przepisanej przez d-ra Wojnowskiego — doktora filozofii, nie medycyny — uprosiłem życzywego mi lekarza, aby zechciał przebieg jej kontrolować. Wyniki tej kontroli sprawiły, że przebieg każdej konsultacji śledziłem z coraz większym zainteresowaniem i z coraz bardziej rosnącym szacunkiem.

Dr. Wojnowski bada chorego, przesuwając wolną swe dłoń pod i nad wyprężoną dłoń pacjenta. Trwa to zaledwie kilka sekund. Kiedy więc po upły-



### Niespodzianki Łodzi.

Ubiegły tydzień minął pod znakiem uroczyści. Witala więc Łódź Jego Królewską Mość — władce Afganistanu, króla Aman Ullaha, potomka Dżingis Chana. Jego Królewską Mość spoczywała w objęciach Morfeusza i nie raczyła — nawet jednym okiem — spojrzeć na miasto kominów.

Pewnemu dziennikarzowi łódzkiemu, który per fas et nefas chciał stanąć przed obliczem Jego Królewskiej Mości wydarzyła się dziwna przygoda. Otóż gdy pociąg, wiozący dostojnego gościa, znalazł się na stacji Łódź - Kaliska, dziennikarz ów wskoczył na stopnie wagonu, w którym według jego przeczuca miał być król Aman Ullah. Cudem — popro-

— No kto, pewno Berent — odpowiadam na poły przytomny.

— Jaki Berent, co za Berent wlaż ci w głowę — to Sledź z Ł. K. S.!

— Co za Sledź??... Sledź laureatem... Nic nie rozumiem...

— Wbił znów gola swemu macierzystemu klubowi, to zdrajca, co!?

— Zdrajca, Sledź... Berent...

Do atrakcyj minionego tygodnia należą również obchody 1 i 3-cio majowe. Trzeba stwierdzić, że ze względu na bliskość chronologiczną tych uroczystości zachodziły różne omyłki. A więc w szeregach pochodu 1 maja było wielu 3-majowców i odwrotnie. W języku naukowym ten kadr był polityczny zwie się „przemianą wartości moralnych“.

Na zakończenie dzisiejszej kroniki muszę podzielić się z wami, miłe czytelniczki (czytelników nie uznaje), iż w najbliższych dniach przyjeżdża do Łodzi na gościnne występy bohaterka „Tajemnicy przystanku tramwajowego“ p. Jadwiga Smosarska. Zróbcie to dla mnie, Kochane łodzianki i przywitajcie ją tak serdecznie, jak byście witały „Małgorzatę z Nawarry“, która z królem Aman Ullahem nagrodą literacką i obchodami majowym nie ma nic wspólnego.

Stab.



## Co dzień niesie?



DZIS: Jana Apost.  
JUTRO: Domiceli i Euf  
—  
Wschód słońca 4.00  
Zachód słońca 19.05.  
Wschód księży. 20.12.  
Zachód księży. 6.06.  
Długość dnia 15.55.  
Przybycie dnia 7.00.

### Koszty utrzymania w Łodzi wzrosły o 3,19 proc.

Wczoraj pod przewodnictwem dr. St. Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji lokalnej do badania zmian kosztów utrzymania. Ustalono, że drożyzna w Łodzi wzrosła w miesiącu kwietniu o 3,19 procent w stosunku do miesiąca marca. (p)

### Transporty rezerw zbożowych nadchodzą do Łodzi.

W ostatnich dniach napływają masowo do Łodzi transporty mąki z rządowych rezerw zbożowych. Akcja przydziału mąki powierzona została Magistratowi m. Łodzi, który zaopatruje w nią spółdzielnie spożywców, przyczem te ostatnie wypiekają chleb w cenie 70 gr. za kg.

Wkrótce nadejdą większe transporty mąki, która rozdzielona będzie między piekarzy prywatnych pod warunkiem, że będą oni wypiekali chleb po 70 gr. za kilo. Giełda zbożowa notuje znaczną niżkę cen mąki. (p)

### ZMIANY W KORPUSIE OFICERSKIM.

Rozkazem ministra spraw wojskowych opuścili Łódź trzej oficerowie 28 p. piechoty, którzy pełnili w nim służbę niemalże od pierwszej chwili jego powstania a mianowicie major Stefan Fabiszewski, major Przemysław Nakoniecznikoff i kapitan Wacław Koberda. Major Fabiszewski przeniesiony został do 62-go pułku piechoty, major Nakoniecznikoff do Kowla, zaś kap. Koberda do 35 p. piechoty w Brześciu Litewskim. (p)

### PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Ostateczny termin wnoszenia podań o zastosowanie 1% stawki podatku przemysłowego za rok 1927 dla przedsiębiorstw sprzedaży hurtowych, nieprowadzących ksiąg upływa z dniem 15 b. m.

Przedsiębiorstwa hurtowej sprzedaży nieprowadzące ksiąg handlowych, winny opłacać zaliczki kwartalne na r. 1928 w ustawowej wysokości 2% stawki w stosunku do całej sumy ustalonego za rok 1927 obrotu. (b)

## Wiosna i maj w tradycji.

Miesiąc maj, to wiosna, to przebudzenie się obumarłej przez zimę przyrody do nowego życia.

Od najdawniejszych czasów człowiek witał powrót wiosny z radosnym upojeniem, jak się wita oblubienicę dawno niewdzianą.

Nazwa tego miesiąca pochodzi od starorzemiejskiej bogini Maję zwanej, której święto przypadało w okresie kwitnienia róż. W mitologii indyjskiej i słowiańskiej spotykamy także Maję, boginię wiosny. Grecy zaś nazwali ten imieniem matki Merkurego.

W Europie starożytnej najuroczyściej obchodzono święto majowe we Włoszech tej uroczej krainie kwiatów. Najpiękniejsze dziewczęta z całego miasta zbierały się w pobliżu gaju cyprysowego, ubrane w białe powłóczyste szaty, mając wieniec z róż na głowie, a drogocenne naszyjniki na szyi. Chłopięta strojnie ubrane trzymały donkoła tego grona sznur upleciony z liści i kwiatów. Do dziewczę zbliżał się najpiękniejszy młodzieniec otoczony wspaniałym orszakiem i jedną z nich obdarzał białą lilie jako godłem piękności i niewinności. Wówczas trąby grały hymn triumfalny, chorągwie chyliły się ku wy-

## 25-letni jubileusz istnienia zakładów przemysłowych A. Ossera w Łodzi. Podniosła uroczystość robotnicza w fabryce.

W dniu 30 kwietnia r. b. w fabryce Adama Ossera mieszczącej się w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 222 odbyła się podniosła uroczystość z okazji 25-letniego istnienia tych zakładów przemysłowych. W uroczystości wzięli udział wszyscy robotnicy i robotnice fabryki wraz z majstrami. W udekorowanej pięknie sali fabrycznej w imieniu robotników przemawiał jeden z ich przedstawicieli, składając właścicielowi fabryki, honorowemu wicekonsulowi włoskiemu p. Adamowi Osserowi z głębi serca robotniczego płynące serdeczne życzenia, dziękując jednocześnie swemu chlebodawcy za ojcowską opiekę, jaką otacza wszystkich bez różnic robotników. W dłuższym przemówieniu do swych pracowników właściciel fabryki p. Adam Osser oświadczył, że serdecznie interesuje go los robotnika, któremu w miarę sił i możliwości gotów jest zawsze pomagać. Słowa swe zadokumentował p. Adam Osser szlachetnym czynem, wynagradzając wszystkich robotników, a mianowicie otrzymał oni podwójne wynagrodzenie tygodniowe, a ci robotnicy i robotnice, którzy przepracowali w jego zakładach bez przerwy lat 25 otrzymali jednorazowe wynagrodzenie jubileuszowe

w wysokości 250 złotych. Po za tem p. A. Osser w słowach ciepłych zapewnił robotników, że po przepracowaniu lat 25 zostaną ubezpieczeni na starość i pobierać będą połowę zwykłych zarobków ogólnych. Słowa p. Ossera nie pozbawiły się entuzjazmu i wiary z której rodzi się szlachetny czyn i powstaje dzieło humanitarne. Wierzą robotnicy, niejednokrotnie bowiem przekonali się o tem.

Wyrazem harmonii w wysokim stopniu przykładowej dla Łodzi jest fakt, że robotnicy, którzy przepracowali 25 lat w tych zakładach zamówili w katedrze nabożeństwo na intencję zdrowia i pomyślnej przyszłości Jubilata.

Zaznaczyć należy, że p. Adam Osser jest jednym z najbardziej entuzjastycznych i energicznych a jednocześnie ofiarnych współpracowników w zaliczonawaniem przez J. F. ks. biskupa dr. Tymienieckiego w Łodzi dzieła stworzenia kolonii domków robotniczych. Na ten cel bowiem ofiarował pierwszy z pośród przemysłowców łódzkich kwotę w sumie 10 tys. złotych z osobistych funduszy niezależnie od ogólnego opodatkowania się i pracując z wyteżeniem dla realizacji tego pięknego dzieła.

## Ramiona i plecy stanowią piękność kobiecą.



Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za to gwarantujemy!

Moda współczesna, o sarkniali głęboko wyciętych, wymaga pięknego ciała i świeżości twarzy. Krem i puder okazały się nie wystarczające; podniecenie w tańcu i ciepłe powietrze sal balowych lub promienie słońca na świeżem powietrzu wpływają na szybkie zniknięcie warstwy pudru, pozostawiając na twarzy świecący krem, co wywiera nieestetyczne wrażenie.

Jednorazowe użycie „MIXY”, połączenie kremu i pudru, wystarcza na cały dzień. Nadaje ona twarzy i szyi matowy połysk kości słoniowej. Na balu lub gdziekolwiek bądź żadna z pań nie będzie już potrzebowała odświeżać niestannie twarz pudrem.

Kto spróbuje „MIXY”, będzie niewątpliwie zalecił zadolony.

„MIXA” jest do nabycia we wszystkich kosmetycznych sklepach po cenie zł. 4 gr. 50 za tubę. Generalne Przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 25/27, Tel. Gdańsk 266-14. Poczta konto czekowe: P. K. O. Poznań 207170.

## Akcja podwyżkowa w łódzkim przemyśle włókienniczym.

### Robotnicy żądają 15 proc. podwyżki.

Zarząd główny związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego wystosował do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej memoriał, w którym wskazuje że warunków arbitrażu rządowego z marca 1927 r. przemysłowcy nie przestrzegają, że w szeregu fabryk

nie wypłaca się robotnikom akordowym stawek podług taryfy cennikowej oraz za postoje wynikłe nie z winy robotników, że coraz częściej zdarzają się wypadki wydalania delegatów robotniczych za obronę interesów robotniczych, że od dłuższego czasu przemysłowcy łamają masowo

kominiarzy. Święto to zostało ustanowione ku pamięci Edwarda, syna lorda Montaigne, który zniknąwszy z domu rodzinnego, dziwnym zbiegiem okoliczności został kominiarzem. W dniu 1 maja w Londynie jest np. zwyczaj, że ulicami miasta przebiega wybrany przez kolegów kominiarz, śpiewając wesołe pieśni.

W Polsce m. in. jest zwyczaj ozdabiania domów zielenią i kwiatami, co zwłaszcza ma miejsce w czasie Zielonych Świąt. Od tego też powstał polski wyraz „maić”. Zwyczaj majenia był pospolicity zresztą i u starożytnych Greków i Rzymian, tak, że zwykle podczas uroczystości religijnych stroili oni głowy w wieńce.

U nas pierwotnie w czasach pogańskich jeszcze, początek wiosny, która dopiero w maju się zaczyna, obchodzono uroczystości różnymi zabawami, których szczytki w postaci gier popularnych przetrwały aż do naszych czasów. Dość wspomnieć zabawę towarzyską w „zielone”.

Dawniej w dniu 1 maja wieczorem zgromadzały się we dworze dziewczęta i chłopcy, ubrani zielenią. Dziedzicowi wieszano „nowego maja”, za co częstowano ich miodem i piwem. Dzisiaj jedynie młodzież szkolna świętuje w niektórych stronach Polski pierwszy dzień

## TRZECI DZIEŃ ZJAZDU DELEGATÓW ZW. PRAC. UŻYT. PUBL.

Wczoraj delegaci zjazdu Związku Pracowników Użyt. Publicznej zwiedzili zakłady „Widzewskiej Manufaktury” i Pożnańskiego.

W południe wznowione zostały dalsze obrady. Referowano sprawę zmiany statutu Związku, poczem wybrano poszczególnie komisje, które rozpoczęły prace. Z kolei przedstawiono budżet związku i wysokość wkładek członkowskich. Obrady zakończono referatem o sytuacji gospodarczej, położeniu ekonomicznym pracowników i o dalszych zadaniach i taktyce związku.

Dzisiaj przewidziany jest wybór zarządu głównego związku, komisji rewizyjnej i sądu polubownego i po posiedzeniu nowoobranego zarządu głównego nastąpi zamknięcie zjazdu. (b)

## Przegląd koni.

W poniedziałek, dnia 7 maja r. b., na przegląd koni o godz. 8-ej rano (płac przy zbliżeniu ulic Prezydenta Narutowicza i Tranwałowej) winny być doprowadzone konie z obrębu IV komisariatu policji państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery Kl do Kz, L, Ł, M.

We wtorek, dnia 8-go maja r. b., na przegląd koni o godz. 8-ej rano na tenże plac winny być doprowadzone konie z obrębu IV komisariatu policji, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadku szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

ustawy socjalne o 8-godzinny dzień pracy i zakazie pracy nocnej kobiet i młodocianych, że warunki pracy i płacy zostały znacznie pogorszone przez zastosowanie racjonalizacji w przemyśle, co zmusza robotników do zwiększonej pracy bez od powiedniego podwyższenia zarobku i że z powodu wzrostu drożyzny płace robotnicze obniżyły się znacznie co do siły na bywyciel

Jednocześnie w memoriale zarząd główny związku komunikuje, iż występuje z żądaniem podwyższenia wszystkich płac podstawowych w przemyśle włókienniczym o 15 proc. i uregulowania płac w fabrykach placujących niżej cennika, ustalenia i wprowadzenia do taryfy płacy wyższych stawek dla robotników pracujących na więcej niż dwóch krosnach i t. d.

W związku z powyższym udał się w dniu wczorajszym do Warszawy kierownik klasowego związku p. Walczak, który wraz z przewodniczącym zarządu głównego związku klasowego, posem Szczerkowskim uda się do ministra pracy, któremu złoży sprawozdanie stanowiące uzupełnienie przesłanego materiału. (p)

tego miesiąca, urządzając t. zw. „majówkę” czyli wycieczki.

W miesiącu maju urządzano dawniej t. zw. „majową kurację”, polegającą m. in. na użyciu pewnych leków i puszczaniu krwi.

Maj uważany był zawsze za najmniejbezpieczniejszy dla zawierania małżeństw.

„Ślub majowy — Grób gotowy”. — mówi znane przysłowie. Dlaczego? Trudno odgadnąć...

Roboty wiosenne kończą się zwykle około 3 maja. Po dniu znalezienia św. Krzyża poczynano owce strzyc, dlatego mówiono:

„Na święty Krzyż Owce strzyż”!

Z miesiącem majem wiąza się jeszcze inne przysłowia i obyczaje ludowe, trudno jednak wymienić je wszystkie w ramach skromnego artykułu.

Zaznaczyć trzeba tylko jeszcze, że miesiąc maj poświęcony jest szczególniejszej czci N. Marii Panny, która to cześć zresztą w historii wybitnie katolickiego narodu polskiego specjalną odgrywa rolę.



W poniedziałek, dnia 7 maja r. b., jako w pierwszą rocznicę zgonu

† p.

# TEOFILA TYRAKOWSKIEGO

Inżyniera, Kierownika Wydziału Ruchu Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, S. A.,

odprawione zostanie, za spokój Jego duszy o godz. 9.30 rano nabożeństwo żałobne w kościele Św. Krzyża.

Zarząd, Dyrekcja, Koledzy i Współtowarzysze pracy.

W dniu 4 maja 1928 roku zmarła

† p.

## BRONISŁAWA GABERLE

urzędniczka Biura Adresowego.

Cześć Jej pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu moja ukochana żona, nasza droga matka i babcia

† p.

## MARJA LASOWA

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Nawrot 92 nastąpi w niedzielę, dnia 6 maja r. b. o godz. 4<sup>1/2</sup> po poł. na stary cmentarz katolicki. O czym zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, dzieci i wnuczek.

W dniu 4 maja 1928 r. zmarła nieodżałowana

† p.

## BRONISŁAWA GABERLÓWNA

urzędniczka Magistratu m. Łodzi „Biura Adresowego“

W zmarłej tracimy drogą i ząną koleżankę o której pamięć w sercach naszych na zawsze pozostanie.

Koleżanki i Koledzy.

## Licencje na wykonywanie przemysłu okrężnego.

### Wyjaśnienie Urzędu Przemysłowego pierwszej instancji

Urząd Przemysłowy I. instancji stwierdza, że znaczna liczba osób, trudniących się przemysłem okrężnym (szklarze, druciarze, szlifierze, naprawiacze parasoli i t. p.) wykonywuje swoje zajęcia, nie mając wymaganej ustawy przemysłowa licencji.

W związku z powyższym Urząd Przemysłowy I. Instancji wyjaśnia, że w myśl art. 45 i 46 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym wykonywanie drobnych świadczeń natury przemysłowej, jak wprawianie szyb. druto-

wanie naczyń, naprawianie parasoli, ostrzenie noży i t. p. wymaga uzyskania licencji (pozwolenia) od władzy przemysłowej I. instancji, właściwej dla miejsca zamieszkania. Winni wykroczeń przeciw wymienionemu rozporządzeniu podlegają grzywnie do 1000 zł. lub karze aresztu do dni 14.

W sprawach związanych z uzyskaniem licencji, należy zwracać się do Urzędu Przemysłowego I. instancji (Plac Wolności Nr. 14, pokój 31). Biuro czynne jest od godz. 8.30 do 12.30 codziennie.

## Pobór rocznika 1907.

### Do przeglądu stanąć winni również poborowi rocznika 1906.

W dniu 7 i 8 maja r. b. przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18).  
Dnia 7 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie III. Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: A, B.

Dnia 8 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie III. Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: C, D.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34).

Dnia 7 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie I. Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: M, N, O.

Dnia 8 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie I. Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: P, R.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82).  
Dnia 7 maja — poborowi rocznika 1906, ma-

jący odroczenie z art. 35 b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkał w obrębie III. Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R, S, Sw.

Dnia 8 maja — poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35 b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zamieszkał w obrębie III. Komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: S, od Sw. T, U, W, Z, Ż.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na Komisje Poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez Komisariaty Policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi

## Ze Związku Handlowców Polskich.

Dnia 29 kwietnia r. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Zw. Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie, na którym byli reprezentanci wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej. Po wysłuchaniu sprawozdania z całorocznej działalności Komitetu Wykonawczego Centralnej Organizacji, wywodziła się długotrwała dyskusja nad sprawami wynikającymi ze sprawozdań, nad ustawą ubezpieczenia emerytalnego, przyczem uchwalono aby komitet wykonawczy jak najenergiczniej wystąpił do miarodajnych czynników o nowelizację ustawy, wnosząc szereg poprawek.

Delegaci m. Łodzi kładli nacisk na zabezpieczenie funduszy zakładu ubezpieczeń od ewentualnej dewaluacji.

Ponadto postanowiono dążyć w kierunku scalenia już istniejących central pracowników umy-

słowych w jedną wielką organizację, mającą na celu skoordynowanie poczynań central pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Równocześnie w poczet związków, należących do centralnej organizacji, przyjęto szereg nowych związków, jak: związek wojażerów, związek artystów widowiskowych, związek mieniściwych i praktykantów i inne.

### DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicz, Pabianicka 54, K. Chądzyński, Piotrkowska 164, W. Sokolewicz, Przejazd 19, R. Rembieliński, Au drzeja 28, J. Zundelewicz, Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, S. Trawkowski, Brzezińska 56. (n)

## Ostry zatarg w przemyśle jutowym w Częstochowie.

### Robotnicy wystawili żądania 25 proc. podwyżki płac.

Przed kilku dniami robotnicy przemysłu jutowego w Częstochowie wystawili żądania 25 proc. podwyżki płac. Żądania te zostały przez przemysłowców zignorowane, przyczem nie uważali oni za wskazane przybyć na wyznaczoną konferencję porozumiewawczą. Wówczas

robotnicy wyznaczili przemysłowcom termin prekluzyjny, zapowiadając, że po upływie tegoż w razie nie uwzględnienia żądań przystąpią do strajku.

Ministerstwo Pracy, dowiedziawszy się o zatargu, który ze względu na doniosłe znaczenie przemysłu jutowego dla ży-

cia gospodarczego kraju, mógłby mieć skutki ujemne, zwołało onegdaj konferencję porozumiewawczą w Warszawie. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele fabrykantów i robotników przemysłu jutowego Częstochowy oraz przedstawiciele Ministerstwa Pracy, dyr. dep. umów zbiorowych p. Ulanowski i główny insp. pracy Klott.

Po kilkugodzinnych debatach przedstawiciele robotników zgodzili się na zredukowanie żądań do 15 proc., zaś przemysłowcy zaproponowali udzielenie 3 proc. podwyżki.

Wobec nieprzejednanego stanowiska stron, przedstawiciele ministerstwa zaproponowali rozstrzygnięcie zatargu w drodze arbitrażu rządowego, na co przemysłowcy zgodzili się. Przedstawiciele robotników oświadczyli, iż odpowiedź dadzą po porozumieniu się z ogółem robotników.

Ponowna konferencja zostanie zwołana do Warszawy na wtorek przyszłego tygodnia. (n)



### Poradnia eugeniczna w Łodzi.

W najbliższym czasie otwarta zostanie w Łodzi staraniem wydziału zdrowotności publicznej pierwsza poradnia eugeniczna, która mieścić się będzie w lokalu sekcji do walki z rakim przy ul. Gdańskiej 83.

Do zadań poradni należeć będzie higiena rasy, a więc dbanie o jak najintensywniejsze rozmnażanie się najczystszych fizycznie i umysłowo jednostek społecznych.

Po za tem powstał projekt utworzenia w Łodzi filii Warszawskiego Towarzystwa Eugenicznego. (p)

### PLĄTKI OWSIANE KNORRA

zawierają wszystkie naturalne wytwarzające krew i kości sole wapniowe i fosforowe oraz witaminy. Składniki odżywcze jak białko, tłuszcz, mąka itd. znajdują w płatkach owsianych przy pomocy specjalnego postępowania przerobione w postaci przyswajalną przez ustrój wyjątkowo łatwo.

Dzięki obfitości zawartych w płatkach składników odżywczych i doskonałemu smakowi przedstawiają wyroby owsiane Knorra naturalny środek wzmacniający dla osób małokrwistych, bladych, ozdrowieńców, nerwowych, niemowląt, dzieci, matek karmiących, cierpiących na osłabienie żołądka i inne zaburzenia przewodu pokarmowego.

### KSIEGA PAMIĄTKOWA BANKU POLSKIEGO.

W dniu 6 maja r. b. przypada setna rocznica założenia pierwszego emisyjnego Banku Polskiego.

Z tego powodu z inicjatywy i nakładem Banku Polskiego wyjdzie wielka księga in quarto, opatrzona licznymi ilustracjami, a poświęcona historii Banku Polskiego oraz historii polskiego kredytu i pieniądza.

Cała praca nad wydawnictwem dokonana została w biurze ekonomicznym Banku Polskiego.

Przeciw obstrukcji hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda Franciszka - Józefa działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Zadać w aptekach i drogeriach.

### STRAJK W FABRYCE LUSTERNIKA.

W fabryce Lusternika przy ul. Piotrkowskiej 104 robotnicy zastrajkowali z powodu niewyrobienia stawek.

Związek wydelegował do fabryki swych przedstawicieli którzy stwierdzili, że płace tkaczy odbiegają o 15 do 40 proc. od rzeczywistych.

Celem zlikwidowania zatargu odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli związku z właścicielem fabryki. (b)

### PODZIEKOWANIE.

Pomimo usilnych zabiegów z mej strony czynionych w różnych pierwszorzędnych zakładach Poznania o przywrócenie koloru naturalnego moim nieco przyprószonym siwizną włosom — nie osiągnęłam zamierzonego celu; włosy moje natomiast posiadały wkońcu różne odcienia, doprowadzając mnie tem samem do krańcowej rozpaczy.

Pewien specjalista, widząc moją bezradność polecił mi zwrócić się po radę do firmy F. Bittner jun. w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 164.

Mimo uprzedzenia, postanowiłam jednak spróbować jeszcze raz szczęścia i odwiedziłam wspomnianą firmę; aż oto po tygodniowym zabiegu, prowadzonym osobliście przez p. F. Bittnera jun. moge z wdzięcznym sercem stwierdzić publicznie że — mimo oszpeceń włosów moich w ciągu 5 miesięcznych nieumiejętnych zabiegów — odzyskały one dzisiaj swoją zupełnie naturalną barwę, a to jedynie dzięki umiejętnej i głębokiej wiedzy fachowej p. F. Bittnera jun.

Nie żałuję wysokich kosztów podróży i utrzymania, które powstały na skutek powyższego zabiegu, a bezgraniczną radość z powrotu do zdrowia naturalnego koloru włosów składam mnie do wyrażenia firmie F. Bittner jun. jak najgłębszego podziękowania oraz najszczerszego polecenia innym.  
Marta W.  
Poznań, ul. Grobla 7, II piętro.

### KONGRES NIEM. PARTII PRACY.

Wczoraj w sali Rady Miejskiej w Łodzi rozpoczęły się dwudniowe obrady krajowego kongresu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy. Dziś dalszy ciąg obrad i zamknięcie kongresu.

## CIECHOCINEK ZDROJ



### KĄPIELE SOLANKOWE, JODO BROMOWE

najsilniejsze w Europie

.. oraz borowinowe i kwaso-węglowe na solance. ..

Zabiegi wodo- i elektro-lecznicze.

Leczy: Wadliwą przemianę materii, gościec stawowy, cierpienia kobiece, choroby nerwowe, przewlekłe zapalenia kości, stawów, okostnej, gruczołów, choroby skórne.

Sezon trwa od 1 maja do 31 października.

Informacji udziela:  
Komisja Zdrojowa i Zakład Zdrojowy w Ciechocinku

## Święto pułkowe 10 p. kan. artyl. pol.

### Zawody konne i artyleryjskie.

10 pułk kaniowski art. pol. święci w tym roku 9-tą rocznicę bytowania pułku w odrodzonej Ojczyźnie.

Dzień 7 maja, to dla pułku chlubna kartą zwycięskiej wojny polsko - rosyjskiej z r. 1919—1920, walk baterji pułku o Wa-

### Fabryka czy więzienie?

# Stuk warsztatów, miast brzęku kajdan, rozlega się głośnie echem w więzieniu kaliskim.

W naszym dzisiejszym dodatku p. t. „Łódź w ilustracji” zamieściłszy kilka zdjęć wyobrażających i odtwarzających żywe tempo życia więźniów w więzieniu kaniowskim w Kaliszu. Ołbrzymimi gmachami potężnych murach i basztach jest istotnie apoteozą kary, jakiej podlega człowiek, nie stosujący się do praw, przez państwo ustalonych i sankcjonowanych. Życie wewnętrzne natomiast zupełnie więźniom nie przypomina, raczej zakład przemysłowy.

Oto, co pisze jeden z naszych korespondentów lotnych:

Ostatnio bawiłem w Kaliszu, który jeszcze do dziś nosi ślady wandalizmu wojennego. Już na dworcu ujrzałem osobliwy widok. Kilku mężczyzn w szarych mundurach więziennych ciągnęło wózki bagażowe, nafadowane różnymi przedmiotami, które z pewnością wywołałyby radość wśród dzieci. Były to zabawki, począwszy od najprymitywniejszych tańców, skończywszy na misternej roboty samochodach, rowerach, drzewinach itd. Kopiaiste wózki barwnych zabawek i szare ubrania więźniów — to widok wcale niecodzienny.

Zainteresowany przeze mnie pewien pan w czapce urzędnika poinformował mnie grzecznie, iż są to więźniowie kaliscy, odstawiający wyroby własnej produkcji na dworzec. Przyznam szczerze, że odpowiedź ta zaciękała mi.

— Skądże — pytam — więźniowie do takich arcydzieł?

Urzędnik uśmiechnął się tylko i odrzekł:

— Może się pan łatwo przekonać...

Podaliśmy ulicę, przy której znajduje się gmach więzienny i kilka dotyczących wizyty uwag. Udałem się tam następnego dnia, trawiony ciekawością. Sam gmach bynajmniej mnie nie olśnił. Zwykły szary kalkupietrowy budynek z zakratowanymi oknami, częściowo zabezpieczonymi schronami. Miejsce pokuty... W poważnym nastroju wkraczam do pokoju dyżurnego, gdzie dozorca o miłej powiterczowości wyjaśnia mi cel mojej wizyty. Za chwilę znajduję się w gabinecie naczelnika więzienia p. Stan. Chojńskiego. W kilku słowach opowiedziałem czego byłem świadkiem na dworcu i co mnie sprowadza. Marsowa twarz naczelnika rozjaśniła się uśmiechem. Spostrzegłem, że wizyta moja sprawiła mu przyjemność. Po krótkiej rozmowie udaliśmy się na zwiedzanie fabryki. Rozpoczynałmy od składu drzewa i przechodziliśmy kolejno do heblarek, tokarek, przeróżnych maszyn, malarni, stolarni, sortowni i wreszcie zwiędzany magazyn i ekspedycja. Zgórą sto pięćdziesiąt ludzi zajętych jest pracą. Wszędzie rygor, czystość i porządek. Nie widać na twarzach wię-

niów lęku ani apatii. Na naczelnika patrzy, jak na dobrego przełożonego. Jestem wprost oszołomiony ogromem pracy, włożonej w to humanitarne dzieło.

Informuje mnie uprzejmy gospodarz, że warsztaty z początku mieściły się w jednej małej celi. Obecnie pobudowano kilka gmachów i jest projekt latem pobudować jeszcze jeden pawilon. Fabryka, dzięki szerokim zamiarom w tym kierunku Ministerstwa Sprawiedliwości, kierującego się wniosłą ideą umoralniania więźniów, rozwija się pomyślnie. Więźniowie wyrabiają prawie wszystkie zabawki, za któremi przepadają dzieci: dreżyny, rowery, wózki, sanki i przeróżne drobne zabawki, a ostatnio masowo leżaki, których sprzedano już kilka tysięcy.

— Muszę pana również poinformować — ciągnie dalej naczelnik Chojński — że praca nasza nie jest obliczona na zysk, gdyż celem naszym jest oswojanie więźniów z pracą i nauczanie rzemiosła, aby po opuszczeniu tego gmachu po-

stęwicze i Babicze na Polesiu oraz innych jak na północy o Szarkowszczyznę i o linie rzeki Auty, ciężkich walk w odwrocie, później zaś pod Warszawą, Wyszakowem, Zamościem, Sokalem i Tartakowem.

Zrodzony z ducha i czynów I-szego dywizjonu artylerji 4-bej dywizji Strzelców gen. Żeligowskiego, wstawionego w bojach o Tyraspol, Odessę i we Wschodniej Małopolsce, rozwija 10 pułk artylerji polowej jego tradycje, nabywając wiedzę i umiejętność artyleryjską wraz z wszystkimi jej zadaniami jako broni jezdnej.

Tegoroczny obchód święta pułkowego obejmuje dni 6 i 7 maja.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę dnia 6 maja o g. 2 po południu organizuje pułk rodzaj konkursu publicznego t. j. wielkie zawody konne i artyleryjskie na placu gen. Hallera o piękne i cenne nagrody d-cy korpusu gen. Małachowskiego, o nagrodę przechodnią p. wojewody Jaszczolta — plakietę „Orzeł wyzwolony” i nagrodę d-cy dywizji p. gen. Olszyny - Wilczyńskiego, starszy Rzewskiego, prezesa Rady Miejskiej, rż Holcgrebera, oficerów rez. pułku „pułkar wędrowni” i oficerów pułku dla podoficerów nagrodę przechodnią „kofi stepowy”.

Jutro, tj. w poniedziałek dnia 7 b. m. przeznaczył pułk na rozrywkę żołnierską jak teatru i kinoteatru, w tym dniu też odbędzie się uroczystość wreczenia świadectw elewom szkoły podoficerskiej pułku oraz dekoracja żołnierzy odznaką pamiątkową.

kuty mogli uczciwie pracować na życie. Mamy już z pośród zwolnionych więźniów kilku konkurentów, wyrabiających drobniejsze zabawki. Przyznam się szczerze że jestem z tego dumny, widzę bowiem, że praca nasza nie idzie na marne. Zdarzają się także wypadki, iż zwolnieni więźniowie proszą o pozostawienie ich w fabryce w charakterze robotników, co przeważnie zostaje przez nas załatwiane przychylnie. Również za pilną pracę i wzorowe zachowanie się podczas odbywania pokuty, zmniejszamy niektórym więźniom karę.

Byłem tem wszystkiem zdumiony i jestem przekonany, że każdego zwiędzającego więźniem w Kaliszu ogarnie również zdziwienie, iż wśród czterech posępnych ścian wre taka intensywna praca.

Serdeczny uścisk dłoni dla naczelnika Chojńskiego zakończył moją dwugodzinną wizytę, a gdy znalazłem się na ulicy, zdawało mi się, iż przed chwilą opuściłem fabrykę, a nie gmach więzienny.

L. M.

## Rehabilitacja kupca łódzkiego.

### P. Robert Thomas, właśc. biura ekspedycyjnego, uniewinniony.

Swego czasu donosiliśmy, że Sąd Pokoju w Wilnie rozpatrywał sprawę Roberta Thomasa, właściciela biura ekspedycyjnego w Łodzi pod firmą „Robert Thomas i S-ka” przy ul. Piotrkowskiej 85. P. Thomas oskarżony był o to, że bawiąc w biurze ekspedycyjnym B-ci Fiszera w Wilnie podczas ich nieobecności, zabrał list handlowy, który mógłby go pozbawić prawa żądania od B-ci Fiszera zwrotu 24.000 zł. z tytułu pewnej transakcji przewozowej. Dokumentem owym było upoważnienie wydane rzekomo przez firmę Robert Thomas i S-ka w Łodzi firmie Pizer w Wilnie do wydania bez pieniędzy stojącemu w obliczu bankrutstwa kupcowi Kugelowi towarów, wysłanych przez Thomasa Fiszera za załżeniem.

Sąd Pokoju skazał wówczas pana Roberta Thomasa na 3 miesiące więzienia z art. 581 K. K. Skażony apelował do sądu okręgowego w Wilnie, który sprawę rozpatrywał w dniu onegdajszym pod przewodnictwem sędziego Muraszk. Przewód są dowy wykazał, iż Robert Thomas listu handlowego nie zabrał, gdyż kilka tygodni po rzekomym zaginięciu świadkowie widzieli dokument ten u Fiszera. Stwierdzone zostało również, że treść dokumentu tego nie miała nic wspólnego ze sprawą wydania towaru Englowi. Oskarżenie Roberta Thomasa o zabranie dokumentu było jedynie zręcznym trickiem Fiszera, mającym na celu zahamowanie dochodzenia, które wytoczył im urząd prokuratorski o przywłaszczenie 24.000 zł. na szkodę Roberta Thomasa. W konsekwencji powyższego prokurator Achmatowicz zrzekł się oskarżenia w stosunku do Roberta Thomasa. Sąd zaś po krótkiej naradzie postanowił Roberta Thomasa z oskarżenia z art. 581 K. K. uniewinnić. Dochodze-

nie prokuratorskie przeciwko Fiszera jest w toku i niebawem staną oni przed sądem wileńskim. p.

### LEKARSKIE BADANIE NAUCZYCIELI.

Kuratorjum okręgu szkolnego otrzymało okólnik w sprawie badania lekarskiego tymczasowych nauczycieli szkół powszechnych.

Nauczyciele w razie stwierdzenia choroby infekcyjnej, mogący zarazić dzieci będą zwolnieni z pracy.

Po ukończeniu badań nauczycieli tymczasowych poddani badaniu nauczyciele stałi oraz szkół średnich. (b)

### KOLONJE LETNIE W INOWŁODZU.

Wczoraj prezydent Ziemięcki w towarzystwie wiceprezydenta Republiki wyjechał do Inowłodzi w sprawie zorganizowania tam kolonii letnich dla dzieci, zagrożonych gruźlicą.

Jeżeli warunki będą odpowiednia zamierzeniem Magistratu m. Łodzi, nastąpi podpisanie kontraktu. (b)

### Z AMBULATORIUM CZERWONEGO KRZYŻA.

Ambulatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża dla niezamożnej uczacej się młodzieży w okresie od 1 stycznia do 31 kwietnia r. b. przyjęło 153 procentów, którym ogółem udzieliło 529 porad. Z powyższej ilości płatnych po 2 zł, udzielono porad 23, półpłatnych — 106 i bezpłatnych — 400 porad.

Ponadto na korzyść 18-za dzień wydała instytucja bezpłatnie 7 klg. tranu.



**ZATARG W CEGIELNIACH PRYWATNYCH TRWA.**

Wczoraj odbyła się w siedzibie Okręgowego Inspektoratu Pracy ponowna konferencja porozumiewawcza robotników cegieł prywatnych z ich właścicielami.

Przedstawiciele robotników obniżyli żądania podwyżkowe plac do 50 proc., przedsiębiorcy zaś wyrazili gotowość udzielenia 15 proc. podwyżki. Do porozumienia nie doszło. Inspektor pracy zwołał wobec tego w przyszłym tygodniu ponowną konferencję. (p)

**KARA ZA PRZEKROCZENIE PRZEPI-SÓW SANITARNYCH.**

Wyrokiem sądu pokoju I okręgu m. Łodzi z dnia 1 maja r. b. skazany został Gent Fiszler, zamieszkały przy ul. Rogowskiej Nr. 97, na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu za przechowywanie w komórkach gospodarskich surowych skór cielecych i innych odpadków zwierzęcych.

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.**

Dziś o godz. 12.30 w sali Polskiej YMCA, ul. Piotrkowska 69, dr. Edward Ziegler wygłosi odczyt n. t. „Choroby zakaźne u dzieci”. Wejście bezpłatne.

**„PROMIENISCI”.**

W Krakowie powstał ludowy związek artystyczno-literacki „Promieniści”.

Związek, jako organizacja ściśle bezpartyjna, skupia pisarzy, poetów i artystów ludowych, piszących i działających dla ludu.

Siedziba związku mieści się w Krakowie przy ul. św. Filipa 12 i 13.

Za komitet organizacyjny: dr. Stanisław Kulpa, Robert Rydz, Franciszek Lipiński, dr. Władysław Koss, Wilhelm Rostek, dr. Franciszek Stadkiewicz, Michał Rusinek, Józef Sadulski.

**DZIATWA ŁÓDZKA NA KOLONIACH LECZNICZYCH W BUSKU.**

Wydział Opieki Społecznej wczoraj wysłał na kolonie dziecięcą im. rektora dr. Brudzińskiego w Busku dziesięcioro wychowawców Miejskich Domów Wychowawczych.

**ZE SPÓŁDZIELNI „POSIEW”.**

W poniedziałek, dnia 7 b. m., o godz. 7 wiecz., bez względu na liczbę obecnych odbędzie się w sali własnej przy ul. Przejazd 34 ogólne roczne zebranie Spółdzielni Robotników Chrześcijańskich „Posiew”. Wejście za książeczkami członkowskimi.

**ZEBRANIA I POGADANKI W STOW. ROBOTNIKÓW CHRZEŚC.**

Dziś odbędzie się następujące zebrania w oddziałach Stow. Robot. Chrześcijańskich: na ul. Ogrodowej 34 i na Włocławku o godz. 4 min. 30 po poł.

W poniedziałek, dnia 7 maja r. b., zebranie Stow. Robotników Chrześcijańskich w głównej sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34.

We wtorek, dnia 8 maja r. b. zebranie w oddziale przy ul. Ogrodowej Nr. 34.

**Cicha kradzież prądu.**

Lotna komisja Elektryczna w dniu 23 grudnia r. b. w lokalu biura instalacyjnego pod firmą „Zakłady elektrotechniczne H. Jauch i S-ka”, mieszczące się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 116 stwierdziła, że właściciel firmy p. Hugo Jauch dopuścił się kradzieży prądu na szkodę Elektryczni.

Powiadomiony o powyższym 7 Komisariat Policji Państwowej m. Łodzi wszczął dochodzenie, po ukończeniu którego stwierdzono niezbicie, że Hugo Jauch właściciel biura instalacyjnego zapomniał specjalnych śrub dokonywać połączeń swej instalacji z siecią Elektryczni i w ten sposób systematycznie okradał Łódzkę Tow. Elektryczną, Sp. Akc.

Sprawa skierowana została do Sądu Pokoju, zaś Hugo Jauch, syn Jana i Idy, oskarżony z mocy art. 551 K. K. skazany został na 3 miesięczne więzienie oraz na zapłatę 10 zł. opłat sądowych. Ze względu na to, że Jauch nie był jeszcze karany i ze względu na jego młody wiek sąd postanowił wykonanie kary zawiesić na przeciąg trzech lat. Straty, jakie poniosła Łódzka Towarzystwo Elektryczne zasądzone całkowicie od Hugona Jauscha.

**Stan bezrobocia w Łodzi i w 5 powiatach.**

**Z 25 tysięcy bezrobotnych z zasiłków korzystało 13 tys. osób.**

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w 5 okolicznych powiatach w dniu 5/V. 1928 r. było zarejestrowanych 25.141 bezrobotnych w tym w samej Łodzi 18.560.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.549 bezrobotnych.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 10.768 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 1.242 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 214 bezrobotnych, otrzymało pracę 543, wysłano do pracy 132. Urząd rozporządza 63 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

**Pożyczka wewnętrzna m. Łodzi z okresu okupacji.****Nowoopracowany plan konwersji.**

Wczoraj odbyła się w Magistracie m. Łodzi pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Wielńskiego, przy udziale radcy prawnego Magistratu i naczelnika wydziału finansowego p. Chwalbińskiego, — konferencja w sprawie konwersji pożyczki wewnętrznej, zaciągniętej przez miasto w okresie okupacji niemieckiej i ustaleniu planu tej konwersji.

Jak wiadomo Magistrat w swoim czasie przedstawił Ministerstwu Skarbu plan konwersji tej pożyczki i wówczas Ministerstwo Skarbu zamianowało do sprawy tej komisarza rządowego. W trakcie roz-

patrywania podstawowego planu nasunęły się trudności w ustaleniu dat wpłaconych sum jak również trudności wynikające z przepisów ustawowych o waloryzacji. Te trudności spowodowały konieczność bliższego zbadania czasokresu wpłat i ujednostajnienia systemu waloryzacyjnego, co właśnie jest celem nowoopracowanego planu konwersji, który w dniach najbliższych zostanie przesłany Ministerstwu Skarbu do zwłótkowania przez komisarza rządowego. Dalsza akcja w sprawie konwersji pożyczki będzie w zależności od komisarza rządowego i ministra skarbu. (p)

**Budowa kolonii urzędników miejskich.****Z akcji urzędniczej kooperatywy budowlanej.**

Wczoraj pod przewodnictwem p. Iłłnicza, prezesa kooperatywy budowlanej urzędników miejskich, odbyło się posiedzenie członków drugiej sekcji budowy domków.

Sekcja druga kooperatywy jest liczną i w programie swym przewiduje wzniesienie około 25 domków na gruntach udzielonych przez Magistrat. Grunta te nie zostały jeszcze wydzielone, lecz najprawdopodobniej stanowiąc będą dalszy ciąg terenu przy ul. Zagajnikowej, gdzie wzniesiona już została pierwsza seria domków urzędniczych.

Na posiedzeniu wczorajszym dokonano wyboru komitetu gospodarczego drugiej

sekcji, w skład którego weszli pp.: ławnik Joel, inż. Przedpeński, inż. Wanow, inż. Kleczkowski oraz pp.: Drymer i Filipowicz. Zadaniem komitetu będzie współpraca z zarządem kooperatywy budowlanej oraz realizacja planu budowy domków.

W najbliższym czasie komitet łącznikowy z zarządem kooperatywy zwróci się do prezydium miasta z prośbą o przyspieszenie rozstrzygnięcia przydziału gruntu pod budowę drugiej serii domków.

Do rozpoczęcia budowy ich komitet ma przystąpić już w początkach czerwca r. b. (p)

**Gdzie można otrzymać pracę?****Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników w PUPP.**

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrą świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu: 6 służących, 4 rytmików, 1 specjalistę do wykonywania rellifów do tapet, skóry itp., 4 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: 1 monter wykwalifikowanego, obznajmionego z maszynami autonomicznymi dla wyrobów papierowych, 1 wartownika muzykanta, umiejącego grać na skrzypcach, który mógłby brać udział w orkiestrze amatorskiej, 1 chemika specjalistę w dziale papierniczym, 2 ślusarzy obznajmionych z obsługą motorów benzynowych i elektrycznych oraz z instalacjami elektrycznymi, 1 portjera hotelowego, władającego kilkoma językami, 3 kucharzy specjalistów dla kuchni warszawskiej, 1 technika znającego kalkulację, jako też i fabrykację, tak strony technicznej, jak i administracyjnej (fachowca budowy fortepianów), 2 bednarzy do wyrobu beczek, 1 gospodynię zarządzająca domem i go-

spodarstwem wiejskim, 1 wykwalifikowanego cięgarza drutu, 4 robotników leśnych do wyrobu lasy z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 6 robotników leśnych do karczowania piąłków sosnowych z własnymi narzędziami pracy (siekiery i rydla), 1 elektryk, 3 pletników siatek ozworokątnych płatów drucianych, 4 elektrykonerów brygadistów, 1 stelmacha, 1 kowala na roboty powozowe, 1 czeladnika fryzjerskiego na damską i męską robotę wyznania męskiego, 1 stenotypistkę zdolną w polskim i niemieckim z ładnym charakterem pisma i biegłą w stenografii, 1 inżyniera ogrzewnika (centralne ogrzewanie), 1 urzędnika administracyjnego, 2 urzędników technicznych, 1 inżyniera mechanika, 1 majstra farbiera w średnim wieku, specjalistę do farbowania pończoch merceryzowanych i szuczarnego jedwabiu, 1 inżyniera chemika specjalistę w fluszcach, jako kierownika fabryki, 3 kreślarzy samotnych, 1 organistę samotnego, starszego człowieka, 5 robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

**ZE SPORTU.****SKŁAD LEGJI NA DZISIEJSZE ZAWODY Z TURYSTAMI.**

Na dzisiejsze zawody z Turystami skład Legji jest nast.: Adamowicz, Nowakowski, Ziemiński, Strycharz, Amrowski, Szalier Wypijewski, Nawrot, Ciszewski, Cichecki.

**WIELKIE ZAWODY GIMNASTYCZNE W FILHARMONJI.**

Program pokazów gimnastycznych w sali Filharmonii, które rozpoczyna się dziś o godz. 3 po południu jest następujący:

- 1) Promenada zawodników i powitalne przemówienie; 2) Pląsy sekcji pań Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sila”; 3) Nowoczesne wolne ćwiczenia mężczyzn Stow. „Sila”; 4) Ćwiczenia na przyrządach zawodników związku okr. woj. łódzkiego. Przerwa. 5) Ćwiczenia pokazowe zawodników gości z Niemiec na przyrządach; 6) Ćwiczenia wolne pokazowe gości.

7) Zakończenie programu i odmarsz w grupach zawodników i zawodniczek.

**L. K. S. — HAKOAH 1:1 (1:1).**

Rozegrane w dniu wczorajszym na boisku L. K. S. zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A pomiędzy L.K.S. I b, a Hakoahem i przyniosły zasłużony rezultat remisowy 1:1 (1:1).

Gra z przewagą czerwonych. Sędziował p. Izrael.

**Szczegóły w jutrzejszem „Echu Wiecz.”****SZTURM — T. U. R. 1:3 (1:3).**

Zupełnie zwycięstwo T.U.R., który opanował całkowicie drużynę Szturmu. Sędzia p. Grajwoda. Mecz odbył się na boisku przy ul. Wodnej.

**„PIERWSZY KROK KOLARSKI” — ROZEGRANY ZOSTAŁ PRZY UDZIALE 83 ZAWODNIKÓW.**

W dniu 3 maja r. b. został rozegrany na trasie

Rzgów — Kurowice „Pierwszy Krok Kolarski”, na dystansie 10 km., zorganizowany przez Międzyklubową Komisję Kolarską w Łodzi, któremu przyglądało się zgórą 1000 kolarzy, przybyłych z Łodzi i okolic.

W biegu powyższym wzięło udział 83 zawodników, w tem 22 niestowarzyszonych.

Impozująca ta liczba jest doprawdy moralnym sukcesem dla organizatorów, gdyż jest to pierwszy w Łodzi w dziejach rozwoju sportu kolarskiego wypadek, ażeby zgromadzić na starcie taką wielką liczbę zawodników.

Dowodzi to również, że sport kolarski rozwija się coraz bardziej i że posiadamy bardzo bogaty narybek na przyszłych mistrzów stalowego rumaka.

Wynik całego biegu przedstawiają się następująco:

Pierwsze miejsce zdobył Tylnicki Jan (Klub Sport. Krusche i Ender Pabjanice) w czasie 22 m. 46 i dwie piąte sek., drugie — Stefański Wacław (Krusche i Ender), trzecie — Reul Hans (LKS), czwarte — Kwiatkowski (LKS).

Żetony pamiątkowe kolejno zdobyli:

- 1) Błaszczak Stanisław (Ognisko), 2) Śliwiński (LKS), 3) Duszek Ferdynand (Sila), 4) Pietrzyk Franciszek (Sokół, Łódź), 5) Pudrycki Edward (Rudzkie Tow. Sport.), 6) Muzoli Stanisław (T. Z. S.), 7) Maciejewski Czesław (Krusche i Ender), 8) Strobel Rudolf (niestowarzyszony), 9) Cache Raymond (Rudzkie Tow. Sport.), 10) Mikolajczyk Tytus (Resursa).

Prócz nagród powyższych została rozlosowana wśród 66 zawodników, którzy ukończyli wyścig w normie 30 minut, a nie zdobyli żadnej nagrody specjalna premia w postaci pięknej zegarka.

Premię wylosował zawodnik oznaczony nr. 21 — Rutkowski Zdzisław (niestowarzyszony), zamieszkały przy ul. Wysokiej nr. 25.

Po skończonym wyścigu i losowaniu prezes M. K. K. p. Mieczysław Karpiński (L. T. K.) wręczył zwycięzcom na miejscu zdobyte nagrody, życząc im dalszych sukcesów w kolarstwie.

**Teatr, muzyka i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dziś po południu dane będzie po raz ostatni „Święto kwitnienia wiśni”. Wczorajem o godz. 8 min. 30 50-te przedstawienie „Kredowego kola”. Ceny popularne (od 50 gr. do 6 zł.).

**OSTATNIE WYSTĘPY JÓZEFA WĘGRZYNA.**

Wspaniały dramat Zorilli „Don Juan Tenorio” w znakomitej interpretacji Józefa Węgrzyna ukazuje się jeszcze trzykrotnie: we wtorek, środa i czwartek. Na wszystkie te przedstawienia kasa zamawiań sprzedaje już bilety.

**TEATR KAMERALNY**

daje dziś po południu po raz ostatni kapitalną komedjo-satyre Verneula „Mecenas Bolbec i jego małż.”.

**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „POWROTU DO ORZECHU”.**

Świetna komedja Stefana Kleczyńskiego „Powrót do grzechni” w wyborowym wykonaniu Michała Znicza grana będzie tylko do piątku wieczorem włącznie.

**TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA.**

Dziś o godz. 5 po południu artyści Teatru Miejskiego odegrają w wyborowym wykonaniu Michała Znicza grana będzie tylko do piątku wieczorem włącznie.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś o godz. 4.20 i 8.20 wieczorem dwa przedstawienia dramatu historycznego w 5 aktach St. Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka” w doskonałym wykonaniu całego zespołu artystycznego oraz pięknych dekoracjach W. Makojnika. Kasa czynna od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy. Ceny miejsc zwykłe.

**TEATR W SALI GEYERA.**

Dziś o godz. 4.20 i 8.20 wieczorem dwa przedstawienia barwnej i melodyjnej operetki „Wesoła wdówka”, urozmaicona huśtawkami i znakomitym baletem pod kierunkiem prof. St. Zaborskiego. Bilety po cenach normalnych do nabycia na miejscu w kasie teatru.

**TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”.**

Rewja „Nareszcie wiosna” cieszy się niezwykłym powodzeniem. Publiczność co wieczór zapełnia widownię do ostatniego miejsca i entuzjastycznie oklaskuje wszystkich wykonawców.

Dzisiaj trzy przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 10-ej wieczorem.

**KONCERT 12-LETNIEGO SKRZYPKA BORYSA FELICJANTA.**

Młodzieńki, bo zaledwie 12 lat liczący skrzypek Borys Felicjant, odniósł obecnie w Berlinie wielki sukces, gdyż po występie jego napisało fachowe pismo „Signale für die musikalische Welt”: „12-letni skrzypek Borys Felicjant jest dumą i radością słynnego profesora Hesse. Już w ubiegłym sezonie był wyróżniony w prasie jako wyjątkowe zjawisko. Jego koncert w „Sing-akademie” w zupełności potwierdził i utrwalił opinię o jego niezwykłych zdolnościach”.

Cały świat muzyczny Niemiec i Rosji interesuje się młodym wirtuozem. Młodością artysta wybił się do Polski. Koncert jego w Łodzi odbędzie się w sali Filharmonii w czwartek, dnia 10 b. m., o godz. 8.30 wieczorem.

**Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.**

Wystawa zbiorowa prac graficznych Józefa Hechta została otwarta w obecności przedstawicieli władz oraz inteligencji miejscowej. Wystawa zwróciła powszechną uwagę oryginalnością i wyśokiemi walorami artystycznymi.

**OTWARCIE SEZONU W HELENOWIE.**

W sobotę, dnia 12 maja, o godzinie 5 po poł. nastąpi otwarcie sezonu w Helenowie. Trzy razy tygodniowo (czwartek, sobota i niedziela) odbędzie się będą koncerty orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera. W niedziele i święta odbywać się będą rano poranki muzyczne, a w czwartek koncerty symfoniczne zwiększonej orkiestry. Bezsprzecznie ulubiony przez łodzian park będzie jak poprzednich lat uczęszczany przez publiczność łaknącą świeżego powietrza i dobrej muzyki.

**SZCZĘŚCIE i DOBROBYT**

osiągniesz wówczas, gdy zapatrzysz się w los 1-ej klasy 17-ej Loterii Państwowej

w Kantorze Loteryjnym

**B. WEINBERG, Łódź**

**42 PIOTRKOWSKA 42**

Telefon 7-87.

Wygrane, które padły w ub. ciągnięciu w Łodzi, pochodzą przeważnie z powyższej kolektury.

Zamiejscowym wysłałam losy po wpłaceniu na r/k P. K. O. 61016.



# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Niedziela, 6 maja 1928 r.

„Kurjer Łódzki“.

## KUPIECTWO POLSKIE a EKSPORT.

Typu kupca-eksportera jeszcze u nas niema... Trzeba go dopiero stworzyć i wychować... Tego zadania powinien podjąć się Państwowy Instytut Eksportowy...

ex) Reguła, że rolnik i przemysłowiec wytwarza, a kupiec eksportuje, nie zyskała w Polsce praw obywatelskich. Przyznając, że eksport jest funkcją kupca, należy uprzytomnić sobie przynależność i obowiązki wzorowego kupca i eksportera.

Winien on być pionierem ekspansji go spodarczej swego kraju, torować drogi eksportowanemu przedmiotowi, szukać nowych rynków zbytu, dbać o dostosowanie produktów do wymogów rynku konsumującego, ponosić wreszcie część ryzyka, jednym słowem — winien objąć całość zbytu, pozostawiając producentowi wyłączną troskę wytwarzania przedmiotu.

Usłyszy się oczywiście odpowiedź, że kupiec polski, niestety, funkcji tych nie umi spełniać. Nie zna rynków zbytu, nie ma stosunków z odbiorcami zagranicznymi, nie kapitalizuje eksportu, krótko mówiąc, nie stoi na należytych poziomach.

Jeżeli kupiec polski nie stoi na poziomie państw gospodarczo więcej rozwiniętych, to wina poczestli spotyka kupca samego, który w wielkiej mierze rzeczywiście nie dorósł do zadania obecnego. Zastanawiając się nad przyczynami tego zjawiska, należy sobie zadać sprawę, że kupiec jak i każdy inny współczynnik gospodarczy jest wytworem swego środowiska. Trudno go powiedzieć, ażeby ono w Polsce działało dodatnio na działalność kupiecką.

Animozja do zawodu kupieckiego w społeczeństwie, niechęć czynników rządowych, brak jakiegokolwiek pomocy wszystko to są momenty, nie działające dodatnio na rozwój kupiectwa. Eksport zaś, będący najtrudniejszą z funkcji kupieckich, przy ogólnie niskim poziomie kupiectwa musi stać nisko w stosunku do tego poziomu.

Jaki z sytuacji tej wyciąga się wniosek? Zamiast podnieść kupiectwo na właściwy poziom i tem większą służbę mu po mocą że jest słabe, odsuwa się je zupełnie od jego warsztatu pracy, przyczem szczególnie silnie uwypukla się chęć usuwania kupiectwa od eksportu.

W imię uzdrowienia własnej gospodarki krajowej winno się dążyć do wytworzenia właściwego typu polskiego kupca-eksportera. Nie można powiedzieć, ażeby nie podejmowano żadnych prac w tym kierunku. Czynniki to oczywiście w pierwszym rzędzie organizacje kupieckie, izby handlowe i inne czynniki reprezentujące interesy kupieckie. Słabe te wysiłki nie stoją jednak w żadnej proporcji do ogromu prac, jakie winny być wykonane.

Należy działać wychowawczo na kupca samego, tworząc mu przyjazne warunki pracy i zasilając go niezbędnymi środkami.

Zadania te, przekraczające często siły i kompetencje wymienionych poprzednio czynników, może z dodatnim rezultatem spełnić jedynie organizacja, posiadająca znamiona bezstronnego czynnika i wyposażona autorytetem najwyższym, to jest rządowym. Czynnikiem takim może być w pierwszej linii Państwowy Instytut Eksportowy.

Państwowemu Instytutowi Eksportowemu, któremu powierzono troskę o wzmocnienie i uregulowanie eksportu, winna tem samem przepaść troska o wychowanie wzorowego kupca eksportera. Od realizacji tego niezmiernie trudnego, a jednak tak doniosłego zadania, uzależniony jest poczestli racjonalny rozwój naszej struktury gospodarczej.

Rozdzielając te działalności na oddziaływanie dydaktyczne na kupca i ułatwienie mu pracy, rozpatrzmy je kolejno.

Poiecie pracy wychowawczej należy jak najszerzej interpretować, przyczem kupiec nie powinien zbyt wyraźnie odczuwać momentu dydaktycznego, chociaż

niezawierać ona musi najprymitywniejsze wskazania kupieckie, np. obowiązki odpowiedzi na pytania (rzecz tak naturalna, a jednak wymagała ona już kilkakrotnie interwencji Państw. Instytutu Eksportowego). Natomiast funkcje eksportera wymagające już gruntowniejszej znajomości zasad kupieckich, stale muszą być przedmiotem wskazań. — Trudno oczywiście przytoczyć wszystkie zadania od umiędzynarodowienia oferty aż do inkasa należności; są one zbyt różnorodne, zależne od przedmiotu, odbiorcy, dostawcy i t. d., ażeby je móc uchwycić w jednolity stały, wspólny schemat.

Osobną dziedzinę stanowi w powyższej pracy wychowawczej zaznajamianie kupca z obecnymi rynkami zbytu, ich właściwościami, ususami często lokalnymi i wymogami prawnymi, adjustowaniem towaru pod wszelkim względem do wymogów obecnego rynku i to nie tylko towaru odnośnie jego jakości, formy, wagi, objętości, często według odrębnych systemów miar i wag i t. n., ale także rodzaju prac, charakteru opakowania, umiejętności kalkulacji, przy której należy uwzględnić wszelkie momenty, powodowane przez odrębność pewnych artykułów dla całego rynku światowego, wzgl. dla całych kontynentów, podejmowane przez porozumienie międzynarodowych zrzeszeń zawodowych, na długi czas jeszcze ograniczone beda napotykaniami trudnościami.

Poznanie wszystkich powyższych wymogów jest jednakże dopiero wstępnym krokiem do zdobycia obcego rynku. Należy po za tem śledzić wszelkie przejawy mogące wpłynąć na kształtowanie popytu i podaży, a tem samem i ceny. Przejawy te są tak różnorodne, jak je tylko życie kształtować może, że tylko wymiennie wpływ ustawodawstwa, zmiany celne, prohibicje, opłaty konsumpcyjne, zmiany zarządzeń fiskalnych; wpływ natury, urodzaje, nieurodzaje, kataklizmy, pożary, powodzie; śledzenie poczyną konkurentów, wynalazki, zmiana systemu fabrykowania, pakowania, dumpingo-owanie we wszystkich możliwych formach; powstawanie nowych rynków produkcyjnych, nowych zapotrzebowań, zmiana gustu konsumenta i t. d. O wszystkich tych przejawach należy nie tylko donosić interesentowi, ale zwracać mu uwagę, jakie one pociągają za sobą konsekwencje, jakie z nich należy wyciągać wnioski.

Po za wskazaniem wymogów obcego rynku z jego przejawami koniunkturalnymi,

należy wyszukiwać i wskazywać subiektywnych interesentów, ułatwić bezpośrednio zetknięcie się kupca z jego odbiorcą.

Na wskazaniu drogi kupcowi aż do zawarcia transakcji nie kończy się działalność Państwowego Instytutu Eksportowego, lecz należy jeszcze wykonać dozór nad jej wykonaniem. Przed niesłusznym niedotrzymaniem umowy ze strony za granicznego odbiorcy należy przestrzec polskich interesentów, jak z drugiej strony bezwzględnie piętnować należy nie fair postępowanie naszych dostawców, a ewentualnie nawet przed jednostkami takimi przestrzec zagranicę.

Następne zadanie, obejmujące stworzenie dla kupca należytych warunków pracy, rozdzieliłbym na dwie zasadnicze części, na kształtowanie przychylnego na stroju dla kupiectwa, zwłaszcza kupiectwa, zaimującego się eksportem i na zyskiwaniu konkretnej pomocy miarodajnych czynników.

Doniosłymi są tu też oczywiście zagadnienia kredytowe, a niestety i w tej dziedzinie kupiectwo nie znajduje dostatecznego uwzględnienia, co odczuwała nie tylko koła kupieckie, ale zwraca na nie uwagę ostatnio p. naczelnik Siebeneichen w swym artykule, umieszczonym w tygodniku „Przemysł i Handel“.

Reasumując powyższe uwagi wracam do wstępnego skonstatowania: kupiec winien z reguły być eksporterem, kupiec winien krajowemu produktowi torować drogę i zdobywać nieposiadane dotąd wyniki zbytu.

Jeśli nie spełnia on w dostatecznej mierze swych zadań, należy dążyć do wychowania wzorowego typu kupca-eksportera. Niezmiernie ważne zadanie to spełnić może Państwowy Instytut Eksportowy, a realizując je, jako jedno z najtrudniejszych zagadnień, przysłużyć się wamie racjonalizacji naszego życia gospodarczego.

Państwowy Instytut Eksportowy przy pracy, jaka przy działalności swej rozwijać musi, spotyka na tej samej płaszczyźnie działania szereg mniei lub więcej celowo pracujących czynników. Państwowy Instytut Eksportowy nie może oczywiście być umieszczony w jednej z niemi płaszczyźnie, ani być dla nich konkurencyjnym współzawodnikiem, lecz musi umieć się niemi posługiwać, koordynować ich działalność, wzgl. subordynować, o ile one zagadnieniami eksportowymi dotyczą.

B. S.

## Drożyzna żywności w stolicach Europy.

Chleb pszenny w Paryżu jest tańszy niż w Warszawie.

ex) Przeglądając ceny detaliczne artykułów żywności w głównych stolicach Europy zebrane za okres pierwszego kwartału r. b., widać przedewszystkiem wielkie różnice tych cen, wynikające z ograniczeń celnych i polityki eksportowej, gdyż przy wolnym handlu towar sprowadzany nieznacznie tylko może być droższy niż w kraju produkcji. Prowadzi to np. do takich absurdów, że wielcy producenci cukru w Europie: Czesi i Francuzi płacą najdrożej za cukier, gdyż za 1 kg. centów ameryk.: w Pradze — 17,9, w Paryżu — 17,7, podczas gdy w Londynie i Berlinie cena cukru wynosi — 14,3 cent. ameryk., a w Wiedniu tylko 13. Polska zajmuje miejsce pośrednie, w Warszawie bowiem cena cukru wynosiła w 1-ym kwartale r. b. 16,5 cent. ameryk.

Drugim absurdem jest cena ryżu: w Warszawie — 14,0 cent. amer. za 1 kg., w Paryżu — 23,6 (!). Gdybyśmy nawet przyjęli, że paryzanie żądają lepsze ga-

tunki ryżu, Warszawie zostawiając po śledniejsze gatunki i tak różnica cen jest widocznie wywołana sztucznie. W Pradze, Wiedniu, Rzymie i Londynie ceny ryżu wynoszą od 13,0 cent. amer. do 13,9, w Berlinie — 15,8.

Ceny detaliczne innych środków żywności w ważniejszych stolicach Europy przedstawiają się następująco (w centach ameryk. za 1 kg.): Warszawa — chleb żytni — 6,7, mąka pszenna — 10,4, ziemniaki — 1,9, masło — 84,0, mięso wołowe — 33,1, słonina — 38,2, herbata — 323,6.

Berlin: chleb żytni — 10,7, mąka pszen na — 12,4, ziemniaki — 2,9, masło — 91,9, mięso wołowe — 52,5, słonina — 64,5.

Wiedeń: chleb żytni — 9,9, mąka pszenna — 9,9, ziemniaki — 2,8, masło — 90,3, mięso wołowe — 45,2, słonina — 48,0, herbata — 282,2.

Paryż: mąka pszenna — 13,8, masło — 110,1, mięso wołowe — 51,1, słonina — 55,1, herbata — 236,0.

## Doroczne zgromadzenie Banku Handlowego.

ex) Dnia 4 maja b. r. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Banku Handlowego w Warszawie S. A. pod przewodnictwem prezesa Rady Banku ks. Stanisława Lubomirskiego. Na zgromadzeniu było obecnych 47 akcjonariuszów, reprezentujących przeszło 75 proc. kapitału za kładowego.

Ze złożonego przez naczelnego dyrektora banku, barona Dangla, sprawozdania wynika, że ubiegły rok wykazał silny rozwój operacji banku. Wkłady wzrosły do sumy 29,8 milj. zł., salda kredytowe rachunków bieżących wynosiły 28,1 milj. zł., portfel wekslowy 40,8 milj. zł., stan rachunku dłużników — 40,7 milj. zł.

Największą żywotność wykazał bank przez wzięcie udziału w szeregu wielkich operacji finansowych o charakterze międzynarodowym, jak: pożyczka gdańska, 7 proc. stabilizacyjna pożyczka polska i 7 proc. pożyczka Warszawy, czem zdobył sobie zpowrotem swoje przodujące przed wojną stanowisko wśród banków polskich.

Przedstawiony przez dyrekcję banku bilans za rok 1927 zamknięty ewiduje 160.000.000 zł. wykazuje za rok sprawozdawczy czysty zysk w wysokości zł. 2.388.578,18 zł., który to zysk zgodnie z wnioskiem rady, Walne Zgromadzenie postanowiło podzielić jak następuje: na kapitał rezerwowy zł. 238.857,82, na rezerwę specjalną w celu zwiększenia własnych kapitałów banku przeniesiono zł. 1.000.000, uchwalono wypłacić dywidendę w wysokości 6 proc., t. j. po zł. 6,00 od akcji XIII emisji i po zł. 3,00 od akcji XIV emisji, za kupon r. 1927, w ogólnej sumie zł. 900.000, z pozostałej sumy postanowiono przeznaczyć na tantieme dla rady 60.000 zł. oraz na gratyfikacje dla pracowników banku zł. 90.000, zaś pozostałe 99.720,36 zł. przenieść na rachunek roku następnego. Podczas zebrania przewodniczący wyraził w imieniu zgromadzenia żal z powodu ustąpienia długoletniego wiceprezesa banku, znakomitego finansisty Antoniego Wieniawskiego. Po przeprowadzeniu uzupełniających wyborów, skład Rady Banku przedstawia się, jak następuje: pp. Otto Conrad, Maurice Despret, P. Drzewiecki, J. Gawroński, H. Gliwicz, W. A. Harriman, H. Kaden, Maxime Krassny de Krassien, H. Konic, L. J. Br. Kronenberg, A. Kubic, J. Lossow, ks. Stanisława Lubomirski, E. Lubowicz, J. Meyer, Edgardo Morpurgo, L. hr. d'Orsetti, Adolpho Rossi, Irving Rossi, St. Suryn, J. Toepflitz, Wiliam Thys, Andrzej Wierzbicki.

Londyn: mąka pszenna — 11,7, ziemniaki — 5,4, masło — 93,6, mięso wołowe — 55,3, słonina — 57,8, herbata 143,4 (!)

Rzym: mąka pszenna — 11,1, ziemniaki — 5,7, masło — 92,6, mięso wołowe — 33,1, słonina — 46,3.

Najdroższą stolicą zdaje się być Paryż, najtańszą Warszawa, co ostatecznie łatwo można zrozumieć, ale czemu w drugim Paryżu chleb pszenny kosztuje — 7,9 cent. amer. za 1 kg., w Warszawie zaś mimo tańszej mąki aż — 11,9, jest to już tajemnicą, nietylko może piekarzy paryskich, ile warszawskich.

W porównaniu do 1927 r. ceny artykułów żywności w pierwszym kwartale r. b. naogół spadły we wszystkich państwach Europy o kilka lub nawet kilkanaście punktów, co niewątpliwie stoi w ścisłym związku ze stałym podnoszeniem się produkcji rolnej Europy. Najbardziej spadły ceny ziemniaków, skutkiem dobrego urodzaju i znacznych zapasów u producentów, najmniej towary kolonialne. Jak ceny produktów rolnych w Polsce zależne są od rynku angielskiego, może służyć fakt, że w Londynie mięso wołowe spadło o 5,5, a słonina o — 18,8 punktów — równocześnie zaś w Warszawie mięso wołowe spadło o — 5,7, a słonina o 13 punktów.



### Rynek przędzy bawełnianej w Łodzi.

ex) Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej w tygodniu ubiegłym żadnej poprawy w sytuacji nie notowano, w związku z ciągle jeszcze minimalnym zapotrzebowaniem klientów. Wobec zwykłej cen surowej bawełny dostawcy podwyższyli cenę przędzy przeciętnie o 3 centy na 1 klg. Cena ta jednak de facto nikogo nie obowiązywała, żaden z kupców bowiem nie chciał jej akceptować.

Sytuacja ogólna jest w dalszym ciągu niepomyślna i niektóre fabryki przystąpiły nawet do redukcji pracy. (ah)

### Ze światowego rynku wełnianego.

ex) Na ostatnich aukcjach w Sydney wybór wełny był zadawalający. Ożywie nie było bardzo znaczne i tendencja na rynku kształtowała się niejednorodnie. 75% podaży znalazło odbiorców. Dobre gatunki wełny, jeżeli chodzi o ceny, pozostały bez zmian, gatunki średnie spadły przeciętnie o 5 procent.

W bieżącym tygodniu odbywają się aukcje w Brisbane, gdzie przypuszczalna podaż wyniesie około 49 tys. bel, z czego około 3 tysiące bel przypadnie na scouretsy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wybór wełny będzie bardzo dobry. (ah)

### Wybitni członkowie Naukowej Organizacji Pracy w Łodzi.

ex) W dniu wczorajszym, t. j. w sobotę, przybyli do Łodzi rano pp. profesor Kannegiser (były naczelny dyrektor „Nikolajewskich Zawodów”), inżynier Harrington Emerson, profesor Francesco Mauro — dyrektor międzynarodowego komitetu Naukowej Organizacji Pracy oraz p. Landauer — główny sekretarz tej organizacji.

Nadmienić należy, iż prof. Emerson, który bawi pierwszy raz w Polsce, jest autorem słynnej pracy p. t. „Dwanaście zasad wydajności pracy”, książki przełożonej na wszystkie niemal języki świata.

Goście powyżsi przybyli do Łodzi na

zaproszenie prezesa „Widzewskiej Manufaktury”. (ah)

### Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Przy przymusowej sprzedaży 505 szt. akcji Banku Polskiego, uzyskano kurs zł. 161,125.

Dolary 8,90.  
Obroty średnie. Tendencja utrzymana. W poszukiwaniu El. Dąbrowiecka. W zaofiarowaniu Saturny.

### GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 maja.

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8,88 i pół.

Czeki:

Belgia 124,52.

Holandja 359,625.

Londyn 43,51.

N. Jork 8,90.

Paryż 35,095.

Praga 26,415.

Szwajcaria 171,80.

Wiedeń 125,40.

Sztokholm 239,20.

### AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 131,50.

Bank Handlowy 117.—

Bank Polski 161,75, 162,50, 162,25.

Bank Przem. Lwów 107.—

Bank Zarobkowy 90.—

Spies 162,50.

Częstocice 64.—, 63.—

Węgiel 94,50.

Lilpop 43,25.

Modrzejów 49,75, 50.—

Ortwein 12.—

Ostrowieckie 115,50, 116,50, Seria B.

II cm. 108.—

Parowozy 46,50, 47.—, 46,75.

Pocisk 11,50, 11,75.

Rudzki 56,75.

Starachowice 63,75, 63,25.

Zawiercie 23,50.

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY

ZASTAWNE.

Dolarówka 81.—, 84,25, 84.—

Poż. Dolarowa 85,50, 86.—

Poż. Kolejowa 104.—

Poż. 5 proc. konwersyjna 67.—

Poż. 5 proc. konw. kol. 62.—  
8 proc. listy zast. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—  
8 proc. listy zast. ziem. zł. 80,50.  
4 i pół proc. list zast. ziem. 55.—, 54,75.

8 proc. listy zast. m. Warszawy 77.—  
4 i pół proc. listy zast. m. Warsz. 56.—  
8 proc. listy zast. m. Łodzi 71.—  
10 proc. listy zast. m. Siedlec 79,15.

## Nowy rozkład jazdy P. Kolei Państwowych.

Ważny od 15 maja 1928 r.

### ŁÓDŹ — KALISKA.

Przyjazd:

1,46 — z Warszawy osobowy  
2,47 — z Poznania „  
6,29 — „ „ pośpieszny  
6,43 — z Krakowa i Katowic, osob.  
6,59 — z Poznania „  
7,46 — z Łowicza „  
9,00 — z Ostrowa „  
10,02 — z Warszawy „  
11,01 — ze Lwowa, „  
12,23 — z Warszawy Lux. (w poniedz. środy i piątki)  
12,46 — z Warszawy osobowy  
13,20 — z Poznania „  
18,15 — z Kozuszek „  
18,18 — z Poznania Lux (w pon., środy i piątki).  
18,50 — z Poznania osobowy  
16,55 — z Łowicza „  
21,45 — z Warszawy „  
22,05 — z Łasku „ (w miarę potrzeby)  
23,12 — z Warszawy pośp.  
23,25 — z Ostrowa, osob.

Odjazd:

2,01 — do Poznania, osobowy  
3,03 — do Warszawy „  
6,38 — do Warszawy, pośp.  
7,16 — do Warszawy, osobowy  
8,00 — do Ostrowa „  
8,30 — do Kozuszek „  
12,31 — do Poznania, Lux (w pon., środy i piątki)  
12,59 — do Poznania, osobowy  
13,15 — do Warszawy, (bezpośredni)  
13,35 — do Warszawy, osobowy  
15,30 — do Ostrowa „  
15,35 — do Łwowa „  
15,40 — do Łowicza „  
18,26 — do Warszawy, Lux (w pon., środy, piąt.)  
19,11 — do Ostrowa, osobowy  
19,20 — do Łowicza „  
20,00 — do Łasku „ (w razie potrz.)  
21,00 — do Krakowa i Katowic.  
21,56 — do Poznania, osobowy  
23,20 — do Poznania, pośpieszny.

### ŁÓDŹ — FABRYCZNA.

Przyjazd:

1,48 — z Kozuszek, osob.  
5,00 — „ „  
6,50 — „ „  
7,24 — „ „  
7,40 — „ „  
8,40 — „ „  
9,50 — z Częstochowy, osob.  
11,10 — z Kozuszek „  
12,45 — z Kozuszek „  
13,30 — ze Skarżyska „  
14,40 — z Kozuszek „  
15,48 — z Kozuszek „  
16,35 — z Warszawy „  
18,48 — z Kozuszek „  
19,55 — z Tarnobrzega „  
20,00 — z Warszawy „pośpieszny  
20,28 — z Kozuszek „  
21,25 — z Kozuszek (w niedz. i święta)  
21,58 — z Kozuszek (w miarę potrzeby)

Odjazd:

1,25 — do Kozuszek  
4,50 — „ „  
6,40 — „ „  
7,20 — do Warszawy, pośpieszny.  
8,30 — do Kozuszek.  
9,35 — do Tarnobrzega  
10,35 — do Kozuszek  
11,50 — „ „  
14,15 — „ „  
14,35 — „ „  
15,15 — „ „  
16,20 — do Częstochowy  
17,20 — do Kozuszek  
18,25 — do Kozuszek  
18,45 — do Skarżyska  
19,20 — do Warszawy, osob.  
19,35 — do Kozuszek  
20,13 — „ „  
21,45 — „ „  
23,45 — „ „

Za gotówkę i na spłaty od zł. 5.— tygodniowo

poleca gotowe

## Ubrania męskie, palta damskie i męskie

od najskromniejszych do najelegantszych

Procentów nie dolicza się.



**Polska Samopomoc Włókiennicza**

Łódź, ul. Piotrkowska 79 (w podw.)  
(dawniej Piotrkowska 85). — Tel. 64-70

### Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

na zastaw ruchomości

### (Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki

Zachodnia Nr. 31

zawiadamia, że dn. 15-go i 16-go maja 1928 roku sprzedawane będą przez publiczną licytację zastawy we właściwym czasie nieprolongowane. Zastawy wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, maszyn do szycia, różnych towarów, obuwia i ubrań.

Jeżeli zastawy nie opłaca procentów przed dn. 11-ym maja 1928 r. to poniosą koszty problemu państwowego.

Do sprzedaży kwalifikują się zastawy sz. Nr. Nr.

14651	32451	40733	45996	52080	56434	59884	64420	67190	69481	74007	75422	76233
16199	643	768	46472	131	435	920	482	191	496	011	423	244
17550	897	899	589	388	436	933	539	243	517	012	440	287
18868	34768	968	655	53315	483	60195	555	264	563	119	554	319
20577	882	970	689	322	674	583	723	277	584	235	583	330
21168	35453	41299	745	355	686	699	910	338	688	248	589	398
881	549	320	847	411	860	724	946	343	729	582	599	411
22362	616	370	851	450	916	767	985	405	731	623	600	447
666	982	463	47039	575	983	61281	999	526	742	639	663	542
818	36045	465	193	922	57071	331	65318	578	860	643	667	591
23774	046	723	493	924	105	491	425	644	875	656	702	613
24118	287	42013	538	935	371	492	429	682	70117	671	765	630
725	482	090	571	937	411	497	709	627	604	720	783	650
838	917	216	588	938	546	644	753	768	71010	730	797	666
25663	37113	217	590	961	643	863	760	769	155	737	799	692
26799	255	304	48135	54086	826	984	984	66454	177	744	807	712
804	262	417	654	183	58286	62004	66057	465	183	795	848	720
822	285	447	848	262	373	013	083	466	225	836	852	731
27208	286	596	999	372	422	016	201	606	265	681	678	743
297	378	821	49025	571	542	065	213	648	303	905	888	748
596	681	43429	105	681	604	137	353	654	710	913	927	776
623	951	619	392	55100	781	251	504	682	711	937	945	782
28084	983	837	485	314	977	456	506	711	820	967	978	786
607	992	854	800	417	59079	506	672	749	72038	75045	996	798
682	38040	910	50127	493	142	578	704	971	066	051	76002	836
29434	474	44275	219	569	245	594	705	973	097	156	023	837
644	549	544	243	631	247	627	776	974	130	162	030	838
920	698	572	346	670	352	740	837	69068	134	167	080	871
934	983	633	51010	681	361	749	963	075	251	168	083	882
30239	39295	640	227	755	498	768	67018	140	567	176	107	888
31956	484	689	231	681	562	63385	077	182	577	204	110	921
32137	672	45392	232	56203	615	484	094	199	73503	279	144	922
237	40141	447	253	220	616	871	155	290	737	353	159	
245	431	449	556	432	619	64294	183	411	796	390	203	

### Pracownia Kapeluszy Damskich W. POKOROWSKIEJ

Narutowicza 25, m. 11 (lewa ofic. I wejście)  
Poleca gustowne kapelusze w dużym wyborze  
przyjmuje obstalunki, jak również wszelkie  
przeróbki, po cenach przystępnych.  
— Wykonanie solidne i punktualne. —

### Poszukujemy dla naszej szpularni młodego człowieka

z dobrem wykształceniem, wolnym od powinności wojskowej.  
Podania należy kierować do Tow. Akc. Łódzkiej Fabryki Nici, Łódź 6.

### MAGAZYN „POLANIN”

wł. A. KWIATKOWSKI  
Poleca na sezon letni w wielkim wyborze  
obuwie męskie, damskie i dziecięce.  
Uwaga: Najtańsze źródło wykwińskiego  
i gwarantowanego obuwia w Łodzi  
ul. Główna Nr. 52.

### Zawiadomienie.

Niniejszym komunikuję Sz. P. że zakład mój krawiecki został przeniesiony z ulicy Kilińskiego 108 na ul. Sienkiewicza Nr. 40, tel. 7-82

### ST. STEFANIAK

ost. krojczy firmy Polańczyk.



### BERLITZ-SCHOOL

NOWE KURSY JEZYKÓW

ENGLISH — przez ANGLIKÓW

FRANÇAIS — przez FRANCUZÓW

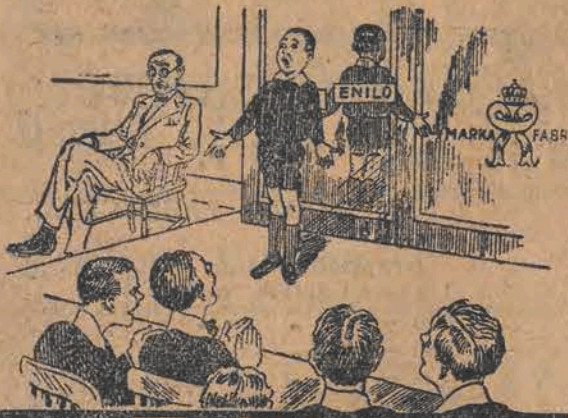
DEUTSCH — przez NIEMCÓW

Najlepsza metoda. — Najlepsi profesorzy.  
Najszybsze rezultaty, Konwersac. metoda.  
Małe grupy. Lekcje prywatne. Koresp. Handlowa.  
Zapisy w tym tygodniu od 10-1/2 i 4-8.

PIOTRKOWSKA nr. 39, II front.



CO PRZYWRACA PIERWOTNY WYGLĄD ZNISZCZONEJ SKÓRZE LAKIEROWANEJ?



BRAUNSA ENILO BRAUNSA CZARNY LAKIER DO SKÓR

Do nabycia w składach aptecznych, farb i mydlarniach.

„ANGELUS” Wody kolońskie, Wody kwiatowe, Perfum.

Przedstawiciel: N. Herberg, Łódź, ul. Andrzeja 38. Tel. 1359.

Wody Mineralne Naturalne tegorocznego czerpania otrzymała

APTEKA St. Hamburga i S-ki Łódź, Główna 50, tel. 18-61.

BANK Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogz. odp. Rok założenia 1881. ul. Ewangelicka № 15

Przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p. Załatwia wszelkie operacje bankowe. Bank Dewizowy. Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Tanio i gustownie ubierać się można w konfekcję męską i damską. Na raty i za gotówkę TYLKO Wólczańska 43 1-sze piętro, front Uwaga! Przyjmuje obciążenia z własnych i powierzonych towarów i wykonuje podług najnowszych fasonów

Letnisko Jaremcze w dolinie Prutu, Wschodnie Karpaty, 600 m. nad poziom morza. Pensjonat „Stenia” Stefanji Sadlińskiej

poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem od 10 maja. Ceny umiarkowane, światło elektryczne, własny kort tenisowy, 5 minut od dworca, zniżki kolejowe. Zgłoszenia do 1/5 Lwów, ul. Chodźkiewicza 8/II, później Jaremcze.

Place na letniska w majątku „Potażnia” nad rzeką Dobrzyńka, 3 kilometry od Pabianic, przy szosie prowadzącej do Rydzyni, są do sprzedania na dogodnych warunkach place drenowane wielkości około 2000 mtr.² lub więcej.

Miejscowość zdrowa, w sąsiedztwie las mjejski iglasty, w bliskości olbrzymie lasy Rydzynskie. Wiadomość na miejscu.

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt powiadomić Sz. Klijeote, że po przeprowadzeniu gruntownego remontu i zastosowaniu najnowszych udoskonalen w sztuce fotograficznej, otwieram w dn. 4 maja r. b. Atelier Fotograficzne, które pod osobistym kierownictwem i przy współdziałaniu najwybitniejszych sił zawodowych, prowadzić będę, co da mi możność zadowolenia najwybredniejszych gustów Sz. Klijeote. Robota solidna i na ścisłe zamówiony termin.

Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności pozostaje

Z poważaniem

H. Konarzewski

Mistrz Sztuki Fotograficznej z Warszawy, Łódź, Piotrkowska 97.



Jesteś łysy?

Zastosuj „Radio-Capili” (balsam, zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3—4 dzień usuwa „grzybek” główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flaconie podziękowanie od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skl. apt. p. p.: M. Rzewskiego, Arno Dietel, St. Majewskiego, Lipińskiego, Dziwińskiego, Rzepkowieza, Włodarka, L. Dryla-Pomorska 31 i u L. Spiessa, Piotrk. Nr. 107.

Tamże: Nowości Olówek „Agawa” usuwa po 3 dniach piegę. Płyn „Radio-Mat” przeciw tłustej cerze, czerw. nosa i poceniu się, z przyrędem do moment. usuwania wągów. Krem „Teatral”, cud. wybielający cerę, usuwa zmarszczki i fałdy (tajemnica powodzenia gwiazd filmowych).

Pierwszorzędny Zakład ::: Ubiorów Męskich :::

Władysława Kiedynka

Łódź, Przejazd Nr. 48, m. 3.

Przyjmuje wszelkie obciążenia z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach. Wykończenie najlepsze.

Meble! Dywany

Łózka metalowe Meble klubowe w skórę Meble kuchenne Białe garniturki panięskie

W wielkim wyborze po niskich cenach i na dogodnych warunkach poleca

MAGAZYN MEBLI Wł. Romiszowskiego Piotrkowska Nr. 116 I piętro front, tel. 2161



Na wszechstronne żądanie szanownej Publiczności pozostaje jeszcze tylko krótki czas w Łódzi.

Z poważaniem

M-Ile INORCZAFJA

Jasnowidzka Łódź, 6-go Sierpnia Nr. 14, w podwórzu na prawo, I wejście, I piętro. Godziny przyjęć od 11—1 i od 3—9 godz.

SALON MÓD M-me MICHEL SIENKIEWICZA 52. TELEFON 38-03

Otrzymała ostatnie kreacje paryskie.

„ Ceny przystępne. „

Leśniczówka Włyn

poczta Warta, właśc. Hulda Raffel przyjmuje od 15 maja osoby potrzebujące wypoczynku z całodziennym utrzymaniem. Ceny przystępne. Blizszych wiadomości udziela p. Hugon Geisler Handel win i wódek. Główna nr. 21, tel. 60-03.

WSZELKIE ZIOŁA LECZNICZE

równoległe w apt. p. p. u Dr. Kötnera i Bileca poleca APTEKA D-ra Farm. R. Rembickiego w ŁÓDZI, ul. Andrzeja nr. 28 tel. 49-91. UWAGA: Apteka przyjmuje moze do analizy.

ZAKŁAD LECZNICZY (metody fizykalne)

Dr. A. Sztajnerga

ul. 6-go Sierpnia 3, telef. 4-91. przyjmuje od 10—1 i od 4—7.

Leczenie i rozpoznawanie promieniam Roentgena, leczenie diatermia, lampa kwarcowa. Soluxem, gimnastyka ortopedyczna, masażem, elektrycznością, skrzywienia kręgosłupa, choroby nerwowe serca, mięśni, stawów, włosów, skóry etc.

Institut de Beauté Anna Rydel,

(Diplômée de l'Université de Beauté Paris) Cegielniana 19, m. 8. tel. 69-92

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odświeczający. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolyz. Elektroterapia. Solux. Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz.

Pierwszorzędna pracownia KOŁDER

puchowych i na wacie, M. ZŁOCISTY

Łódź, 6-go Sierpnia nr. 34. Pp. Wojskowym i Urzędnikom udzielamy długoterminowych kredytów. UWAGA! Na składzie stale wielki wybór gotowych kołder.

Krem Lion



Kursy Zawodowe Kroju i Szycia

odznaczono złotym med. na wystawie w Rostowie dyplomowanej uczenicy Paryskiej Akademii, Mistrzyni sachu A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.

Wyższy i niższy kurs kroju, pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzania. Nauka gruntowna, teoretyczna i praktyczna. Dla pracujących kursy wieczorowe. Uczenie otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii kursów od 10—1 i od 6—8 wiecz.

Dla przyszłych mieszkanek przy szkole. Dla niezamężnych uczenie specjalny kurs przystosowany do użytku domowego za opłatą 10 zł. miesięcznie. Kurs robót ręcznych, haftu massynowego i modlnarstwa.

Centralna lecznica zębów

86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.

:: Plombowanie i wprawianie zębów ::

Ceny podług taksy.

Porada bezpłatnie.

Dr. med. J. Bogusławski

leczy naturalną (basilekarską metodą) kregarstwa choroby: nerwowe (astma), przemiany materii, artretyzm. Pracy Zgierskim lasie Dojazd tramwajem. Wiadomość: Łódź, ul. Pomorska Nr. 22 Hartman.

Dr. med. Z. RAKOWSKI Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc Konstankynowska 9. Przyjmuje 12—2 i 5—7



Na dogodnych warunkach!

Rowery z nany ch dobrych marek angielskich i niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniej w firmie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska nr. 73, w podwórzu. Przyjmujemy wszelkie reparacje oraz lakierowanie.

Pokoje

z całodziennym utrzymaniem, życie zdrowe, smaczne — las — kapel. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 3 — od godz. 4—6.

Do wynajęcia LETNIE

mieszkania w Józefówku. Pracy Zgierskim lasie Dojazd tramwajem. Wiadomość: Łódź, ul. Pomorska Nr. 22 Hartman.

Dr. H. GUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3—5, oddziel. poczekalnie. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

DR. MED. SOMMER

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16 chor. skórne w eneryczne, drog mocz. i koblesse Od 9—12 i 6—8 dla pań od 5—6 w niedz. i święta od 10—12 w.

DR. MED. EKKERT

Kilińskiego 143 : przy Głównej choroby weneryczne, skórne i drog moczowych przyjmuj. od godz. 12—1 i od godz. 5—8.



# SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEL BALSAMICZNA. WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie należnych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące licytacje, które rozpoczyna się o godz. 10-ej rano:

- Poniedziałek, dnia 7 maja 1928 roku
- J. i R. Wolkenstein, ul. Wólczańska 125, 4 warsztaty tkackie oszac. na zł. 450.—
  - Sz. W. Wiener, ul. Gdańska 138, 600 ścierek zł. 120.—
  - B. Srebrny, ul. Żeromskiego 1, kozetka, zegar zł. 40.—
  - Ch. Brandes, ul. Senatorska 4, 2 warsztaty tkackie zł. 326.—
  - M. Beker, ul. Gdańska 44, meble, nakrycia, bielizna zł. 224.—
  - A. Kirsz i O. Wenske, ul. Brzozowa 8/10, owerumaszyna zł. 1290.—
  - H. Motyl, ul. Piotrkowska 41, maszyna do liczenia zł. 74.—
  - E. Paluwaks, ul. Zachodnia 33, 4 maszyny „Singer” zł. 245.—

- Środa, dnia 9 maja 1928 roku:
- Ch. Stern, ul. Wólczańska 27, masz. do szycia i 4 warszt. ręczne zł. 380.—
  - F. Goldman, ul. Zawadzka 23, prasa do pończoch zł. 53.—
  - Sz. Bialer i S-ka, ul. Piotrkowska 60, 100 desek zł. 80.—
  - R. Schreder, ul. 28 p. Strz. Kan 44, 3 raumaszyny zł. 3110.—
  - Rzepkiewicz i Monczki, ul. Pomorska 77, 2 szarpacze zł. 750.—
  - B-cia Gutman, ul. Kościuszki 10, 3 warsztaty ang. zł. 300.—
  - A. L. Pływacki, ul. Pomorska 25, zyrandole, dywany, kapy zł. 435.—
  - W. Krasowski i S-ka, ul. Zachodnia 57, urządzenie biurowe zł. 2160.—
  - A. Zalcias, ul. Kopernika 53, 5 paczek przędzy półw. zł. 70.—
  - „Pospiech”, ul. Piotrkowska 183, maszyna do prasowania zł. 340.—
  - P. Chrzanowicz, Pl. Wolności 7, 6 maszyn do wyrobu pudełek zł. 1200.—
  - Steinberg, Śpiewak i S-ka, ul. 6-go Sierpnia 102, 3 konie, powóz zł. 1200.—
  - M. Cymbierknapf, ul. Wolfborska 38, meble zł. 180.—
  - P. Kirstein, ul. Pomorska 8, 25 par trzewików zł. 340.—
  - Frenkel i Żółtkowski, ul. Kilińskiego 102, 10 tuz. pończoch zł. 150.—

- Czwartek, dnia 10 maja 1928 roku:
- J. Boruchowicz, ul. Zgierska 21, meble zł. 220.—
  - I. Gutman, ul. Nawrot 100, szafa garder. zł. 490.—
  - A. Arndt, ul. Senatorska 29, kasa żel., masz. do pis., 2 biurka zł. 920.—
  - E. Galant, ul. I Maja 7, maszyna do szycia zł. 125.—
  - B-cia Weinberg, ul. Piotrkowska 91, kasa żel., masz. do pis., 3 biurka „Komet”, ul. Nawrot 84, masz. do prasowania kołnierzyków zł. 490.—
  - S. Gryczyński, ul. Brajera 17, meble zł. 235.—
  - I. K. Opatowski, ul. Piotrkowska 69, meble, ubrania, masz. gazowa zł. 153.50
  - H. Mühl, ul. Leszno 3, kasa, biurka, waga dzies., koł. zł. 2300.—
  - M. Butersznit, ul. Bazarna 6, kretzsega zł. 170.—
- Łódź, dnia 5 maja 1928 r.

Dnia 30 kwietnia 1928 r. w fabryce Adama Ossera, mieszczącej się w Łodzi przy ul. Kilińskiego 222 odbyła się podniosła uroczystość z okazji 25-lecia istnienia tych zakładów przemysłowych. Z tej racji właściciel fabryki p. Adam Osser, włoski wicekonsul honorowy, ceniąc produkcyjną pracę swoich robotników i robotnic, obdarzył ich swego rodzaju nagrodami. A mianowicie, wszyscy zatrudnieni w zakładach p. Ossera robotnicy i robotnice otrzymali podwójne wynagrodzenie tygodniowe, a ci, którzy w fabryce przepracowali 25 lat bez przerwy otrzymali jednorazowe wynagrodzenie jubileuszowe w wysokości 250 zł. każdy. Po za tem tej kategorii robotników i robotnic właściciel fabryki p. Osser obiecał zapewnić starość w postaci ubezpieczenia.

Szlachetny ten czyn robotnicy i robotnice zakładów, którzy przepracowali lat 25, należycie ocenili, zamawiając w katedrze św. Stanisława Kostki nabożeństwo na intencję zdrowia i pomyślnej przyszłości swego chlebodawcy. Nabożeństwo to odprawione zostało dnia 12 h. m. o godz. 10 rano.

Jednocześnie robotnicy i robotnice składają tą drogą szlachetnemu Jubilatowi pełne wdzięczności, serdeczne podziękowanie.

**POLSKA HURTOWNIA**  
i detaliczna sprzedaż rozmaitych gatunków  
**S k ó r**  
szewskich, rymarskich, tapicerskich i gotowych pasów po cenach fabrycznych. . . .  
Z poważaniem  
**M. KOSIŃSKI**  
Łódź,  
Piotrkowska 175-a

**KURATOR**

upadłości firmy „Mieczysław Rzewski, Skład Apteczny”, zgodnie z art. 457 Kod. Handl., podaje do wiadomości, że w dniu 1 maja 1928 r. Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy o ogłoszenie upadłości, postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Mieczysław Rzewski, Skład Apteczny”, 2) termin otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na 5 kwietnia 1928 roku, 3) zamianować Sędzią Komisarzem upadłości Sędziego Handlowego Konstantego Kaweckiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Wacława Opalińskiego, 5) nakazać opeczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wpiórników, gdziekolwiek się one znajdują, 6) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., 7) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. 18) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 9) odpis wyroku zakomunikować prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność: adw. Wacław Opaliński,  
Kurator upadłości.

Jednocześnie kurator upadłości niniejszem zawiadamia, że Sędzia Komisarz upadłości firmy „Mieczysław Rzewski, Skład Apteczny” wzywa wierzycieli upadłości, aby w dniu 14 maja 1928 r. o godz. 11 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi (ul. Żeromskiego 115) w kancelarii Wydziału Handlowego, w celu wyboru w trybie art. 476—480 K. H. syndyków tymczasowych.

Za zgodność: adw. Wacław Opaliński,  
Kurator upadłości.



## Suszenie zbyteczne

W dawnych czasach, gdy mydło było białe ręcznie, sprzedawano je w stanie miękkim i świeżym. Rozdane gospodynie, które już wówczas wiedziały, że mydłem twardym i suchym pierze się oszczędnie, skupowały większe ilości mydła na zapas i suszyły je. — Mydło „Kollontay” wytwarzane nowoczesnymi metodami i maszynami, dostarcza się do handlu zawsze twarde i suche, dlatego też mydło „Kollontay”, mimo że daje silną pianę natychmiast powoli, oszczędzając kąpieli, gospodyni straci pieniądze i czas. — Małe przedsiębiorstwa dostarczają jeszcze dalsze mydło w świeżym stanie, przeto zwać należy na nazwę „Kollontay” i znak ochronny „praika”.

Mydło  
**KOLLONTAY**  
z patent. N 288

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.  
Zastępca: S. B. REDLIC, Łódź, Pomorska 19.

# NASIONA

warzywne, kwiatowe i pastewne, narzędzia ogrodnicze, rafę poleca największy i najsolidniejszy handel nasion w Województwie Łódzkim

## Roman Saurer

Łódź, Konstanyńska 19. Telefon 28-19  
który zaskarbił sobie ogólne zaufanie w szerokiej kołach ogrodniczych.  
SPECJALNOŚĆ: Nasiona kwiatów cieplarnianych, kalafiorów i kapust.



## Kudowa wzywa!

Przyjemny pobyt w łagodnym (Glatzer Gebirge), Naturalne kąpiele kwasowo-węglowe. Najsilniejsze źródło arseniku owożelaziste o cudownej mocy leczniczej, oraz kąpiele błotne. Okolica przepiękna, nadzwyczaj odpowiednia dla poszukujących spokoju, wypoczynku i kuracji. Wszyscy, którzy byli kiedykolwiek w Kudowie, są pełni uznania dla niej. Całkowite utrzymanie już od Mk. 6.—  
oraz  
źródło odmładzające system nerwowy.

Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty egzystujące od 1892 roku

## „Józefiny”

Mistrz Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego dyplomowana przez Kołoską Akademię, nagrodzona słowami medalami na wystawach: Belgii, Warszawy, Łodzi oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w Akademjach zagranicznych — teoretycznie i praktycznie (na materiałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwa i patenty ochronne. Dla przyszłych pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandydatek przyjmują się codziennie.

- 163 Piotrkowska 163. -  
- Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien. -

## Mączkę kartoflaną

w gatunku „Superior” z krochmalni „Głowno” poleca wagonowo i ze składu w workach!

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. J. J. BORKOWSKI,  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70.  
Telefon Nr. 84.



## Pasta „ETERNA”

TAKA BĘDZIEZ  
ATAKA BYŁA!

Rewelacja z Los Angeles, Talizman gwiazd filmowych w Hollywood. Luksusowa matowa, pasta o ślicznym zapachu, jedyna w świecie usuwająca trwale zmarszczki, fałdy, pieg, martwość cery. Wciera się bez śladu. Odmładza na poczekaniu. Puder zbyteczny. Sprzedaj wszędzie. Cena niska. Skł. apt. Dietel, Rzewski, Majewski, Dryl, Lipiński i L. Spiess i Syn, Piotrkowska 107.







**Dr. H. Szumacher**  
Choroby skórne i weneryczne, przyjmuję codziennie od g. 6 do 8-e po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-62 6-go Sierpnia 1

**Dr. H. Bergson**  
powrócił.  
Choroby kobiece. Ewangelińska 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5.30 do 6.30 p. p.

**Dr. Różanet**  
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie ściągnięciem słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Panie od 3-5. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Rapeport**  
ul. Pr. Narutowicza 7 (Dzielnia) Tel. 44-10: choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 3-5. Piątkowo i niedziela w dawnej Olgosha tel. 48-95.

Poszukuje się zdolnego **Tokarza** do warsztatów mechanicznych na prowincji. Oferty wraz z podaniem warunków i świadectwami należy do administracji najpóźniej do dnia 7 maja r. b. sub. **"Tokarz"**

**Dr. med. DATYNER**  
Urolog choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 3-5. Piątkowo i niedziela w dawnej Olgosha tel. 48-95.

**Taksówkę "Ford"** karę 5-drzwiową sprzedam. ul. Przejazd 87, gospodarz. Dr. med.

**STUPEL**  
Szkoła 12. Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekzematy na wotwory włosowe). Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 po poł.

**Doktor H. Wolkowyski**  
Zachodnia 57. Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedz. i święta 11-1. Dla pań od 4-5. oddzielna poczekalnia.

Korzysta dierżawa w sądu 12 morgowego w Dalko wie 16 kilometrów zosą od Aleksandra piękna gatunkowa ciekawa przytem data truskawczarna

**Dr. Zeligsonowa**  
6 Sierpnia 1. róg Piotrkowskiej-Akuszorka, choroby kobiece, weneryczne (wyluszczenie u kobiet), po rady dla kobiet ciężarnych 11.30-1.30 i 3-5 niedz. i święta 3-5 Inne godziny po porozumieniu. Tel. 46-62.

**Dr. Dutkiewicz**  
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 50 przyjmuje od 5-7 po południu

Najstarsza fabryka mebli żaluzyjnych  
**I. B. WOŁKOWYSKI**  
Łódź, Sienkiewicza 3/5.  
Fabryczny skład Narutowicza 11. Tel. 37-70  
Firma istnieje od 1896 roku.  
poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze: wózki dziecięce, łózka metalowe, łózka nikielowe, nocne stoliki, serwisy, umywalnie marmurowe, leżaki, łózka polowe, metalowe łózka polowe (patentowane) łodownie po cenach ściśle fabrycznych. Dogodne warunki.  
**UWAGA: Wypożyczamy łózka na letnie mieszkania.**



**MEBLE** Stołowe, sypialnie, gabinety i t. p. Pojedyncze meble i łózka metalowe po przystępnych cenach przy długoterm. kredycie.  
**I. NASIELSKI** Piotrkowska 9 i p. front 9

**GRAND-KINO**  
Dziś niebawala premiera!  
Emocjonujący dramat społeczno-erotyczny, osnuty na tle głośnej estyki Melchiora Lengwala „Najtajniejsza z Kobiet” p. t.  
**„UBÓSTWIANA”** w rolach głównych **LILI DAMITA** czarodziejka ekranu ubóstwiana przez całą Europę, **Ward, Fred Solm, Arnold Korf** i inni.  
Wielkie pożądanie, wielkie poświęcenie, wielka miłość, wielki szal zmysłów. Bogata wystawa, Czarowne widoki Hiszpanji.  
Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.  
Pocz. seans. o g. 4.30 p. p., w sob. niedz. i święta o g. 1-ej.

**Ogłoszenia drobne.**  
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

**Handla i wychowawca**  
Kurs filii ręcznego 10 zł. Wynoszą haftów maszynowych, ręcznych, toledo, aplikacje węgla, roboty, malowania i literowania. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, le. podw., pr. oficyjna

**Musyki gruntowne**  
nie udzielają na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii muzyki. Amatorom metoda skrzypiec. Instrumenty i nuty na miejscu Piotrkowska 87 m. 8

**Zawodowa krawcowa**  
wa przyjmuję do nauki kroju i szycia. Kurs zasadniczych rysunków oraz modelowania. Bielżyńska 29, front I p. m. 19.

**Mistrzynie Akademii**  
Paryskiej, była właścicielka szkoły kroju w Warszawie po kilkuletniej pracy w Łódzi szukała domu umiana. Nauka szybka metodą wytańczenia z Gdanską 29, Lebie-dziół 10925

**Gruntownie wyucsam**  
kroju, szycia, modelowania, haftu maszynowego oraz filie ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych Kilińskiego nr. 135, Sobczakowa.

**Francuska konwertacja**  
nie droga. Wiadomość Księgarnia „Czytaj” Narutowicza 2, pom. 2-4 pp. 3273

**Student wyższego**  
semestru udziela lekcji i korepetycji. Ratuje zagrożone promocje. Rzygotowanie do egzaminów. Gdanską 23, m. 2, front, I piętro 3271

**Samochody osobowe**  
i ciężarowe do wynajęcia. Nowo-Zarawska 44, tel. 30-27. 7195

**Do sprzedania**  
okazyjnie i na dobrych warunkach kilkadziesiąt: Majaki stankowe i wózki do 60 wódek resztówki, gospodar ki wolne mieszane i większe wódek letnie, podmiejskie młyny wodne, domy, wille, place, skłapy. Złotyrowanym reflektantom poleca w dużym wyborze. Pośrednictwo solidne bezkonkurencyjne w placenia wartości. Złotyrowanym 37, W. Duda. 2843

**Masyne do placenia**  
sprzedam okazjnie. Przejazd 19, m. 7, od 2-4 pp.

**Opieraciel**  
Edmund Wasilowski przypomnia, że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów meblowych i damskich z fabryk: Leonhardt, Stelski i innych. Piotrkowska Nr. 152, tel. 44-64.

**Przedam warsztat**  
slusarski, piec kapielowy. Konstantynowska 56. 3143

**Powóz do sprzedania**  
ul. Grossana 2, przy Złotyrowanej. 3133

**Przedam tanio**  
majątki o używane otomany i leżanki. — Andrzej 45, Tapicer. 3150

**Przedam powóz**  
angielską uprząż na pojedyncze. Złotyrowanej ul. Konstantynowska 86 — m. 4, telefon 17-65.

**Do sprzedania**  
sklepek z małą kuchnią. — Wiadomość Trakta 7, przy Zagajnikowej. 3163

**Mebel solidny**  
i roboty najtaniej kupuje się w firmie Przędzielnicy, Piotrkowska L. 108. 5361

**Roboty ręczne**  
i cięte przynajmniej bardzo niskich cenach, oraz przyjmują uszycie. — Lwowska 5, M. Rogasa.

**Plac na Stokach**  
sprzedam. Adres wskazuje administracja „Kurjera Łódzkiego”. 3202

**Wódek do motocykli**  
i okazyjnie kupię. Oferty Łódź, skrytka pocztowa 129. 3205

**Zakład tapicerski**  
i dekoracyjny J. Sadowskiego Karola Nr. 14, przyjmują wszelkie zamówienia w zakresie fachu wchodzącego po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach 3193

**Przedam kredens**  
i pokójowy i szafę. Krzesza 4, m. 18. 3196

**Przedam sklep**  
i dekoracyjny J. Sadowskiego Karola Nr. 14, przyjmują wszelkie zamówienia w zakresie fachu wchodzącego po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach 3193

**Przedam warsztat**  
i renowacyjny rowów w tym sklep nadający się na interes sprzedam. — Stefana 31-a przy Złotyrowanej. 3194

**Przedam wyprawki**  
dla noworodka, otomany, segr, szafkę nocną. — Wszystko używane. Piotrkowska 182 — Malewski. 3109

**Power wolne koto**  
w dobrym stanie do sprzedania. — Fabryczna 9, wiadomość u dozorcey. 5361

**Pom do sprzedania**  
na placem nadającym się pod budowę. Ul. Kielma nr. 43. Wiadomość u gospodarza 3158

**Przedam kredens**  
i pokójowy i szafę. Krzesza 4, m. 18. 3196

**Zakład tapicerski**  
i dekoracyjny J. Sadowskiego Karola Nr. 14, przyjmują wszelkie zamówienia w zakresie fachu wchodzącego po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach 3193

**Przedam kredens**  
i pokójowy i szafę. Krzesza 4, m. 18. 3196

**Przedam warsztat**  
i renowacyjny rowów w tym sklep nadający się na interes sprzedam. — Stefana 31-a przy Złotyrowanej. 3194

**Przedam wyprawki**  
dla noworodka, otomany, segr, szafkę nocną. — Wszystko używane. Piotrkowska 182 — Malewski. 3109

**Przedam warsztat**  
i renowacyjny rowów w tym sklep nadający się na interes sprzedam. — Stefana 31-a przy Złotyrowanej. 3194

**Przedam warsztat**  
i renowacyjny rowów w tym sklep nadający się na interes sprzedam. — Stefana 31-a przy Złotyrowanej. 3194

**Zakład fotograficzny**  
ny prosperujący doskonale 30 lat w Poznaniu — niedługo wyjechać, właśc. admin. wyjazd szkoły, bogata okolica — stała klientela z powodu zmiany stoumków rodzinnych natychmiast za gotówkę sprzedam. Złotyrowanej „Pas” Poczta AL Marcinkowskiego 11, pod 54.269. 7504

**Przedam dom**  
w wspaniałej okolicy 6 mieszkań w tym jedno wolne. Wiadomość Chmielna 14, Radogostow. 3241

**Przedam dom**  
w wspaniałej okolicy 6 mieszkań w tym jedno wolne. Wiadomość Chmielna 14, Radogostow. 3241

**Przedam dom**  
w wspaniałej okolicy 6 mieszkań w tym jedno wolne. Wiadomość Chmielna 14, Radogostow. 3241

**Przedam dom**  
w wspaniałej okolicy 6 mieszkań w tym jedno wolne. Wiadomość Chmielna 14, Radogostow. 3241

**Przedam dom**  
w wspaniałej okolicy 6 mieszkań w tym jedno wolne. Wiadomość Chmielna 14, Radogostow. 3241

**Przedam dom**  
w wspaniałej okolicy 6 mieszkań w tym jedno wolne. Wiadomość Chmielna 14, Radogostow. 3241

**Przedam dom**  
w wspaniałej okolicy 6 mieszkań w tym jedno wolne. Wiadomość Chmielna 14, Radogostow. 3241

**Przedam dom**  
w wspaniałej okolicy 6 mieszkań w tym jedno wolne. Wiadomość Chmielna 14, Radogostow. 3241

**Zakład tapicerski**  
posiada gotowe otomany, leżanki, krzesła wyściełane solidnie roboty, tańsze i na dogodnych warunkach; przyjmują wszelkie obywatelskie i reperacje — Przędzielnicy, Fabryczna 9, 3184

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178

**Przedam sklep**  
i spożywczy z urządzeniem. Wiadomość u właściciela Nowo-Sikawska 5, Piotrkowska 3178







# Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok III.

Łódź, dnia 6 maja 1928 roku.

Nr. 19.

## NOWA POWIEŚĆ „ZWIERZEĆA“.

(Jan Wiktor: „Srogą pies i sentymentalny zając” — Gebethner i Wolff).

Wiktor należy do pisarzy, których więcej, niż ludzie, ich waśnie i spory — zajmują zwierzęta. Idzie więc śladem Dygasińskiego, Weyssenhoffa, Ejsmonda, choć nie jest ich naśladowcą, owszem, różni się nawet od nich znacznie. Już sam wybór tematów pociąga za sobą różnicę w ujmowaniu kwestyj zwierzęcych. Tamci, a zwłaszcza dwaj ostatni, studują ze szczególnym zainteresowaniem życie zwierząt w stanie, że się tak wyrażę, pierwotnym. Dla nich nieopisaną rozkosz stanowi podkradanie się do kudłatyh mieszkańców puszczy i podpatrywanie ich zwyczajów, lub też wsłuchiwanie się w gawory miłośne ptaków, co z nadchodzącą wiosną obchodziły gody weselne. Stąd też bohaterami opowiadań Weyssenhoffa czy Ejsmonda będą owi odwieczni mieszkańcy kniej, puszczą tłem, na którym rozgrywać się będą krwawe nieraz tragedje, a człowiek w najczęstszym wypadku intruzem, który wdzierając się tu, by zamącić spokój, wnieść w te odwieczne kraje spustoszenie. Rzadko bowiem wchodzi człowiek w te kraje z zupełnie czystymi zamiarami. Z reguły idzie za nim ślad śmierci, która niszczy poszczególne puszczę mieszkańców. Opowiadania Weyssenhoffa, Ejsmonda — są wynikiem gorącego ukochania przyrody, a e

rzęcia nie tkwi czasami żądza swobody i wolności? Czy nie budzi się, może podświadomie, instykt, który protestuje przeciw narzuceniu przez człowieka prawu posłuszeństwa i służby? Czy w duszy zwierzęcia „domowego” nie może powstać tragiczny nawet konflikt między obowiązkiem wobec żywiciela a odwiecznym prawem natury? A, jeśli tak, to który z tych głosów jest silniejszym?

Oto problemy, które zajmują Viktora. Zagadnienia to istotnie ciekawe, a rozwiązanie ich wymaga dużej obserwacji, pilnych studiów, wielkiej zdolności wczuwania się w istotę zwierzęcia. Powiedzmy otwarcie, że Wiktor zdolności te posiada w wysokim stopniu, stąd książki jego budzą szczere zainteresowanie. Nie są one

krwawe z zawziętymi rywalami o miłość „pięknej” Azy, z których Komornik nierazkiedy wychodził z naderwanymi uszami i śladami potężnych kłów w okolicy ogona zwłaszcza, o ile przychodziło do walki z równie walecznym „Nerem”, jest i bohaterska obrona „Azy” przed nieuniknioną śmiercią z rąk cygana-oprawcy i jest tkliwa idylla miłosna, w której Komornik uczuwa całą pełnię szczęścia, aby tem większe było potem rozczarowanie i tem dotkliwsze cierpienie, gdy „Aza” wiedzioną namiętnością, zdradza i jego i jego najprawdziwsze uczucie z innymi psiego rodu zalotnikami; słowem, życie Komornika, to jedno pasmo walk i udřeceń, zma gań się, porażek i zwycięstw.

Ale nie w tem leży wartość psycholo-

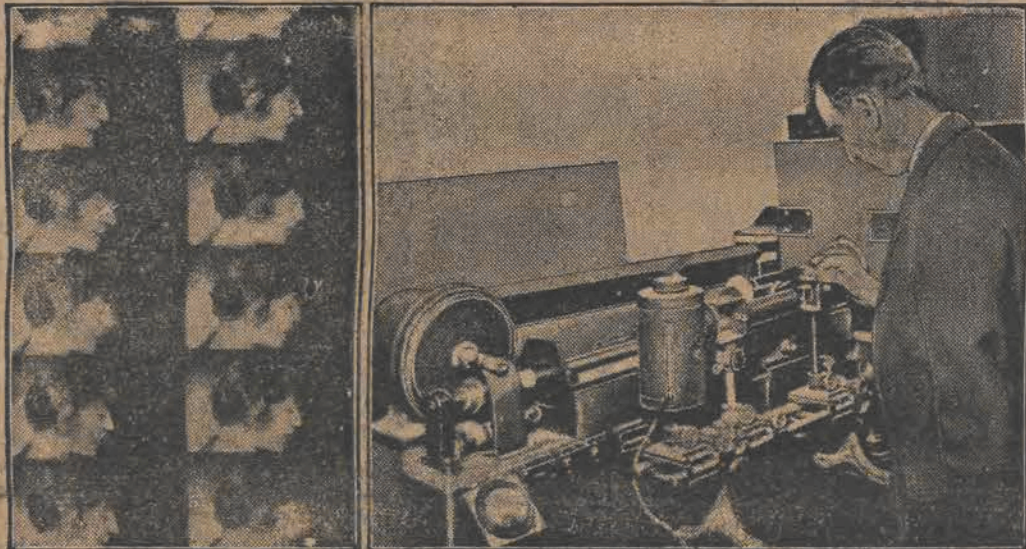
przeciw temu wiecznie przestraszonym tobołkowi ciepła i dygotań” nie darzył też zbyt przyjaźnią sympatycznego zresztą „Kuby”. Z czasem zrodziła się w Komorniku nienawiść — a tłem jej — żądza o miłość człowieka. W psie powstaje bunt. Prainstykt nie pozwala mu poddać się nakazom człowieka; przywiązanie zaś trzyma na uwięzi wrodzoną skłonność. Komornik toczy walkę wewnętrzzną. Wreszcie zwycięża — prawo odwieczne. Nieszczęśliwy zając ginie, rozszarpany kłami Komornika. Lecz kiedy za czyn ten spotkała go wzdarda ze strony człowieka, wtedy uczucie przywiązania wybuchnęło całą siłą. „Bezsilny, omdlały... przyczołgał się do stóp...”. A gdy człowiek, wzruszony jednak opuścił rękę, która ciężki cios zadać miała, — „pies wspiął się i bezsilnie głowę przytulił... Dawny włóczęga, przepędzany przez wszystkich, przytulił łeb schłostany, zbity, skopany, coraz mocniej, coraz serdeczniej... Biedny, nieszczęśliwy, spłakany... szukał oczu człowieka...”

Postawiony przez siebie problem rozwiązuje Wiktor na korzyść siły przywiązania zwierzęcia do człowieka, aczkolwiek i wrodzonym instyktom nie odmawia pewnej, wielkiej nawet siły. Nie wchodzi w to, czy rozwiązanie takie jest zupełnie trafne; w grę muszą tu wchodzić inne czynniki, zwłaszcza zaś indywidualna właściwość człowieka, sposób jego odnoszenia się do zwierzęcia itp. Dyskusje nad tem należy pozostawić specjalistom. Stwierdzić tylko wypada, że autor poruszył zagadnienie, przedstawiające dla miłośnika przyrody dużą wartość. Że przeprowadził całość konsekwentnie i zajmująco. Prawda, że nastrój książki jest nieco sentymentalny, że postać Samborskiego, a zwłaszcza jego stosunek do ukochanej tchnie nieco duchem „Laury i Filona”, że stany psychiczne Komornika są może za bardzo „po ludzku” traktowane, a skutkiem tego nie zawsze noszą cechę bezwzględnej wiarygodności, ale prawda i to, że właśnie ze względu na wyżej wymienione zagadnienia i dające się wysnuć wnioski, powieść Viktora nie jest bez znaczenia.

Kazimierz Ozóg

Zakopane, w kwietniu 1928.

### Pierwsze przesłanie filmu zapomocą radjotelegrafji



W Ameryce dokonano pierwszej próby przesłania filmu zapomocą radja. — Na zdjęciu naszym dwie taśmy filmowe, ilustrujące kilka poruszeń aktorki Vilma Banky, które nadano z Chicago do Nowego Jorku. — Na prawo aparat przyjmujący.

### Przed olimpiadą w Amsterdamie.



W związku z olimpiadą tegoroczną w Amsterdamie odbędzie się tamże również wystawa prac artystycznych motywów sportowych.

Powyżej „Ciężka atletyka” — dzieło rzeźbiarza niemieckiego R. Marcusa — które będzie wystawione w Amsterdamie (w)

są również wynikiem namiętnej żyłki myśliwskiej, która za sobą pociąga szczególny stosunek człowieka do cieszącego się wolnością i swobodą zwierzęcia.

Inaczej u Viktora. Jego bohaterami są zwierzęta, których stosunek do człowieka z biegiem wieków już ułożył się inaczej. Widzą one w człowieku nie wroga, czyhającego na ich życie, ale swojego chlebobdawcę, jeśli już nie dobroczyńcę. Stosunek ich jest przyjaźny, serdeczny. Służą człowiekowi wiernie za strawę i dobre słowo. Ale czy na dnie duszy zwie-

rodzenie opowiadaniemi, w większym lub mniejszym stopniu budzącemi zajęcie ze względu na akcję, ale są to naprawdę głębokie studia nad psychologią zwierzęcia.

Tak też należy patrzeć i na ostatnią jego powieść.

Tłem jej — podwórze gospodarcze, należące do sentymentalnego nieco Adama Samborskiego, zaneholone najrozmaitszego gatunku dobytkiem zwierzęcym i ptasim, który z przyjaźnią i miłością niemal odnosi się do swego pana; głównym jej bohaterem — to pies. Nie zwykły to piesek pokojowy, wygrzewający się pod piecem, lub robiący sztuczki dla przymienia się swojemu panu, ani nie zwykły pies podwórzowy, w dzień uwiązany na łańcuchu, a w nocy obszczekujący gospodarską zagrodę; bohaterem jej — to wiejski pies — włóczęga.

Nazwano go „komornikiem”, „może dlatego, że nigdy nie miał własnej budy, a każdy kawał ziemi, jaki dopadł, był mu barłogiem, a każda miska, z której kradł, była pożywieniem opatrnościowem”.

Dziwny to był pies: „Mina hulaki, rozbijającego się po śmietnikach życia, waga budy, szukającego przygód nawet wśród kijów. Uszy poszarpane, kto wie, w jakich bijatykach. Paszczka bezczelna, wyżarta, była nieomylnym dowodem, że jego dusza, to karta bohaterska, pisana kłami i pazurami w bojach o ochłap życia i ochłap rozkoszy... Nigdzie dłużej nie zabawił, do nikogo nie przywiązał się... lubił życie swobodne, ruchliwe i burzliwe... tęsknił za wolnością”.

Burzliwe życie Komornika — jest wicematem, opowiadania Viktora. A jest w nim przygód conieniara. Są walki

giczna powieści Viktora. Szukać jej trzeba w stosunku Komornika do Samborskiego; inaczej mówiąc, w stosunku półdzikiego psa włóczęgi do człowieka.

Niezwykle bystro i trafnie uwidatnia Wiktor zmaganie się w Komorniku dwóch sił: przywiązanie do człowieka, który okazywał się zawsze dla niego dobrym i przyjaznym i ową od pra-przodków odziedziczoną tęsknotę za swobodą, nieznoszącą niewoli, choćby najwykwintniejszej, ani łańcucha, choćby ze złota skuto, ową wolność, nieznającą żadnego przymusu, po za nakazami własnego instyktu i prawem, nadanem niegdyś przez potężnego „psa nad psami”.

Komornik przywiązał się do Samborskiego. Było to przywiązanie istotnie szczerze i głębokie. „Często rano pies ukiadał się pod progiem domu, z głową zwróconą ku izbie. Na widok Samborskiego przypadał z radosnym skłonieniem. Łapy opierał na piersiach w uścisku przyjaznym i lizał go. Ten wydziedziczony przybłęda, pedzony od domu do domu, wyrażał podziękę tysiącem przymień za ogryzek łaskawości... Niememi spojrzemianami prosił o dobre słowo, wsuwał głowę pod dłoń i poddawał się pieszczotom”. Ale zaraz potem — prastary odzywał się instykt, a wtedy „nagle zrywał się, odburknął krnąbrnie, jakby wstydział się objawów ukrytych uczuć”, a potem... zniknął na czas dłuższy...”

Te dwa czynniki w sercu Komornika odgrywają ogromną rolę, walczą ustawicznie z sobą. Uwydatnia się zaś ta walka szczególnie w stosunku Komornika do drugiego ulubieńca Samborskiego, młodego, obłaskawionego zająca. Pies, który „chyba z nilekiem wyszał nienawiść do zająca i od szczeniactwa ostrzy zęby

### Miejski Kinematograf

OŚWIATOWY. — Wodny Rynek.

Od poniedziałku 30 kwietnia do poniedziałku 7

maja 1928 r. wł.

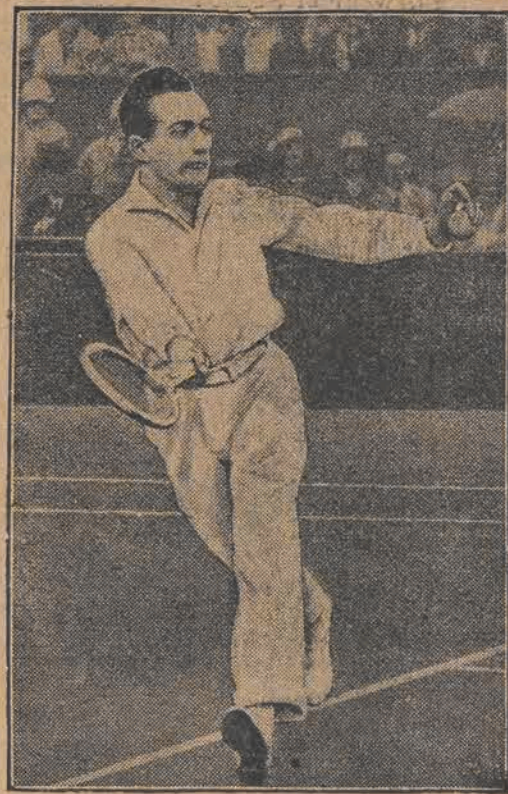
— Dla dorosłych —

### „CZARNY ORZEŁ”

W roli głównej Rudolf Valentino.

Dla młodzieży:

Znak Zorrry W roli głównej: DOUGLAS FAIRBANKS



Mistrz Francji w tenisie Cochet



# Najpiękniejsze powieści świata.

(Ciekawa ankieta księgarska. — Publiczność powojenna nie czyta wierszy. — W Ameryce berło dźwierz nowela, w Europie powieść. — Charakterystyczna statystyka literacka. — Najnowsze wydawnictwa powieściowe „Renaissance”. — Ponura legenda o wiecznie błędzącym dziecku Europy. — Tajemnica ludzkich serc. — Gdzie szukać winy? — Wasserman i jego twórczość. — Cierniowa droga twórcy. — Niesamowite spotkanie poety. — „Winowajcami jesteśmy wszyscy”. — Zwycięstwo ducha nad ciałem).

Ciekawą statystykę, rzucającą charakterystyczne światło na stan czytelnictwa, podaje „Międzynarodowy Kurjer Księgarski”, wychodzący w Londynie. Redakcja wspomnianego pisma fachowego urządziła ankietę wśród wszystkich nakładców europejskich i amerykańskich. Wynik jej jest bardzo ciekawy. Okazuje się, że najbardziej czytane są w Ameryce... nowele. W Europie najbardziej rozpowszechnione są powieści. Nowele kupuje tylko 35 proc. publiczności, a wierszy... 15 proc.

Jednogłośnie podnoszą nakładcy, że przed wojną pokup na nowe tomiki poezji lirycznych był bardzo wielki. Dziś spadł do minimum. Berło królewskie do stała... powieść.

Nie dziw więc, że i na polskim rynku księgarskim króluje ona obecnie wszechwładnie. Wydawnictwa poszczególne prześcigają się w wydawaniu ciekawych powieści wybitnych autorów.

Znany ze swej ruchliwości instytut wydawniczy „Renaissance” przystąpił do nowej imprezy wydawniczej, wydając w regularnych odstępach czasu najciekawsze powieści świata, autorów, których samo nazwisko daje już gwarancję wartości dzieła. Mają to być książki, które omawiają odwieczne problemy życia i śmierci i najtajniejszych uczuć ludzkiej psychy, a nie tanie książki „ciekawe” nie raz, ale obliczone tylko na krótką metę, na chwilowy sezon, na łatwą reklamę...

Czytelnik nieraz przeczytał książkę jednym tohem i jednym tchem zapomniał o niej, a marna szata zewnętrzna sprawiała, że po przeczytaniu nie przedstawiała już dla niego żadnej wartości.

Książki „Renaissance” są wszystkie wytwornie wydane i jak niedawno „Kurjer Warszawski” podniósł, swym efektywnym, a zawsze smacznym wyglądem

zewnętrznym, nietylko nie ustępują podobnym książkom na Zachodzie, ale często je nawet prześcigają.

Czytelnicy polscy będą w stanie w najkrótszym czasie zapoznać się z całym szeregiem najwybitniejszych pisarzy światowych, których utwory albo w małej ilości (i nieraz w złym tłumaczeniu) al-

bo wogóle jeszcze nie były znane polskiemu czytelnictwu.

Przygotowuje „Renaissance” dzieła następujących francuskich autorów: Colette, Paweł Morand, Marcel Proust, księżniczki Bibesco, Maurois, Mauriac.

Anglie reprezentują: Galsworthy, B. W. Maxwell, Edgar Wallace (o którym

ostatnio obszernie pisaliśmy w „Kurjerze literacko - naukowym”) Sommerseth, Maugham.

Ameryka: Theodore Dreiser, Sinclair Lewis, Upton Sinclair, Anita Loos, Marta Ostenso.

Szwecja: Jan Bojer, Gunar Gunnarsson, Edward Welle Strand, Jan Buchholz.

Dania: Gustaw Geyerstam, Herman Bang.

Turcja: Chalide Edib. Będzie to pierwsza książka tej znakomitej autorki, która ukaże się w polskim języku. Nawiasem dodać należy, że znakomita ta pisarka jest żoną Kemala Paszy.

Niemcy: Tomasz Mann, Jakob Wasserman, Herman Hesse, Emil Ludwig, Leo Perutz, Henryk Mann, Georg Herman.

Po za tem ukażą się zbiorowe dzieła Maxima Gorkija i najwybitniejszego pisarza hiszpańskiego Miguela Unamuno. Ponadto Lopez de Haro.

Tytuły najciekawszych dzieł wykazują już dowodnie, z jakimi książkami zapoznać się może czytelnik polski.

„Tragedja sprawiedliwości”, „Człowiek złudzeń”, „Amerykańska tragedia”, „Ludzie z pod bieguną”, „Wielki głód”, „Forsyte Saga”.

Naturalnie wziął sobie też „Renaissance” za zadanie wybitne polskie talenty powieściowe popierać intensywnie i systematycznie, a ostatnią wydaną powieść Marczyńskiego „Perla Szanghaju” cieszy się ogromnym powodzeniem i w krótkim czasie osiągnęła rekord wydawniczy.

Zadaniem naszym będzie zapoznać czytelnika polskiego z każdorazowym wybitnym dziełem wielkiego autora, ukazującego się w języku polskim. Na dziś zatrzymamy się nad pełną tajemniczej grozy legendą o Kacperze Hauserze, o wiecznie cierpiącym „dziecku Europy” oraz zapoznajmy się bliżej z jej twórcą Jakobem Wassermanem, gorącym wielbicielem naszej literatury, który tak serdecznie i gorąco pisał o Żeromskim i Reymoncie, a te jego impresje literackie o dwóch wielkich pisarzach obiegły w tłumaczeniu całą prasę europejską i amerykańską.

Karol Jakob Wasserman, urodził się 10 marca w roku 1873 w mieście Fürth, rodzice jego nie mogli zastosować się do

## Balkany drżą w posadach...



Na zdjęciu naszym oddział ratowniczy poszukujący pod gruzami kasjera banku ludowego w Czirpanie, którego zwłoki udało się wydobyć dopiero po upływie 28 godzin.

GRAZIA DELEDDA.

## Nowy kościół

Sama niedomagając fizycznie, powracałam z kliniki, gdzie odwiedziłam osobę bardzo mi droga, cierpiącą od długiego czasu na okrutną chorobę, u uścicia której śmierć jaśnieje jak ogród róż i pomarańczy czasu wiosny; może jak ogród, skąd człowiek został wygnany za swój grzech pierworodny i dokąd powróci potem, gdy życie kropła za kropła wysysie z niego całą możliwość radości i nadziei.

Chora zażądała ode mnie trucizny; szłam przeto w górę, po drodze, zalanej światłem i zielenią, rozmyślając o sposobie dostarczenia jej takowej.

Tedy prócz zgrzyzoty czarnej i ponurej towarzyszyły mi rozpacz i występek. Tam, w głębi szerokiej alei, gdzie na tle głębokich parków wille wydają się jakoby schronieniem wrózek, a są natomiast klinikami i przytułkami ludzkich cierpień, tam w głębi jest anteka, gdzie, być może, uda mi się, zdobyć truciznę.

Ide, ide jak dziecko zblakane a prowadzą mnie przerażenie i pełna leku nadzieja wydosiadania się w próżnię. Ale znużenie ciała utrudnia tę smutną wędrowkę; kolana sztywnieją i odmawiają posłuszeństwa.

Jednak droga jest daleka i słońce zachodzi; wieczór zapada i ogarnia mnie lęk, iż zabłądże istotnie.

Jutro. Odtożwyszv zamiar do boskiego jutra, skracam w nowa uliczka, prowadząca prosto do mojego domu.

To nowa ulica, wycięta w starym parku, który został pożarty przez miasto, spragnione przestrzeni. Jest obrzeżona przez tysiącletnie drzewa, a ich cień ma w sobie coś wrogięgo i tragicznego; są niw wielew starcy, co przeżyli swe potomstwo, niw dowódcy, co popadli w niewolę po hekatombie swych woisk.

Nowa ulica? A jednak zdaje mi się, że ją poznałem, jak poznałem drzewa, z ich oczyma czerwonymi od zachodu i wpatrzonymi we mnie.

Już nieraz przebiegałam tę aleję, znając te drzewa. Kiedy?

W życiu przeszłem? Czy też w mem bogatem i słodkiem dzieciństwie, w mitycznej kralinie mego plemienia, starszego niż sam świat?

Nie pamiętam i ogarnia mnie pewien przestach: przypomina mi się legenda, która mówi że właśnie Sardynia jest wielką skała, która ostała się po zatopieniu Atlantydy; w każdym razie jestem pewna, iż przebiegałam tę ulicę w zgola innym towarzystwie, niż obecnie.

Błękitna radość, złudzenie, przybrane w kolory tęczy, grzech może i wówczas, ale strojny w purpurę i złoto, jak wschodni książę towarzyszyły mi w tych odległych czasach; nawet drzewa nie były wówczas ponure i zasepione; przeciwnie, szczęśliwe, jak przodkowie pośród licznej rodziny i dumne jak wodzowie wśród zwycięskiej armji nie raczyły zauważyć małych ludzi, którzy, przechodząc zakłócali ciszę tego miejsca.

Teraz wszystko jest cieniem: i błyszczący sekret życia zamienił się w ponury sekret śmierci.

Lecz w tem aleja skręca, podnosi się ku zachodowi i znowa milsze tło rozjaśnia smutną wędrowkę; to tło jest jeszcze niespokojne; niebo prawie zielone, zorane krwawymi chmurami, bolesne lecz walczące z ciemnością; niebo bólu i nadziei.

Lecz jego blask pozostał dla mnie obcy; może blyszczący moje oczy, ale światło nie przenikało w moja duszę.

Jutro.

Lekkie wzniesienie terenu utrudniało mi wędrowkę; chora noga wlokła się za zdrową. Jak znużone dziecko za niedobrą matką.

Jeszcze chwila, a będziemy w domu; już widać nowe wille z ich koronkowymi balkonami i kwitnąciami tarasami; nowe wille, piękne i strojne, jak oblubienice.

Tam wewnątrz żyje się rozkosznie; wszyscy są szczęśliwi, bogaci i zdrowi; podwoje dobrze strzeżone nie wpuszczają straszliwego gościa, który oddawna osiadł w mym pokoju, czeka na mnie i przed

którym nie potrafiłam nigdy zamknąć swych drzwi.

I ten kontrast czyni ma wędrowkę jeszcze bardziej ponurą.

Jednakże zatrzymałam się nagle. Tam, gdzie ulica staje się bardziej milczaca, wyraza nowy kościół; mały kościółek nowej dzielnicy bogaczy.

Trudno go opisać: jakże opisać mały, nowy kościółek, miast kadzidłem, pachnący lakierem, nie posiadający kopuły, ni wieży, lecz tylko prosty nieśmiały krzyż, który jakoby chciał się ukryć w wieczornych obłokach?

Nie widziałam jeszcze tego kościółka; ale tyle o nim słyszałam od chwili położenia pierwszego kamienia, iż przyszła mi ochota zwiedzenia go.

Od jak dawna nie byłam w kościele!

Mówi się zwykle: niemasz kościoła nad dom własny i Bóg jest w nas. I w ten sposób zapomnieliśmy prawdziwego Boga, który jest nad nami; a naszym towarzyszem jest szatan, który nam ofiaruje panowanie nad światem.

Te myśli już poczynaly sprowadzać mój umysł z jego drogi i odsuwały na kilka kroków moich okrutnych towarzyszy i tylko ciekawość i nieco zniechęcenia wstały wraz ze mną w progi kościelne.

Wewnątrz była halucynacja zaczarowanego miejsca. Nie było tam żywej duszy.

Z początku posadzka wydawała mi się błękitna, niw szklana tafla morska; to był refleks błękitnych szyb.

Świeciła się ostonięci fioletem, serce mi się ścisła, albowiem wydaje mi się, iż ukryli się po za żalobnymi zasłonami, aby nie widzieć mej duszy. Zaczem siadam i poczynam wspominać. Jest Wielki Tydzień.

Znowu ogarnia mnie sennie marzenie. Zdaje mi się, iż rozpoznałem ten kościół; znam ten perłowy lazur szv; znam święte oblicza, ostonięte fiołkowym kwieciem, których barwa jutro zamieni się w różową; rozpoznałem wreszcie kwiaty na ołtarzyku.

Z początku ich barwy zblakły wobec barw kwefów, ale teraz, gdy oczy moje poczynają widzieć i one stała się widoczne.

To są kosaćce z mego ogrodu.

Kto je przyniósł? Ja nie wiem; i oto znów ich nie widzę. Ale teraz ja się chowam, by ukryć nagle wzburzenie mej duszy.

To zasłona cięższa, niż kweł świętych, gdyż jest utkana z łez.

Wówczas, jakby ogarnięta snem prawdziwym, przeżywam przeszłe życie, jak ono mi się już raz ukazało pod dębami.

Kościół jest ten sam, drzewa te same. To starożytny kościółek, na szczycie górv, w porze, gdy niebo pogłębia się aż do samego Boga i ukazują się czerwone obłoki, co wchłoneły w siebie i rozpraszają namletności ludzkie.

Jestem jeszcze małą dziewczynką; trzymam życie w swej dłoni, jak garść klejnotów; ale składam je u twoich stóp, o Panie, jak w pieśni młoda, konająca oblubienica ofiaruje swój naszyjnik Przenajświętszej Pannie.

Wszystko złożyłam u twoich stóp, Królowo Niebios, abyś mi zachowała mą wiarę. I śpiew pobożnych dokoła mnie odmawiał legendę o okrecie, uratowanym z fał; słyhać było zgiełk walki w głosach fał i wichru, w tonach melodji.

Gdy otworzyłam oczy, poczułam się także uratowana; a wraz ze mną nieśczęsna, która z mej reki wyczekiwała śmierci.

I tak powróciłam do domu; gość wyszedł mi naprzeciw, jakgdyby on był gospodarzem domu podając mi chleb i napoje, by mi pokrzepić, maść by uzdrowić me bóle.

Niechaj zjawi się gość nieublagny i boski, który przeoczywszy żyły i spala żużle grzechu; święty gość, który przyjeżdży dobrze, błogosławi dom i pozostawia w nim gałąź oliwną, jaka nam Bóg przez niego przesyła; cierpienie, które jest pośrednikiem pomiędzy nami a Bogiem.

Tłum. Eł



owych czasów, ojciec żył wiecznie w tradycjach przeszłości, matka zaś nosiła znamie melancholji. Troski materialne przynęcały dom rodzicielski przyszłego europejskiego pisarza. We wczesnej młodości odeszła go matka. Nad wszystko ją miłował; nienawidził macochy, która mu młodość w piekło zmieniała. W swojej pierwszej książce, napisanej w 23 roku życia p. t. „Czy śpisz, matko?” opisuje Wasserman smutne przeżycia swego dzieciństwa i śmierć matki.

Życie zmusiło go do objęcia posady kancelisty w Norymbergii. Wtedy pisał o sobie, że czuje się zlamany ostatecznie w najistotniejszej części swego stosunku ze światem. Wtedy zaczął się staczać na dno, aby zapomnieć...

Swoje ówczesne życie — lata, dni i noce, spędzone w brudnych knajpach, ekstazy buntu, właściwie pozbawionego idei, rozpaczliwe trwonienie swego „ja”, pychę nędzą, zaniedbanie obowiązku, dławiąca troska o jutro, tanie wyzwania filistrów — wszystko to odmalował w swej powieści „Matka poszukuje syna”.

Ratunkiem okazał się dla niego wybitny pisarz Ernest von Vollzogen, który przyjął Wassermana do siebie w charakterze pisarza. Pewnego dnia, kiedy Wasserman przepisał już wszystkie manuskrypty swego chlebobdawcy i miał odrobić czas, zjawił się ze swoim manuskrypsem i przeczytał go Vollzogenowi, który osłupiał ze zdumienia. Stał się on też odrazu zdecydowanym obrońcą niedoświadczonych i niedoświadczonych młodzieńców.

W roku 1896 pojawiła się jego pierwsza powieść, która mu przyniosła wielką sławę.

Wielką zmianę w życie twórcy wnosi małżeństwo. Wesola anegdota o oświadczeniach Wassermana jest nader charakterystyczna.

Nieco szorstko zapytał przyszły teść młodego poe: — A jakież są pańskie dochody?

— Pewnych nie mam nawet dziesięciu groszy.

Wówczas stary jegomość roześmiał się serdecznie i rzekł zadowolony: — Pańska uczciwość podoba mi się. Jesteś dla mnie wymarzoną żoną.

W ciągu dwudziestu lat, podczas których zadawolony ze spokojnego mieszczańskiego życia, oddawał się pracy, — stworzył Wasserman mnóstwo dzieł, które znaczą wyraźnie drogę wewnętrznego rozwoju, przez jakie przeszedł za owych lat. Pierwsze lata swego małżeństwa w rękopisie do przedmowy do „Kacpra Hausera” nazywa siedmioma latami szczęścia, wolności i spokoju.

Niezwykła ta książka, wydana przez „Renaissance” w doskonałym tłumaczeniu Leona Belmonta, poprzedzona jest przedmową szefa instytutu „Renaissance” Lucjana Franka Erdtrachta, który daje doskonałą syntezę twórczości Wassermana, starając się zbliżyć go do polskiego czytelnika.

Wasserman opowiada, jak przed ukończeniem „Kacpra Hausera” praca jego doznała naraż zahamowania albowiem nie udało mu się stworzyć potrzebnego obrazu postaci kobiecej. Aż oto pewnego dnia otrzymuje list od nieznanego, która na-

## J. LUKASCHIK, Fabryka Mydła, Tarnowskie-Góry

założ. 1845

poleca swe powszechnie znane pierwszorzędne wyroby: mydła domowe — rdzenne, z których prawnie chroniona marka specjalna

### MŁOTEK I PERLIK

jako wysoce wartościowy fabrykat pierwszorzędnej jakości zasługuje na specjalne wyróżnienie doskonałe specjalnie tłoczony („pilier”) mydła toaletowe w higienicznym, prawdziwie gustownym opakowaniu, jak również wysoce procentowy proszek mydlany marki „POLONIA” niedoścignionej jakości.

Jednorazowe użycie moich wyrobów zapewni mi Waszą stałą klientelę.

Generalne Przedstawicielstwo na Łódź i Województwo. Ignacy Kuczyński i Arnold Karpf, Łódź, ul. Piotrkowska 121. tel. 37-25.



„BLASKOLIN” łączy w sobie wszystkie zalety najlepszego mydła z czyszczącymi własnościami benzyny.

„BLASKOLIN” pierze i czyści najbardziej zafatygowane tkaniny i bieliznę.

„BLASKOLIN” pierze i czyści najdelikatniejsze materiały wełniane, bawełniane i jedwabne białe i kolorowe bez żadnego uszkodzenia tkaniny i koloru.

„BLASKOLIN” posiada specyficzny zapach rozpuszczalników, wchodzących w jego skład: zapach ten jednak nie udziela się wcale praniem tkanin.

„BLASKOLIN” jest najszczędniejszym mydłem. 2/3 kg. Blaskolinu zastępuje 1 kg. najlepszego mydła.

W wypadkach bardzo zafatygowanej bielizny należy ją namoczyć w gestych mydlinach Blaskolinu, następnie przeprać zwykłym sposobem mydłem Blaskolin. Kto raz spróbuje mydła Blaskolinu, zarzuci na zawsze wszelkie inne środki do prania!

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna

„BLASK”

Spółka Akcyjna

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5.

Przedstawiciel:

J. Ordon, Łódź, Lipowa 47.

tarczywie domagała się spotkania z nim. Ton listu nakazywał mu posłuszeństwo. A ponieważ wybierał się właśnie do Niemiec, udał się na wskazane mu miejsce. Okazało się, że nieznaną była prawniczką męża stanu, który został uwikłany w ową sieć intryg, jakie roztoczyły się aż w głąb legend ludowych. Był on spotwarzany i poniewierany i z rozpacz odebrał sobie życie.

„Byłem wstrząśnięty zdumieniem i zarazem najmocniej wzruszony — powiedział Wasserman — napotkawszy tak głębokie i bolesne współczucie w sercu tej młodej kobiety dla norymberskiego znajaka, jakby to był dla niej stracony dopiero przed chwilą brat rodzony, którego pozbawione imię i zbrukana cześć należało ocalić, a to było jej najszczytniejszym zadaniem”.

Przepięknie omawia Wasserman problem winy, kiedy kończy swoją ponurą legendę o Kacprze.

„Wina w naszym życiu jest wszędzie, którzy wędrujemy po ziemi. Z winy powstaje życie, bo inaczej nasz praojciec nie powinien był grzeszyć w raju. Tam gdzie zdrada tryska z wszystkich ust, człowiek dzielny wybiera sobie krąg skromnych i owocnych skłonności. Ale marzyciele należą tylko do siebie. Nie winny jest tylko Bóg. Niechaj zmituje się nad naszą duszą i nad duszą szlachetnego Kacpra Hausera”.

Tak oto kończy się ponura, a przecie jasna przez nieskończoną dobroć, jaka głosi książka autora, który zanim stanął na szczycie sławy europejskiej, przeszedł najboleśniej drogą nędzy, upadku i poniżenia, a którego duch umiał zwycięsko pokonać trudności życiowe i słabości w sobie.

„Kacper Hauser” jest widomym znakiem tej wielkiej drogi Wassermana.

R. H.

## Po locie do bieguna północnego — wyciągi do bieguna południowego.



Na zdjęciu naszym trzymotorowy samolot „Fokker”, na którym Byrd zamierza dokonać lotu do bieguna południowego, na lotnisku w Bostonie. Byrd proponował Wilkinsowi odstąpienie mu samolotu, na którym tenże dokonał lotu do bieguna północnego; jednakże Wilkins propozycję odrzucił, oświadczając, iż na samolocie swoim dokona również lotu do bieguna południowego.

(w)

## Widziałem Ciebie w życiu tylko raz...

Ust twych najdroższe dałaś mi pieszczoty,  
w zaczarowany snów wwlodałaś mi las...  
na oczy moje rzuciłaś sen złoty...  
Widziałem Ciebie w życiu tylko raz...

Pamięć o Tobie chowam jak klejnoty,  
oliarowane mi w dzieciństwa czas...  
w dzieciństwa mego czas uniesień złoty...  
O święte twych dziewczęcych ust pieszczoty...

Cóż duszo powiesz, rozdzieliło nas,  
cóż to sprawiło duszo, że z tęsknoty  
serca zaskrzepły nagle, gdyby głaz...?  
Gdzie z oczu moich pierzchnął sen mój złoty?

Widziałem Ciebie w życiu jeden raz,  
na oczy moje sen rzuciłaś złoty,  
w zaczarowany snów wwlodałaś mi las...  
Przyprószył wszystko zapomnieniem czas...

A dziś gdy wiosna zbudziła tęsknoty,  
poczułem nagle Twoich ust pieszczoty,  
przywidział mi się włosów Twoich las  
i sen na oczy spadł mi — sen mój złoty...

Roman Hernicz.

## Dla dziecka.

W okna bił ulewny deszcz. Zsepione niebo zalegały gęste, skłębione chmury.

Doktor Jerzy Zawirski wsparł się przy oknie i patrzył zadumany poprzez deszczowe smugi w dżdżystą, zamgloną dal. Nad drżącą taflą parkowego stawu plakały cicho pochylone wierzby. Wyleknione jaskółki ukryły się w swych gzymsowych schowach i wokolo zapanaowało głębokie przygnębienie.

Młody doktor odwrócił się i westchnął cicho. W piersiach rwał mu się serce w okrutnej mecie, a rozkiełzane myśli pierzły się i przepadały gdzieś w nicości...

Na łożu leżała jego ukochana żona. Ciche cierpienie rozpięło nad nią swe ponure kiry i ocieniało piękne, blade lica. Spieczona gorączką usta poruszały się lekko — i w bolesnej ciszy zawisł ledwie dosłyszalny szepet...

— Jerzy...

Przysiadł do łóżka i patrzył na nią z niemym bólem, pieszcząc czule jej śnieżną, delikatną dłoń.

— Ireneo, moja najdroższa, będziesz zdrowa... niedługo już... przemienie... zobaczysz...

Przyglądał się jej z wzrastającą trwogą. Ona patrzyła przed siebie obojętnie, jak gdyby nie słyszała jego słów. Wiedział dobrze, że zbliża się ostatnia chwila. Skoczył do telefonu i zadzwonił po kolegów... nadaremnie wysłał całą swoją wiedzę, nadaremnie usiłował pomóc mu koledy. Wszyscy stracili nadzieję. Uczuł w jaskrawej ironji całą swą niemoc całą bezsilność.

Dlaczego... dlaczego spotyka go taki cios?... Minęły zaledwie dwa lata, kiedy się pobrali. Tak długo na to czekali, aż nareszcie mogli należeć do siebie, zdawało się, na zawsze. Byli szczęśliwi... niezmiernie szczęśliwi. Wspominał te chwile uroczne, kiedy w cieniu letnich wieczorów wyznawał jej swoją miłość, a ona marzyła, wspierała głowę na jego ramieniu, cała zastygnęła...

A teraz?... teraz musiał patrzeć bezradny, jak od niego odchodzi na zawsze, bezpowrotnie. Tylu innym, tylu obcym pomógł, a jej, swej ukochanej nadewsz-

tko żony nie mógł wyrwać z objęć zuchłajnej śmierci. Zaważadła nim czarna rozpacz. Ukrył swoją twarz w dłońiach i trwał nieruchomy, jakby skamieniały. W duszy rozwarła się bezdena przepaść, pełna bezbrzeżnego bólu.

— Jerzy... jesteś tu? Nasze dziecko... Jerzy...

Rzucił się oszalały na łóżko.

— Ireneo! nie. Ty nie możesz umrzeć... Ty musisz żyć... Mój litość na dę mna... Nie, ty nie odejdziesz... Ireneo!... Nasza miłość musi zwyciężyć... Tak nam będzie dobrze... Ireneo!...

Lecz ona patrzyła nań niemym konającym wzrokiem. W ostatniej nadziei porwał z rąk mamki dziecko i przytulił do piersi umierającej!...

— Dziecko nasze... Ireneo... czy nie widzisz... dla niego, Ireneo... dla niego... Musisz żyć!... Ireneo... czy nie słyszysz? Ja ciebie tak kocham... dlaczego mnie opuszczasz?... Zostań!... Musisz zostać! Nie słyszysz? Nasze małżeństwo woła... Ireneo!... Ty je wychowałeś!... Musisz żyć! Błagam cie, zaklinam!

Leżała bez ruchu, a z oczu jej płynęły

R. S.



# W krainie mody

## WSZYSTKO W JEDNYM TONIE.

Paryż, 2 maja 1928.

W latach „mundurkowych” męskich kostiumów i kapeluszy filcowych, latach tak niedawnych w istocie, a wydających się nam dzisiaj zamierzchnią przeszłością, powstała idea harmonii w stroju, reguła



Pantofelek poobiedni z jasno-cielistej skóry jaszczurczej i brązowego jasnego lakieru. Rękawiczki z jasno-cielistej skóry gładkiej z mankietem inkrustowanym skórą jaszczurczą i lakierem.

„jednego tonu”. Wyrażało się to w opowiadającym sukni lub okryciu kapeluszu: doбираła się barwę jedwabiu, akamitu czy welny do barwy filcowego kłoszka, albo też odwrotnie, i tak chodziły piękne panie, szczupłe, proste, skromne podobne zdala do liszek ciemno-zielonych lub beige, różowych lub lila (toć przeżywałyśmy epidemie buraczanej liliowatości i błękitnej liliowatości!) czarnych i brązowych.

Dzisiaj ten usus został nieco zmienio-



Suknia wieczorowa z bleu tafy, wydłużona z tyłu, obszyta u dołu waziotkiem falbankami z niebieskiej georgetty. — Z tyłu spuszczonej prostej, falbaneczka zakończony tren.

ny. Z liszek wykluły się piękne, stubarne motyle i zatrzepotały tęczowymi skrzydełkami. Szeleszcza powiewne fałdy sukienek, falują draperie, materiały coraz bardziej upodabniają się do pajęczyny, a orgia kolorów zastępuje dawną jednobarwność. Kłoszka z filcu, co najwyżej pilśni, objętego tego samego koloru wstążeczką rypsową, nie spotykamy po za sportem nigdzie — natomiast główkę pięknej pani przystraja kapelusik z wielobarwnej słomki włoskiej czy bangkoku, wykończony wypustką z barwnej georgetty, przystrojonej kwiatami, piórkami, haftem lub wstążką. Kapelusik taki musi oczywiście harmonizować z całością stroju, ale harmonia nie polega już na tem, aby był tego samego koloru: i strój i kapelusze są obecnie wielobarwne i nie wiem, zaprawdę, czy przez to nie trudniej dostosować te dwa konglomeraty barw tak, aby stanowiły gustowną i nierażącą całość, a zwłaszcza — aby kilka kapeluszy nadawało się do jednej sukni czy palta i odwrotnie — ten sam kapelusik mógł być do kilku sukienek noszony. Trzeba



Chusteczka i portfel krepdeszynowy w barwach beige, pomarańczowej i brązowej. (Model domu Bernard et Co).

wiele smaku i drobiazgowej uwagi poświęcić obmyśleniu każdego szczegółu kapelusza, by ten efekt uzyskać.

Jeśli posiadasz, piękna pani, czarne jedwabne paltko, beige kostium z seledynową bluzą i podszewką i sukienki letnie: białą w czarne arabeski, beige georgettową i kwiecistą, możesz do tych wszystkich rzeczy nosić kapelusik — budkę z czarnej szklistej słomki, przybraną kwiatem seledynowym, przypiętym na rondku i drugim takim samym, ale w kolorze beige, umieszczonym pod rondkiem. Do tych samych strojów można też zastosować turbanik z beige słomki, zakończony seledynową wypustką georgettową, ściśle przylegający do główki, albo rodzaj „meistki” z seledynowych piórek de-grade.

Do wszystkich ogrodowych sukienek nadawał się będzie biały słomkowy model, przybrany kwiatami, a do płaszcza podróżnego i kostiumów oraz sukien sportowych czapeczka z wytłaczanej zamazy.

Ale suknia i kapelusze — to jeszcze nie wszystko. Pończoszka, pantofelek, torebka, rękawiczka, szalik — oto istotne szczegóły stroju, w których musimy dbać o harmonię. Omówimy je kolejno.

Pończoszki nosimy zdecydowanie i niezmiennie cieliste, dość jasne, jak najbardziej dostosowane do koloru pantofelka, tak, aby tworzyć z nim jedną w odcieniu i tonie całość. Wieczorem dobieramy pończochy jedwabne jak najcieńsze, z ażurowymi strzałkami, a na ulice

nico grubsze jedwabne bez strzałek albo z haftowaniami.

Na poranny trotting i wogóle do sportowych palt, kostiumów i sukien pantofelek jest z brązowej, czerwonej, czekoladowej lub piaskowej skóry, przybrany reniferem albo skórą jaszczurczą, w



Moljer spacerowy z jaszczurczej beige skóry i beige gemzy — odpowiedni portfel jaszczurczy. (Komplet firmy Edith)

fasonie moljerowskim, t. j. głęboki półbutcik — lódka, sznurowany na 2 — 4 dziurki z przodu lub z boku, albo pantofel zapinany na jeden szeroki pasek. Niektóre panie ten rodzaj obuwia noszą na niskim obcasie. Jest to sportowe i może wydane, ale jako „genre” bardziej odpowiada długiej Angielce, niż fertycznej i arcy-kobiecej paryżance.

Poobiedzie i normalnie wieczorem kładziemy pantofelek z cielistej jasnej skóry o nieskomplikowanym, ale wyszukanim w linii systemacie pasków. Pantofelki takie mogą mieć inkrustacje z barwnej skóry lub waziotką wypustkę.

Wieczorem na bal lub przyjęcie pozostał w modzie „brodequin” z lamy lub brokatu albo czarnego atlasu.

Woreczki przypominają właściwie formą portfele męskie, a wielkością niemal teczki adwokackie. Są czasami z gobelinu, a najczęściej z barwnej skóry safianowej, krokodylej lub jaszczurczej. Barwę powinna każda z was, piękne panie, wybrać taką, aby harmonizowała z jak największą ilością sukien i okryć. Najłatwiej zdecydować się na jasny beige, bo nie razi przy żadnym innym kolorze (prócz szarego) i zawsze prawie uzupełniać go będzie obuwie i pończoszka, ale odwrotną stronę tego medalu stanowi brak efektu i dlatego lepiej móc zastosować portfel błękitny, różowy, czerwony czy vert-amande.

Dość lubianą nowością jest skompletowanie woreczka z szalem czy chustką na szyję, w czem celuje „Maison Bernard” w Paryżu. Portfele są wtedy pokryte krepdeszynem lub gobelinem w kratę lub deseni, a na chusteczce krepdeszynowej powtarza się ten sam wzór.

Jedwabne chusteczki i szaliki na szyję jeszcze się modniom nie znużyły. Noszone są zwłaszcza do palt i kostiumów sportowych, przyczem nie wiążemy ich na szyi pod brodą, lecz luźno puszczaamy, tak, że tworzą jakgdyby wypustkę wzdłuż wycięcia okrycia. Chusteczki zaś kwadratowe, zwłaszcza w grochy, wiążemy fantazyjnie na jednym ramieniu do skromnych letnich sukienek.

Modystki skorzystały z tej fali i lansują nowe komplety — kapelusze i szale. Wtedy zwykle na krepdeszynowej chusteczce malowany jest motyw, ornament czy kwiat, zdobiący kapelusze, a tło jest tego koloru, co słomka.

Ostatnim rodzajem kombinacji „woreczkowych” jest dostosowanie go do pantofli. Ma to miejsce zarówno przy ja-

szczurzym czekoladowym portfelu do spacerowego „moljera” z reniferu i czekoladowej jaszczurki, jak przy różowym safianowym do cielistego, inkrustowanego w różowe listki pantofelka poobiedniego, jak wreszcie przy małym portfelku ze złotej tłoczzonej lamy do takiegoż pantofelka balowego. W kompletach tych wiodą prym Edith, Danyl i Alpina.

Rękawiczki modne są nadal bardzo strojne, ale mankiety nie są wykładane, tylko stanowią przedłużenie rękawiczki, a rozcięcia — przez to samo zaś i zapiecia brak zupełny. Wobec tego rękawiczka jest luźna i marszczy się w kiesz — i to jest właśnie modne, zwłaszcza przy rękawiczkach zamkowych.

Do palt czarnych i granatowych nosimy rękawiczki białe lub bardzo jasne kremowe, z haftem możliwie czarnym czy granatowym. Do innych okryć i kostiumów rękawiczka może być barwy pantofelka czyli najczęściej cielista, z haftem w tonie kostiumu albo dodatków. Do ciemniejszych kostiumów daje się nieraz dobrać rękawiczka zamkowa lub gładką tego samego koloru. Specjalnie lubiane są kolorowe długie rękawiczki duńskie.

Varsovienne.

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

Dzisiaj! — — — Dzisiaj!  
Genjalny i niezrównany  
**Douglas Fairbanks**  
we wspaniałej epopei filmowej  
p. t.  
**„Czarny pirat”**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.



Suknia z czarnego chiffonu, tył oryginalnie wydłużony, albowiem nie okrągło schodzi do ziemi, lecz od boków pod kątem prostym. Z przodu cztery falbanki, z tyłu siedem. — Pasek w kształcie srebrnej żmiji obcisła biodra.